

Dzieci na celowniku homolobby

Lewicowi aktywiści przygotowali kolejną prowokację. Podczas parady równości, która w czerwcu przejdzie ulicami Warszawy, planują stworzenie specjalnej strefy dla dzieci. Tegoroczna parada odbędzie się pod patronatem prezydenta Rafała Trzaskowskiego.

s.4

Poniedziałek
14/01/2019

cena **2** zł

#11 (2228)
NAKLAD 50 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Wystartował dominikański Netflix

s.13

PRZYRODA \ Polskie dziki a nauka

Naukowcy: Zostaliśmy źle zrozumiani

Pod listem otwartym do premiera Mateusza Morawieckiego o wstrzymanie odstrzału dzików podpisało się ponad tysiąc naukowców, a oprócz fachowców są tam nazwiska m.in.: górników, psychologów, językoznawców czy prawników. Tymczasem nawet podpisani pod listem przyrodnicy przyznają, że nie wiedzą, ile w Polsce jest dzików.

s.5

fot. Pixabay/d

POLSKA

s.4

Akcja Demokracja celuje w Rachonia

Fundacja Akcja Demokracja rozpoczęła operację pt. „Odsunąć Michała Rachonia”. Domaga się wyłączenia dziennikarza z prowadzenia programu „Minęła 20” w TVP Info. O sprawie poinformował portal Niezależna.pl.

ŚWIAT

s.7

Działania ABW zirytowały Pekin

Zatrzymanie przez funkcjonariuszy ABW pod zarzutem szpiegostwa byłego oficera tej służby Piotra D. i powiązanego z firmą telekomunikacyjną Huawei chińskiego obywatela Weijinga W. odbiło się echem za granicą. Do sprawy odniosły się m.in. Pekin i Komisja Europejska.

ŚWIAT

s.6

Teheran grozi Warszawie

Chcemy przypomnieć gospodarzowi i uczestnikom antyirańskiej konferencji: ci, którzy brali udział w ostatnim antyirańskim show w USA, są albo martwi, albo zhańbieni, albo zmarginalizowani – powiedział szef MSZ Iranu w kontekście planowanej na luty konferencji w Warszawie.

POLITYKA

s.5

Porozumienie Gowina ogłasza nowy program

Program Energia+ to nowy pomysł rządu i oczko w głowie Porozumienia. – Dzięki temu programowi miliony Polaków obniżą swoje rachunki za energię, stając się zarazem producentami i konsumentami – ogłosił Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego.



LISIEWICZ \ Osobnik, który wychwala film „Kler” i hymnem swojego festiwalu ogłaszał niegdyś piosenkę o „lęku klech, na ciemnotę, na durnotę przekuwany”, a potem wysłał dzieci z puszkami przed kościoły, szacunku nie budzi.

s.2



LICHOČKA \ Dziki dzik pokazał wielkomiejskim lemingom różnicę między ograniczaniem wolności słowa i prawa do informacji za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL a sytuacją obecną – gdy pluralizm w mediach jest nieskrępowany.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@14_01 kod 20837119_01_03 issn



Henri Poincaré

(1854–1912) francuski matematyk, fizyk, astronom i filozof nauki, członek francuskiej akademii nauk

Wiedzę buduje się z faktów jak dom z kamienia, ale zbiór faktów nie jest wiedzą, jak stos kamieni nie jest domem.

2

PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Polityka prorodzinna

Coraz większa panika kręgów lewicowych – córka Trumpa Ivanka ma wziąć Bank Światowy. Tak potęga rodziny będzie zapewniona: on szef supermocarstwa, superkasjer ona. Melania ONZ-etu niechaj stery bierze... Pytanie – kto z rodziny zostanie papieżem?



POGODA

Poniedziałek 14.01 Opady śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07:39 ZACHÓD słońca 15:49

Imieniny obchodzą: Amadea, Feliks, Helga, Krystiana, Makryna, Nina, Odoryk, Orestes, Piotr, Radogost, Rajner, Saba

Gdańsk 1°C 1°C	Lublin 2°C -3°C
Katowice 1°C -2°C	Kraków 3°C -2°C
Łódź 2°C -2°C	Poznań 2°C -1°C
Warszawa 2°C -2°C	Wrocław 3°C -1°C

Wtorek 15.01 Opady śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07:38 ZACHÓD słońca 15:51

Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalemir, Dobrawa, Domasław, Dąbrowka, Eligia, Franciszek, Habakuk, Ida, Izidor, Jan, Makary, Maksym, Maur, Micheasz, Paweł, Piotr

Gdańsk 2°C 2°C	Lublin -2°C -2°C
Katowice 1°C 3°C	Kraków 1°C 3°C
Łódź 0°C 2°C	Poznań 2°C 5°C
Warszawa 0°C 0°C	Wrocław 3°C 5°C

BOGDAN DOBOSZ

Debata dla debaty?

We Francji minęła kolejna sobota protestów „żółtych kamizelek”. Centra manifestacji przenoszą się powoli na prowincję. Oficjalnie wzięło w nich udział 84 tys. osób, co wskazuje, że frekwencja rośnie. Tymczasem już we wtorek ma się rozpocząć ogólnokrajowa debata, której zadaniem będzie skanalizowanie nastrojów. Nie obędzie się jednak bez tematów tabu, którymi rząd ani myśli się zajmować. Francuzi chcą dyskutować m.in. o tzw. małżeństwach dla wszystkich, czyli przede wszystkim dla homoseksualistów, a także o innych kwestiach niewygodnych dla rządu. Ten jednak postanowił zawęzić rozmowy do czterech głównych tematów: podatków, transformacji ekologicznej, organizacji państwa i jego urzędów oraz stanu demokracji. Trudno spodziewać się przełomu, jeśli zważyć, że tylko 30 proc. ankietowanych Francuzów wierzy, iż debata przyniesie jakieś rozwiązanie.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Skutki niewiary w dogmaty

Pamiętają Państwo portugalskiego biskupa, który przekonywał, że Kościół nigdy nie wierzył dosłownie w dziewictwo Matki Bożej? Hierarcha ten, pod naciskiem wiernych, wycofał się z tych jawnych herezji, ale w zamian za to błysnął niewiarą w fakty już nie z przestrzeni wiary, ale rzeczywistości kościelnej. Otóż bp Manuel Linda oznajmił, że skandale seksualne to problem głównie Anglosasów, a nie całego Kościoła. „To fenomen głównie krajów anglosaskich. W Europie to się zdarza w pewnych miejscach – to zdarzyło się w Niemczech – ale nie w tej samej skali jak w Stanach Zjednoczonych czy Australii” – stwierdził. Złośliwie można zapytać, czy biskup wie, że w Irlandii skala była taka sama jak w USA, czy wie, że Irlandia leży w Europie, i czy wie o skandalach w Belgii i Holandii. Nie wiadomo, czy słyssał o kardynale (byłym już) O’Brienie ze Szkocji, który przez lata wykorzystywał księży i kleryków. Ale po co złośliwość, gdy dostrzega się, jak niewiara w podstawowe dogmaty chrześcijaństwa łączy się z dziwną tolerancją dla zachowań głęboko niezgodnych z podstawowymi zasadami życia chrześcijańskiego. I nie jest to przypadek.

Piotr
Lisiewicz

Plastusiowy pamiętnik Owsia

Jest prawdą, że ludzie wyznający przeciwne sobie ideologie mogą działać ze szlachetnych pobudek. Są ideowi katolicy, ale i ideowi antykleerykalowie. Nie zgadzam się, ale ideowości nie kwestionuję. Z kolei osobnik, który wychwalał film „Kler” i hymnem swojego festiwalu ogłaszał niegdyś piosenkę o „lęku kłech, na ciemnotę, na durnotę przekuwany”, a potem wysłał dzieci z puszkami przed kościoły, szacunku nie budzi. Ot, plastelina – przed samą WOŚP koniunkturalnie stopuje z krytyką Kościoła, by nie stracić kasy. Są w Polsce ideowi zwolennicy polskiej armii, są też ideowi – nie da się zaprzeczyć – pacyfiści. Natomiast ktoś, kto na festiwalu wywiesza pacyfę, by przyciągnąć buntującą się młodzież, a także sprowadza wojskowe pojazdy, by zadowolić panów od wojska trzęsących III RP, jest z plasteliny. Owsiak demonstrował to, gdy na Woodstock oprócz alternatywnej młodzieży sprowadzał... Balcerowicza. Gdy po mowach o walce z przemocą rozwałił stragan i groził pobiciem autorowi książki o Wałęsie. Nie zasługuje na szacunek nie dlatego, że ma inne poglądy, tylko dlatego, że jest manipulatorem, cynicznie wykorzystującym ludzi ideowych, o dobrych intencjach, dla własnych celów.

Joanna
Lichońska

Dzik a pluralizm

Sprawa odstrzału dzików zelektryzowała Polaków. Akurat tej zimy trwa dyskusja o życiu i śmierci tej zwierzyny. Tymczasem w zeszłym roku, pięć, osiem lat temu także trwał odstrzał dzików. Za rządów PO-PSL zastrzelono jednej zimy ponad 240 tys. osobników. Gdy w 2015 r. ówczesny minister rolnictwa Marek Sawicki zapowiadał depopulację dzików w województwie podlaskim – czego domagali się rolnicy – celebryci czy dziennikarze ani nie ronili łez (jak Kinga Rusin), ani nie śpiewali piosenek w obronie dzików (jak nieoceniona Kasia Nosowska), obrońcy konstytucji nie organizowali protestów. Czemu? Czy tamte zastrzelone dziki były gorsze? Skąd ta lodowata obojętność na całe pokolenia dziczych rodzin? Otóż – przyjmę najłagodniejszą wersję – z braku poinformowania. Obecnie protestujący nie wiedzieli, że trwa taki masowy odstrzał, a ci, którzy wiedzieli, nie wiedzieli, że to nie jest OK. Teraz wiedzą i protestują. W ten sposób dziki pokazały wielkomięskim lemingom różnicę między ograniczaniem wolności słowa i prawa do informacji w czasie rządów PO-PSL a sytuacją obecną – gdy pluralizm w mediach i zasięg informowania społeczeństwa jest nieskrępowany.



POLACY WYJEŻDŻAJĄ NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

ABP WOJCIECH POLAK \ Bardzo się cieszę, że mogę towarzyszyć młodym w tym radosnym święcie wiary, jakim są ŚDM. Będę do młodych mówił, ale będę też ich słuchał, bo jak uczy papież Franciszek, gotowość służby rodzi się ze słuchania – podkreślił prymas Polski przed wyjazdem na ŚDM w Panamie.



W dniach 13 i 14 lutego w Warszawie odbędzie się konferencja ministerialna ws. budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Okazuje się, że opozycja w każdej sytuacji znajdzie okazję na rozpętanie kolejnej afery godzącej w PiS. Katarzyna Lubnauer apeluje nawet do prezydenta Andrzeja Dudy o natychmiastowe zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. – Opozycja po raz kolejny popełnia elementarny błąd – mówi „Codzienniej” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Marlena Nowakowska

W piątek amerykański Departament Stanu i polskie MSZ poinformowały, że w dniach 13–14 lutego w Warszawie odbędzie się konferencja ministerialna ws. budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Wcześniej konferencję zapowiedział w rozmowie ze stacją Fox News sekretarz sta-

KOMPROMITACJA \ Czarnecki: Lubnauer nie zna się na polityce zagranicznej

Gotowi do sabotowania konferencji o Iranie



Liderka Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer zaapelowała do prezydenta Andrzeja Dudy o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego w związku z konferencją o Iranie | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

nu Mike Pompeo, który mówił, że szczególna uwaga poświęcona zostanie wpływom Iranu w regionie Bliskiego Wschodu. Premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że traktuje tę kwestię jako jedno z najistotniejszych wyzwań polityki zagranicznej i obronnej. – Polska musi

być aktywna na arenie międzynarodowej. Udział w tej konferencji wcale nie oznacza zapisania się do obozu tych, którzy ustawiają Iran pod ścianą – mówi „Codzienniej” Ryszard Czarnecki.

Zaskoczenia nie ma ze strony opozycji, która również tym razem jest przeciwna

wszelkim działaniom podjętym przez stronę rządową. Liderka Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer zaapelowała do prezydenta Andrzeja Dudy o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. „Jesteśmy negatywnie nastawieni do organizacji w Warszawie

konferencji, która jest rezultatem nieodpowiedzialnej polityki (prezydenta USA Donalda) Trumpa wobec porozumienia atomowego z Iranem” – oświadczyła.

Jak powiedział nam poseł Czarnecki, „pani Katarzyna Lubnauer kompletnie nie zna się na polityce międzynarodowej”. – Byłoby dobrze, gdyby trochę poczytała, nauczyła się, a dopiero później zabierała głos – dodał.

Szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski oświadczył na briefingu prasowym, że jest to najważniejsze wydarzenie dyplomatyczne od czasu szczytu NATO. – To wcale nie jest konferencja ofensywna i uderzająca w Iran. Ciągłe robienie hałasu i afery z polityki zagranicznej w Polsce jest bardzo szkodliwe. To nie zdarza się w innych państwach i nie powinno mieć miejsca również w naszym kraju. W polityce zagranicznej trzeba być ostrożnym, bo pokazywanie na zewnątrz różnic zdań między rządem a opozycją może osłabić pozycję danego państwa. To jest elementarny błąd, który po raz kolejny popełnia opozycja – podkreślił w rozmowie z „Codzienną” Czarnecki.

Czarzasty przeprosza za tweet Senyszyn

MEDIA \ Szef SLD Włodzimierz Czarzasty przeprosił w niedzielę za tweet swojej partyjnej koleżanki Joanny Senyszyn, która porównała pierwszą damę Agatę Kornhauser-Dudę do wieszaka na ubrania.

Senyszyn napisała: „Pensja dla żony prezydenta to absurd. Podobnie jak określenie »pierwsza dama«. Za bycie żoną można ewentualnie dostawać pensję od męża, jeśli zatrudni żonę jako kucharkę, sprzątaczkę, opiekunkę do dzieci... W przypadku Dudów – jako wieszak na ubra-

nia. Pierwszy Wieszak” (pisownia oryginalna).

Wczoraj szef SLD przeprosił za język, którego użyła Senyszyn. Z kolei prezydent Andrzej Duda podziękował Czarzastemu za reakcję i przeprosiny.

(sm)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przed sześcioma laty, 17 stycznia 2013 r. odeszła

ŚP

Jadwiga Kaczyńska

moja i mojego Brata Lecha Mama.
31 grudnia 2018 r. minęła 92. rocznica Jej urodzin.

Była mądrą, dobrą Kobiętą, troskliwą Matką, niosła ze sobą i przekazywała innym piękną tradycję polskiej inteligencji, patriotyzmu, uczciwości, zaangażowania w sprawy innych, otwartości wobec ludzi bez względu na ich życiową pozycję, głębokiego przywiązania do rodziny i Kościoła.

Była dla swoich najbliższych, dla mojego Brata i dla mnie, nauczycielem i podporą. Pozostała nią mimo bardzo ciężkiej choroby także w ostatnim okresie życia, po smoleńskiej tragedii. Pozostawiła po sobie najlepszą pamięć i niemożliwą do zapelnienia pustkę.

Msza Święta w szóstą rocznicę Jej śmierci zostanie odprawiona
17 stycznia 2019 r. o godz. 19:00 w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie.

Syn Jarosław

KONDOLENCJE

Panu

Witoldowi Kołodziejskiemu

Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

składa

Przewodniczący i Członkowie Rady Mediów Narodowych

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



SKANDAL \ Na paradzie równości w Warszawie utworzona zostanie specjalna strefa dla małoletnich

Dzieci na celowniku homolobby

Lewicowi aktywiści przygotowali kolejną prowokację. Na paradzie równości, która w czerwcu br. przejdzie ulicami Warszawy, planują oni stworzenie specjalnej strefy dla dzieci. Tam najmłodsi mogliby m.in. wziąć udział w specjalnych warsztatach edukacyjnych oraz skorzystać z atrakcji, jakie przygotowały dla nich środowiska LGBT. Warto zaznaczyć, że tegoroczna parada odbędzie się pod patronatem prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego.

Jan Przemyski

Środowiska LGBT już w żaden sposób nie kryją się z tym, że chcą indoktrynować małoletnich. Pod koniec października ub.r. na łamach „Codziennej” opisywaliśmy kontrowersyjną akcję „tęczowy piątek”, którą lewicowi aktywiści przeprowadzili w kilkudziesięciu placówkach edukacyjnych w całej Polsce. Odbędzie się to bez zgody Ministerstwa Edukacji Narodowej, a nawet część rodziców nie widziała, że w szkołach ich pociech ma być prowadzona tego typu kampania. Co więcej, zachodzi podejrzenie, że organizatorzy „tęczowego piątku” złamali prawo w przekazanych do szkół materiałach. W broszurze „Ramię w ramię po równość”, polecanej jako pomoc dla nauczycieli

i uczniów, znalazła się porada: „Pamiętaj o wyborach – głosuj na polityków wspierających prawa osób LGBT”. Tymczasem zgodnie z art. 108 par. 2 Kodeksu wyborczego agitacja wyborcza na terenie szkół jest zabroniona.

Brak zdecydowanej reakcji na tamte zachowania mógł być zachętą dla lewicowych aktywistów do kolejnej prowokacji wymierzonej w nieletnich. Na tegorocznej edycji parady równości, która w czerwcu przejdzie ulicami Warszawy, ma powstać specjalna strefa dla dzieci. Organizatorzy wydarzenia tłumaczą, że jest to odpowiedź na prośby wielu rodziców, którzy chcą w przystępny sposób tłumaczyć swoim pociechom, o co walczą lewicowi aktywiści. Według wstępnych informacji w sektorze dla najmłodszych mają być

organizowane odpowiednio wyprofilowane zajęcia edukacyjne.

Warto zaznaczyć, że tegoroczna edycja parady równości odbędzie się pod patronatem prezydenta miasta stołecznego Rafała Trzaskowskiego. Sprawą zainteresował się radny PiS z Warszawy Filip Frąckowiak, który złożył interpelację w sprawie zapowiadanych warsztatów dla dzieci. W dokumencie skierowanym do prezydenta Warszawy polityk PiS zapytał m.in. o to, w jakim zakresie będą edukowani małoletni podczas tych zajęć, oraz czy lewicowi nauczyciele mają wykształcenie i kwalifikacje pozwalające im na pracę z dziećmi.

Sprawę kontrowersyjnych warsztatów będziemy jeszcze poruszać na łamach naszych mediów.



Brak zdecydowanej reakcji to zachęta dla lewicowych aktywistów do kolejnej prowokacji wymierzonej w nieletnich | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Akcja Demokracja chce odsunąć Rachonia

MEDIA \ Fundacja Akcja Demokracja – sponsorowana przez podmioty związane z Niemcami – rozpoczęła akcję pt. „Odsunąć Michała Rachonia”. Domagają się wyłączenia dziennikarza z prowadzenia programu „Minęła 20” w TVP Info – czytamy na portalu Niezależna.pl.

Michał Rachoń, jeden z najbardziej charyzmatycznych dziennikarzy telewizyjnych, stał się celem ataku antyrządowej Akcji Demokracja, będącej głównym koordynatorem protestów przeciwko reformie sądownictwa. Jest ona od kilku lat finansowana przez Europejską Fundację Klimatyczną (EFK). Szefem rady nadzorczej EFK – jak ujawniła „Gazeta Polska” – jest Caio Koch-Weser. W latach 1999–2005 był on wiceministrem finansów w rządzie Gerharda Schrödera. To właśnie Koch-Weser podpisał poręczenie państwa niemieckiego dla kredytu Deutsche Banku udzielonego firmie Gazprom. Pieniądze te miały być przeznaczone na budowę gazociągu Nord Stream, uderzającego w bezpieczeństwo energetyczne i interesy Polski. Poręczenia

tego dokonano na cztery dni przed zmianą rządu, co wywołało w Niemczech ogromne kontrowersje. Zwłaszcza że wkrótce kanclerz Gerhard Schröder dostał intratną posadę w rosyjskim koncernie, a Koch-Weser trafił na kierownicze stanowisko w Deutsche Banku (DB). W czasie, gdy Akcja Demokracja dostawała od EFK setki tysięcy złotych, Koch-Weser był także wiceprezesem DB.

Fundacja nawoływała do protestu przeciwko reformie sądownictwa. Niezależna.pl ujawniła, że Akcja Demokracja zaangażowana była w finansowanie „świeca dla protestujących, wynajmu sprzętu nagłaśniającego, kampanii w internecie [...], kosztów przewozu setek ludzi”.

Kolejną akcją fundacji był apel „Wybermy solidarność zamiast strachu”. Moż-

na w nim było przeczytać: „Sprzeciwiamy się odrażającemu szczeniowi na ofiary wojen i innych kryzysów, które narzuca nam dziś polska władza. Opowiadamy się po stronie solidarności europejskiej”.

Była też próba zdyskredytowania marszałka Sejmu w formie donosu do prokuratury. „Z 16 na 17 grudnia, poza główną salą obrad i z pogwałceniem sejmowego regulaminu przepchnięto najważniejszą z ustaw – budżet naszego kraju. Tego polska demokracja jeszcze nie widziała” – stwierdziła w piśmie Akcja Demokracja.

Teraz Akcja Demokracja domaga się odsunięcia Michała Rachonia od prowadzenia programu w telewizji publicznej.

(sm, Niezależna.pl)

Huawei zwalnia szpiega z pracy

AFERA \ W trybie natychmiastowym Huawei zwolnił jednego z dyrektorów oddziału firmy – Weijinga W. Wcześniej mężczyznę zatrzymano w Polsce pod zarzutem szpiegostwa. Zdaniem zarządu firmy cały incydent miał fatalne konsekwencje dla globalnej reputacji Huawei.

Spółka w oświadczeniu podkreśla, że działania jej pracownika nie miały związku z firmą. „Huawei przestrzega wszystkich obowiązujących praw i przepisów w krajach, w których prowadzi działalność, oraz wymaga od każdego pracownika stosowania się do przepisów prawnych oraz zasad obowiązujących w kraju, w którym pracuje” – czytamy w komunikacie opublikowanym przez Huawei.

Przypomnijmy, że w piątek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała dwie osoby: wspomnianego Chińczyka W. Weijinga oraz Polaka Piotra D. Obaj są podejrzewani o szpiegostwo na szkodę Polski. Grozi im do 10 lat więzienia. Zatrzymany przez ABW Polak w przeszłości był funkcjonariuszem służb specjalnych i pełnił ważne funkcje w in-

nych instytucjach publicznych.

W następstwie całej sytuacji rząd rozważa, czy nie wykluczyć Huawei z prac przy sektorze IT w Polsce, szczególnie przy budowie sieci 5G, śladem wielu innych krajów. Warto wspomnieć, że firma Huawei jest największym na świecie producentem sprzętu telekomunikacyjnego.

Sprawa wywołała ogromną burzę w mediach w całej Polsce. Jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że to już drugi taki przypadek w firmie Huawei. Pierwszym była wieloletnia CFO koncernu Meng Wanzhou, córka założyciela firmy, którą aresztowano 1 grudnia w Kanadzie na prośbę USA. Zatrzymanie nastąpiło w związku z rzekomymi powiązaniami spółki z Syrią i Irakiem.

(Marlena Nowakowska, PAP)

IPN PAMIĘTA O ROCZNICACH

JAROSŁAW SZAREK \ 30-lecie wyborów 4 czerwca 1989 r. i 80-lecie wybuchu II wojny światowej to jedno z najważniejszych rocznic, które w 2019 r. upamiętni IPN – zapowiada jego prezes.



fot. mat. pras./d

NAJWIĘKSZY W EUROPIE ŚRODKOWEJ

REKREACJA \ Otwarcie Suntago Wodnego Świata we Wręczy koło Mszczonowa planowane jest pod koniec 2019 r. – poinformował burmistrz Mszczonowa Józef Kurek.

Pod listem otwartym do premiera Mateusza Morawieckiego o wstrzymanie odstrzału dzików podpisało się ponad tysiąc naukowców, a oprócz fachowców na liście są m.in.: górnicy, psychologowie, językoznawcy i prawnicy. Tymczasem nawet podpisani pod listem naukowcy przyznają, że nie wiedzą, ile jest dzików. Na wszelki wypadek chcą wstrzymania odstrzału, przenosząc ryzyko i koszty na rolników.

Jacek Liziniewicz

List 300 naukowców wzbudził wielką sensację. Wielu Polaków broniących dzików podaje go jako opinię przeciwko odstrzałowi dzików, który potępiać miały nawet Unia Europejska i jej agencja ds. bezpieczeństwa żywnościowego EFSA. Tymczasem nie do końca jest to dobre rozumienie. „Kwestia odstrzału dzika jako elementu strategii zwalczania ASF jest oczywista i stosowana od wielu lat. W naszym liście chcieliśmy przede wszystkim zwrócić uwagę, że problem ekspansji ASF wynika głównie z działań człowieka, a odstrzały jak dotąd nie dały oczekiwanych rezultatów” – poinformował nas twórca listu prof. Krzysztof Schmidt z PAN.

Naukowcy wiedzieli również, że EFSA rekomenduje odstrzał, a nawet wiedzą, iż są badania naukowe mówiące o tym, że wpływ płoszenia przez myśliwych jest mały. Ich zdaniem pomijał on jednak istotne czynniki, a także możliwe błędy ludzkie. „Nie da się wykluczyć,

PRZYRODA \ Polskie dziki a nauka

Naukowcy: Zostaliśmy źle zrozumiani



Protest przeciwko odstrzałowi dzików w Polsce | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

że nawet dobrze zaplanowane polowanie przyczyni się do rozprzestrzeniania choroby. Z tego powodu w naszym rozumowaniu pominęliśmy kwestię odstrzału jako jednego z elementów walki z ASF” – pisze nam prof. Schmidt. Czy oznacza to, że powinniśmy całkowicie zrezygnować z polowań, jak chcą tego Polacy masowo podpisujący się pod petycją? Nie. „Pewnie zostaliśmy źle zrozumiani, ale tak naprawdę, proszę zauważyć, że to ministerstwo wysyła jakieś nieprzemyślane i niezrozumiałe sygnały wprowadzające społeczeń-

stwo w konsternację, z których musi się potem wycofywać. Podkreślam – apelowaliśmy o wstrzymanie decyzji o odstrzałach, ale w celu przemyślenia całej strategii, aby nie było za późno na zapobiegnięcie nieodwracalnym skutkom” – tłumaczy prof. Schmidt.

Zdaniem naukowców dziki w wyniku polowań mogą wyginąć. Tyle tylko, że nie my jedyni próbowaliśmy wytrzebić to zwierzę. Nigdzie się to nie udało. „Najbardziej drastyczne i wyrafinowane metody, nastawione na zupełną eliminację wszystkich

zwierząt, stosowano wobec inwazyjnych dzików i zdziczałych świń domowych. W ich przypadku radykalną redukcję – wynoszącą przykładowo na pewnych obszarach Australii aż 80 proc. populacji – osiągnano, stosując strzelanie z helikopterów, wymyślne pułapki i polowania ze specjalnie wyszkolonymi psami. Niestety efekty były dość marne – już rok później odnotowano regenerację populacji do 77 proc. wyjściowej liczebności” – czytamy na portalu CenyRolnicze.pl. Dość kontrowersyjną sprawą wydaje się również

to, że mówimy o wstrzymaniu odstrzału, a tak naprawdę nie wiemy, ile jest dzików w Polsce. Przyznaje to jeden z biologów podpisanych pod listem naukowców, który twierdzi, że statystyki są niewiele warte. „Afera dotycząca dzika prowadzi do pytania: ile ich jest? Odpowiem: nie wiemy! Żaden leśnik ani myśliwy w PL nie umie liczyć zwierząt naukowymi metodami! GUS publikuje fikcję. To bardzo trudna dziedzina, wymaga statystyki, nie wąsów i fuzji” – napisał na Twitterze dr Żmihorski. Problem jest jednak taki, że jak wyjaśnia nam prof. Schmidt, dane o liczebności dzików naukowcy wzięli właśnie z... GUS. Mało tego, jego zdaniem dzików mieliśmy 88 tys., a odstrzeliliśmy w ubiegłym roku 364 tys. osobników. To całkowicie niemożliwe z punktu widzenia biologii dzika. Inny twórca listu prof. Rafał Kowalczyk twierdził, że ich przyrost roczny to ok. 200 proc.

Warto również wspomnieć szerzej o naukowcach podpisanych pod apelem. Wczoraj lista liczyła 1043 osoby, ale duża część z nich w swojej pracy naukowej nie ma żadnej publikacji o dzikach. Na liście znajdziemy specjalistów z najróżniejszych dziedzin, m.in. z: architektury, medycyny, filologii, prawa, socjologii, psychologii, chemii, geologii, geografii, fizyki, zarządzania.

Porozumienie Gowina ogłasza nowy program

POLITYKA \ Program Energia+ to nowy pomysł rządu i oczko w głowie Porozumienia Jarosława Gowina. – Dzięki temu programowi miliony Polaków obniżą swoje rachunki za energię, stając się zarazem producentami i konsumentami – ogłosił Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego, prezes Porozumienia.

W niedzielę w Krakowie odbyła się konwencja Porozumienia Jarosława Gowina. Oprócz polityków tej formacji pojawili się na niej również przedstawiciele innych partii Zjednoczonej Prawicy, m.in. wicepremier Beata Szydło i wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki. Porozumienie zaproponowało nowy program dla Polaków – Energia+. – Program jest szansą dla każdego obywatela, przedsię-

biorstwa, samorządu. Szansą, by stać się aktywną częścią rzeczywistej zmiany, wielkiego projektu, który pozwoli dbać o środowisko, a jednocześnie zaoszczędzić realne środki w kieszeni każdego Polaka – mówił wicepremier Jarosław Gowin. W skrócie: partia chce wesprzeć prosumentów, czyli małych producentów energii wykorzystujących technologie odnawialnych źródeł energii.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, wiceprezes Porozumienia, zapowiedziała, że projekt ruszy jeszcze w tym roku i pozwoli na obniżenie rachunków za prąd dla tysięcy gospodarstw domowych nawet o 2,5 tys. zł rocznie. – Program Energia+ będzie dotyczył każdego Polaka, każdej rodziny, każdego samorządu i każdego przedsiębiorcy. To jest program dla

nas wszystkich, ale to jest też program dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń – mówiła minister Emilewicz.

Rozwijane mają być zarówno instalacje fotowoltaiczne, jak i pompy ciepła, a łączna moc instalacji ma wynieść w pierwszym roku tyle, ile jeden blok elektrowni węglowej starszego typu – 200 MW.

– Tak jak kiedyś apelowaliśmy o godzinę dla Polski, tak

dzisiaj tutaj z Krakowa apelujemy o porozumienie dla Polski, które uwolni energię Polaków, miast, Polski, Europy. To nasz cel – mówił w wczoraj Jarosław Gowin.

Podczas konwencji głos zabrali także Beata Szydło i wicemarszałek Senatu Adam Bielan, przewodniczący konwencji krajowej Porozumienia.

.....
(jal)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



AFGAŃCZYK ZAATAKOWAŁ CIĘŻARNĄ POLKĘ

NIEMCY \ W szpitalu w Bad Kreuznach 25-letni afgański imigrant kilkakrotnie pchnął nożem ciężarną Polkę. Kobieta trafiła na stół operacyjny, ale jej dziecko nie przeżyło. Zmarło w wyniku odniesionych ran. Jak dotąd nieznanym jest motyw działania Afgańczyka. Świadkowie mówią o kłótni, jaka wywiązała się między nim a Polką.

IRAN \ Polski dyplomata wezwany przez władze

Teheran grozi Warszawie

Chcemy przypomnieć gospodarzowi i uczestnikom antyirańskiej konferencji: ci, którzy brali udział w ostatnim antyirańskim show w USA, są albo martwi, albo zhańbieni, albo zmarginalizowani – powiedział szef irańskiej dyplomacji Mohammad Dżawad Zarif w kontekście planowanej na luty konferencji bliskowschodniej w Warszawie. Wczoraj MSZ Iranu wezwało polskiego dyplomata, by wręczyć mu notę protestacyjną w tej sprawie.

Wiktor Młynarz

Polska i USA wspólnie zorganizują spotkanie międzynarodowe w sprawie pokoju i stabilności na Bliskim Wschodzie. Szczyt ma się odbyć w dn. 13–14 lutego w Warszawie. Zaproszenia otrzymało ponad 70 krajów, w tym wszystkie państwa UE.

Wbrew medialnym doniesieniom spotkanie to nie jest z założenia antyirańskie. We wspólnym oświadczeniu polskie MSZ i amerykański Departament Stanu podały, że tematem dyskusji będą m.in. „terroryzm i ekstremizm, rozwój i proliferacja pocisków rakietowych, bezpieczeństwo handlu morskiego oraz bezpieczeństwo energetyczne, a także zagrożenia wynikające z działalności różnych aktorów i grup interesów w regionie”. Słowo Iran nie padło w oświadczeniu ani razu.

Informacja, jakoby szczyt miał być wymierzony w Republikę Islamską, wzięła się z wywiadu, jakiego sekretarz stanu USA Mike Pompeo udzielił telewizji Fox News. Dyplomata stwierdził w nim, że spotkanie „skupi się na stabilności, pokoju i wolności na Bliskim Wschodzie, a to oznacza, że ważnym elementem będzie upewnienie się, że Iran nie



Szef irańskiej dyplomacji nie przebierał w słowach, ostro krytykując Polskę za organizację konferencji bliskowschodniej, która w połowie lutego br. odbędzie się w Warszawie | fot. Sergei Karpukhin/Reuters

będzie działał destrukcyjnie”. Waszyngton oskarża bowiem Teheran o wspieranie Hezbollahu, łamanie rezolucji ONZ ws. pocisków rakietowych czy też o podsycanie regionalnych konfliktów.

Na reakcję Iranu nie trzeba było długo czekać. Szef tamtejszej dyplomacji Mohammad Dżawad Zarif nazwał planowaną konferen-

cję „desperackim antyirańskim cyrkiem”. – Chcemy przypomnieć gospodarzowi i uczestnikom antyirańskiej konferencji: ci, którzy brali udział w ostatnim antyirańskim show w USA, są albo martwi, albo zhańbieni, albo zmarginalizowani. A Iran jest silniejszy niż kiedykolwiek – dodał polityk na swoim profilu społecznościowym.

Z kolei wczoraj MSZ Iranu wezwało przedstawiciela polskiej dyplomacji. Wojciechowi Unoltowi powiedział, że podjęta przez rząd Polski decyzja o byciu gospodarzem szczytu uważa się za „akt wrogości wobec Iranu”. Jak podaje irańska agencja prasowa IRNA, polski dyplomata miał również usłyszeć, że Iran sonduje możliwość wprowadzenia

kroków odwetowych wobec Polski. W weekend irański resort kultury zdecydował o zawieszeniu trwającego w Teheranie festiwalu polskich filmów.

Wiadomo już, że rozmowy w Warszawie nie ograniczą się jedynie do kwestii Iranu. Drugim tematem ma być katastrofalna sytuacja w Syrii. USA chcą, by działające w wojnie domowej siły – w tym Iran – spotkały się i wynegocjowały dalszy rozwój wypadków z założeniem, że to sami Syryjczycy zdecydują, kto będzie rządził krajem. Trudna sytuacja w Syrii zapewne sprawi, że temat procesu pokojowego będzie wymagał także rozmów z państwami, które nie są bezpośrednio zaangażowane w konflikt, podobnie jak kwestia odbudowy zrujnowanego wojną kraju.

Nie zabraknie również dyskusji na inne ważne tematy, takie jak m.in. promowana przez Waszyngton idea stworzenia „arabskiego NATO” (złożonego z państw Zatoeki Perskiej, Egiptu i Jordanii), kwestia rebelii plemienia Huti w Jemenie i wywołanego nią kryzysu humanitarnego czy dalsze postępowanie w związku z zabójstwem dziennikarza Dżamala Chaszodżdżiego przez saudyjskie służby.

Łukaszenka drży o niepodległość

BIAŁORUŚ \ Przez najbliższe dwa lata nasz kraj będzie intensywnie testowany, czy aby na pewno zasługuje na niepodległość – powiedział białoruski przywódca Aleksander Łukaszenka podczas uroczystego przyjęcia wydane go z okazji Starego Nowego Roku, czyli Nowego Roku według kalendarza juliańskiego.

Podobnie jak święta Bożego Narodzenia tak Nowy Rok według kalendarza juliańskiego wypada dwa tygodnie później niż według kalendarza gregoriańskiego. Wspólne świętowanie w nocy z niedzieli na poniedziałek poprzedziła specjalna uroczystość, zorganizowana w piątek z udziałem m.in. prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

Białoruski przywódca w dorocznym orędziu do narodu skupił się m.in. na wy-

zwaniach stojących przed jego krajem w najbliższych miesiącach. – Nadchodzący rok będzie dla każdego inny. Jednak dla naszego kraju i społeczeństwa nie tylko 2019, ale także 2020 rok będą trudne. Powiem otwarcie, w ciągu tych dwóch lat nasz kraj będzie intensywnie testowany, czy jesteśmy godni niepodległości, o której zawsze i wszędzie mówimy – oświadczył Łukaszenka. – Musimy być gotowi, by odpowiedzieć na to

pytanie. Jestem absolutnie przekonany, że znajdziemy właściwą odpowiedź – dodał prezydent.

Słowa Łukaszenki mają bezpośredni związek z wydarzeniami ostatnich tygodni i coraz większymi napięciami na linii Mińsk–Moskwa. W kręgach eksperckich i w mediach prognozy o tym, że Rosja będzie dążyła do wchłonięcia Białorusi, pojawiły się po tym, jak 13 grudnia ub.r. podczas wizyty w Brześciu ro-

syjski premier Dmitrij Miedwiediew uzależnił dalszą pomoc gospodarczą dla Mińska od pogłębiania integracji. Oliwy do ognia dolewały wystąpienia radykalnych rosyjskich polityków, którzy mówili o przeprowadzeniu na Białorusi referendum w tej sprawie. O takie rozwiązanie zabiega m.in. znany z antypolskiego nastawienia polityk Władimir Żyrinowski.

W ubiegłym tygodniu prezydent Łukaszenka zakomu-

nikował, że temat ewentualnej aneksji Białorusi przez Rosję nie istnieje. – Rozmowy na ten temat są głupie i naciągane. Z Rosją łączą nas relacje partnerskie. Trzeba się uspokoić i zakończyć rozmowy o tym, że ktoś kogoś do czegoś nakłonił albo nakłania – powiedział białoruski prezydent.

Równocześnie w czasie czwartkowej narady Łukaszenka zlecił rządowi zbadać alternatywnych do rosyjskich dróg importu ropy przez porty w państwach bałtyckich. – Już dawno postawiłem takie zadanie i zaznaczyłem, że trzeba je zrealizować – wskazał Łukaszenka.

.....
(kw)

WIĘCEJ OFIAR EKSPLOZJI

FRANCJA \ Służby ratunkowe wydobyły wczoraj ciało kobiety spod gruzów budynku w centrum Paryża, w którym dzień wcześniej doszło do wybuchu. Tym samym bilans ofiar śmiertelnych eksplozji wzrósł do czterech.



fot. Stefano Rellandini/Reuters

SAMOCHODY ZOSTAŁY W GARAŻU

WŁOCHY \ Ekologiczną niedzielę ogłosiły władze Rzymu i wprowadziły zakaz jazdy większości samochodów przez prawie cały dzień. W Wiecznym Mieście w ostatnich dniach smog podniósł się do poziomu krytycznego.

Aleksander Kłos

Dwa zatrzymani i aresztowani na trzy miesiące mężczyźni są podejrzewani o szpiegostwo na szkodę naszego kraju, za co grozi im kara od roku do 10 lat więzienia. Piotr D. był w przeszłości funkcjonariuszem ABW i pełnił ważne funkcje w innych instytucjach publicznych, a ostatnio pracował w firmie Orange. Z kolei Weijing W. był związany z chińską firmą telekomunikacyjną Huawei. Zaraz po zatrzymaniu poinformowała ona jednak, że w trybie natychmiastowym został on zwolniony.

Stany Zjednoczone i część zachodnich krajów podejrzewa koncern Huawei o niejawne związki z chińskim rządem i prowadzenie działalności szpiegowskiej. Już w 2012 r. firma ta była w USA objęta śledztwem. W grudniu ub.r. na wniosek Waszyngtonu na lotnisku w kanadyjskim Vancouver zatrzymana została dyrektor finansowa Huawei Meng Wanzhou. Śledczy z USA zarzucili jej oszustwa w związku z łamaniem amerykańskich sankcji nałożonych na Iran. W odwecie w Chinach aresztowano dwóch Kanadyjczyków.

CHINY \ Prorządowe media grożą Polsce sankcjami gospodarczymi

Akcja ABW zirytowała Pekin

Zatrzymanie przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) pod zarzutem szpiegostwa byłego oficera tej służby Piotra D. i powiązanego z firmą telekomunikacyjną Huawei chińskiego obywatela Weijinga W. odbiło się echem w zagranicznych mediach. Do sprawy odniosły się m.in. Pekin i Komisja Europejska.



Zatrzymany przez ABW Weijing W. podejrzewany jest o szpiegostwo na rzecz Chin. Grozi mu do 10 lat więzienia

fot. Kacper Pempel/Reuters

Do sprawy zatrzymania Weijinga W. odniosła się w weekend rzeczniczka ambasady Chin w Polsce. W rozmowie z agencją Associated Press stwierdziła, że strona

chińska „przywiązuje wielką wagę do tego zatrzymania”. O swoim „wysokim zaniepokojeniu” aresztowaniem pracownika Huawei poinformowała również chińska dy-

plomacja. Tamtejsze MSZ zapelowało do polskich służb, by prowadziły „sprawiedliwe dochodzenie”. „Domagamy się od Polski, by zajęła się sprawą zgodnie z prawem i w sposób

bezbosronny oraz w pełni zagwarantowała osobie, której dotyczy postępowanie, należne jej prawa i interesy” – podkreśliło chińskie MSZ.

Ostrzejszy w słowach był chiński rządowy dziennik „Global Times”. „Polska przegra, jeśli w kwestii koncernu Huawei pójdzie w ślady Stanów Zjednoczonych” – ostrzegła gazeta. W artykule eksperci podkreślają, że Chiny mogą użyć przeciwko Polsce m.in. instrumentów handlowych, co można odczytać jako groźbę sankcji gospodarczych.

Komisja Europejska zapowiedziała, że w sprawie aresztowanych będzie się kontaktowała z Warszawą. Wiceprzewodniczący sejmowej komisji ds. służb specjalnych Jarosław Krajewski z PiS poinformował, że na specjalnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się w czwartek, będzie rozważana zmiana definicji szpiegostwa.

Lepsza UE, w przeciwnym razie dexit

NIEMCY \ Powstrzymanie napływu imigrantów, przywrócenie suwerenności państwom członkowskim Unii Europejskiej i likwidacja Parlamentu Europejskiego – to główne postulaty niemieckiej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD) ws. reformy unijnej polityki. W przeciwnym razie prawicowcy będą się domagali wyjścia kraju z UE.

Od piątku w saksońskiej Rie-sie trwało zgromadzenie narodowo-konserwatywnej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), podczas którego 400 członków ugrupowania głosowało nad przyjęciem nowego programu. 58-stronicowy dokument stwierdza, że UE „stała się organem niedemokratycznym, rządonym przez nietransparentną biurokrację”. AfD apeluje do Brukseli o przeprowadzenie głębokich reform do końca kolejnej kadencji władz, tj. do 2024 r. „Gdyby nie udało się zrealizować fundamentalnej reformy w ramach istniejącego systemu w cią-

gu jednej kadencji europarlamentu, uważamy wystąpienie Niemiec bądź upórządkowane rozwiązanie UE i założenie nowej wspólnoty gospodarczej i interesów za niezbędne” – napisano w projekcie programu.

Członkowie utworzonej przed pięcioma laty partii AfD zauważają nieprawidłowości w funkcjonowaniu unijnych organów i zagrożenie, jakie niosą ze sobą dyspozycje z Brukseli. Niemieccy konserwatyści nie zgadzają się bowiem z dominacją prawa unijnego nad prawem niemieckim i tym samym żądają odejścia od

wspólnotowej polityki imigracyjnej. Ponadto politycy widzą konieczność reform administracyjnych, gdyż ich zdaniem działania unijnych organów i urzędników nie są w zupełności transparentne.

Decyzja o włączeniu tzw. dexitu (wystąpienia RFN z UE) do programu partii pojawiła się po tym, jak pod koniec ubiegłego roku na drodze konsultacji z kierownictwem ugrupowania 80 proc. członków partii zadeklarowało, że jeśli UE nie zaprowadzi zmian w polityce migracyjnej, a państwa członkowskie nie otrzymają większej swobody w zakresie aplikowania unijnych rezolucji, dexit powinien się znaleźć w programie partii jako „opcja ostateczna”.

Niemiecki dziennik „Die Welt” poinformował, że w programie partii znalazła się też likwidacja Parlamentu Europejskiego i zastąpienie go stuosobowym gremium delegatów wyłanianych przez parlamenty krajów członkowskich. Ponadto prawicowcy popierają przywrócenie walut narodowych, rezygnację ze wspólnej polityki rolnej i środowiska oraz pozbawienie UE kompetencji ustawodawczych.

Joanna Kowalkowska

Protesty nad Sekwaną nie tracą na sile

FRANCJA \ Już dziewięć tygodni trwa protest „żółtych kamizelek”. W całym kraju w sobotę na ulice miast wyszło kilkanaście tysięcy manifestantów, co oznacza, że ruch niezadowolonych z polityki władz i prezydenta Emmanuela Macrona wbrew zapowiedziom części mediów i strony rządowej nie słabnie.

W minionym tygodniu protestowało 50 tys. osób. W samym Paryżu zebrało się blisko 8 tys. osób. Choć „żółte kamizelki” powołały własne służby, których celem było niedopuszczanie do zamieszek i aktów wandalizmu, doszło jednak do starć z policją w okolicach Łuku Triumfalnego. Służby zostały zaatakowane petardami i kamieniami. Funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego i armatek wodnych. Do starć doszło też w: Bourges, Rouen, Nantes i Nimes. W całym kraju w stan gotowości postawiono 80 tys. policjantów i żandarmów.

Przed kilkoma dniami francuskie władze zapowiedziały wprowadzenie sankcji wobec wandalii biorących udział w manifestacjach. Od początku protestów zatrzy-

mano blisko 5,6 tys. osób. Po tym, jak rząd zrezygnował z wprowadzenia planowanej podwyżki podatków od paliwa, protestujący domagają się wciąż podniesienia płac i większych emerytur, a także zasiłków dla bezrobotnych. Manifestanci chcą również dymisji prezydenta Emmanuela Macrona.

Francuski kontrwywiad wewnętrzny podaje, że do ruchu „żółtych kamizelek” przyłączyły się radykalne organizacje, od skrajnej prawicy przez anarchistów po środowiska lewicowe. Policja ocenia, że wandalie nie są amatorami, a ich celem jest destabilizacja kraju. Demonstrantów obowiązuje zakaz zakrywania twarzy. Za noszenie kominiarek grozi więzienie.

Aleksander Kłos



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

POZNAMY WYNAGRODZENIA W NBP

PŁACE \ Sekretarz stanu Andrzej Dera poinformował wczoraj, że prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę dotyczącą jawności wysokości wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim. – Już niedługo dowiemy się dokładnie, ile zarabiają dyrektorzy departamentów w NBP – dodał prezydencki minister.

HANDEL \ Zwolnienia grupowe w brytyjskiej sieci

Tesco zamyka sklepy w Polsce

Tesco zamknie w Polsce 32 nierentowne markety i zwolni 1,3 tys. pracowników. Według szefów firmy to część programu zmniejszania kosztów operacyjnych oraz poprawy konkurencyjności i zyskowności polskiego biznesu. Zdaniem związków zawodowych za spadkiem rentowności firmy stoją błędy zarządzających.

Paweł Woźniak

Biznes Tesco w Polsce staje się nieodchodowy. Tak przynajmniej twierdzą właściciele brytyjskiego giganta, który wycofuje z rynku kolejne sklepy. Wyniki całej grupy za ostatni kwartał 2018 r. pokazują wzrost sprzedaży o 0,8 proc. Tymczasem w Polsce firma odnotowała spadek o 1,2 proc. Do takich wyników zdaniem szefostwa Tesco przyczyniły się nierentowne artykuły przemysłowe oferowane na półkach sklepowych oraz mniejsza liczba dni handlowych w związku z zakazem handlu w niedziele.

– Stale analizujemy nasze placówki i podejmujemy odpowiednie decyzje, gdy nie widzimy możliwości poprawy rentowności sklepów. To decyzje trudne, ale niezbędne w sytuacji, gdy stra-



Zwolnienia w Tesco rozpoczną się 1 lutego i potrwać dwa miesiące | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ty generowane przez te sklepy wpływają negatywnie na poziom zyskowności firmy w Polsce – mówi Martin Behan, dyrektor zarządzający Tesco Polska.

O swoich planach firma poinformowała już pra-

cowników i związki zawodowe. Solidarność otrzymała zawiadomienie od pracodawcy, w którym zapowiedziano zwolnienia grupowe. Jako przyczynę, oprócz zamknięcia 32 sklepów, Tesco podaje m.in.

zamknięcie niektórych działów, likwidację stanowisk czy zmianę struktur organizacyjnych. Zgodnie z tą informacją na 20 tys. zatrudnionych zwolnienia grupowe obejmą 1125 osób na stanowiskach podsta-

wowych oraz 175 osób na stanowiskach kierowniczych. Zwolnienia rozpoczną się 1 lutego i potrwać dwa miesiące.

– Naszym priorytetem jest zapewnienie odpowiedniego wsparcia koleżankom i kolegom, których będzie dotyczył ten proces. Gdzie tylko to możliwe, będziemy się starali zaoferować inne, alternatywne stanowiska osobom skłonny do zmiany miejsca czy stanowiska pracy – zapewnia Behan.

Tymczasem szefowa zakładowej Solidarności Elżbieta Jakubowska w rozmowie z portalem Tysol.pl wskazuje na inne problemy panujące w firmie. – Z naszych obserwacji wynika, że Tesco systematycznie traci klientów na rzecz konkurencji, która jest bardzo silna. Obsady w sklepach są zbyt niskie, co przekłada się m.in. na gorszą obsługę klientów, a ci często wybierają inne sieci. Od lat próbujemy uświadomić to pracodawcy, ale ten nie przyjmuje naszych argumentów – tłumaczy Jakubowska.

Tesco likwiduje sklepy w Polsce już od kilku lat. W 2018 r. spółka zamknęła ich ponad 30, w 2017 r. – 11, a w latach 2015–2016 – w sumie 15.

Rosną ceny materiałów budowlanych

BUDOWNICTWO \ Nie jest to dobra informacja dla budujących domy. W kolejnych kwartałach także należy się spodziewać wzrostów cen. Jednakże dynamika tego wzrostu już nieco hamuje.

W minionym roku wzrosły ceny większości materiałów budowlanych. Najbardziej zdrożały płyty OSB – o prawie 28 proc., oraz materiały do budowy ścian i kominiów – o 13,5 proc. Za cement i wapno płacono o 4,1 proc. więcej. – Wzrosty cen są wciąż znaczące, co potwierdza trwająca silna hossa na rynku budowlanym – uważa ekspert Jarosław Jędrzyński z portalu RynekPierwotny.pl.

Pociesza jednak, że te wzrosty zaczynają tracić na dynamice. Dotyczy to przede wszystkim płyt OSB, izolacji termicznych czy wodochronnych. Ta korekta na razie jest niewielka, ale z dość dużym prawdopodobieństwem hamowanie drożyzny mate-

riałów budowlanych będzie wkrótce widoczne. To, co napędza dotychczasowe wzrosty, to jest przekonanie o nieuchronnym dalszym prosperity inwestycyjnym na rynku mieszkaniowym.

Jednak ostatnie statystyki sprzedaży mieszkań wyraźnie pokazują, że nastąpiło tąpnięcie. Deweloperzy w czwartym kwartale ub.r. sprzedali o jedną trzecią mniej mieszkań niż rok wcześniej. – To jest zwiastun końca boomu na rynku mieszkaniowym – uważa Jędrzyński. Gdy się tak stanie, to deweloperzy ograniczą produkcję mieszkań. Tym samym nastąpi spadek popytu na materiały budowlane, co przełoży się na ich ceny.

Marcin Krasoń, analityk rynku mieszkaniowego z Home Broker, także dostrzega, że ceny materiałów budowlanych przestają szybko rosnąć, ale nie widzi przesłanek do ich spadków. Choć są sygnały o zatrzymaniu boomu w mieszkaniówce, to jednak wciąż liczba budowanych mieszkań jest wysoka. Materiały budowlane są niezbędne nie tylko do wybudowania lokalu, ale także do jego wykończenia.

Na nieco inny aspekt zwraca uwagę Piotr Hofman, prezes Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa. Jego zdaniem dwucyfrowe tempo wzrostu cen materiałów budowlanych może świadczyć o zwiększonym zainteresowaniu budową domów jednorodzinnych. – To coraz częstsza forma zamieszkania przez polskie rodziny – komentuje. – Sytuację tę wykorzystują producenci materiałów budowlanych i mając świadomość wysokiego popytu na mieszkania, nadal podnoszą ceny swoich produktów. Cała ta sytuacja przyprawia o ból głowy deweloperów, którzy nie uwzględnili w swoich kosztorysach tak drastycznego wzrostu cen.

.....
(Lucyna Piwowska, PAP)

Córka Trumpa prezesem Banku Światowego?

INSTYTUCJE \ Ivanka Trump, córka i doradczyni prezydenta USA Donalda Trumpa, jest jedną z kandydatek na nowego prezesa Banku Światowego – poinformowała w sobotę AFP. Oprócz niej agencja wymienia troje innych kandydatów.

AFP jako potencjalnych kandydatów na nowego prezesa Banku Światowego – oprócz Ivanki Trump – wskazała byłą ambasadorkę USA przy ONZ Nikki Haley, wysokiego rangą urzędnika resortu finansów USA Davida Malpasa oraz szefa amerykańskiej agencji rozwoju międzynarodowego USAID Marka Greena. Agencja przypomina, że zwyczajowo szefem Banku Światowego zostaje Amerykanin, a na czele Międzynarodowego Funduszu Walutowego stają Europejczycy.

Przez ostatnie sześć lat prezesem Banku Światowego był powołany w 2012 r. przez prezydenta Baracka Obamę koreańsko-amerykański lekarz i antropolog Jim Yong Kim, który w wieku pięciu lat wyjechał z rodzicami z Korei Południowej do USA. Jego nominacja była przez wielu komentatorów krytykowana za

brak wykształcenia ekonomicznego oraz doświadczenia w kierowaniu tego typu instytucjami. Prezydent Trump wielokrotnie piętnował kierowany przez Jim Yong Kima BŚ za udzielanie pożyczek pewnym krajom, a zwłaszcza Chinom. Tydzień temu Kim nieoczekiwanie złożył rezygnację ze stanowiska.

Po jej ogłoszeniu agencja AFP napisała, że da to Trumpowi, który jest niechętnie nastawiony do instytucji ponadnarodowych, okazję do wskazania nowego prezesa Banku Światowego. Wymieniana jako jedna z kandydatek na to stanowisko Ivanka Trump w 2017 r. zaangażowała się w utworzenie przez BŚ funduszu, który ma wspierać kobiety zakładające przedsiębiorstwa w krajach rozwijających się.

.....
(jak)



NORMY W NORMIE

ŻYWNOSĆ \ Zdaniem Witolda Choińskiego, prezesa związku Polskie Mięso zrzeszającego podmioty działające w branży mięsnej, stosowanie dodatków w przetworach i niektórych wyrobach mięsnych jest konieczne, a ich ilość nie przekracza norm. Jak dodaje, raport NIK na temat dodatków do żywności, w którym wskazano na ich dużą zawartość np. w kiełbasie śląskiej czy parówkach, nie odzwierciedla rzeczywistego stanu.

GOSP...

9

UNIA EUROPEJSKA \ Polska nie musi notyfikować ustawy dotyczącej cen energii

Koniec sporu z KE o ceny prądu?

Polska nie musi notyfikować w Brukseli ustawy dotyczącej cen prądu – poinformowała PAP, powołując się na źródło w Komisji Europejskiej. Wcześniej posłowie opozycji alarmowali, że ustawa zawiera rozwiązania, m.in. rekompensaty dla spółek, które KE może zakwestionować jako niedozwoloną pomocą publiczną.

Jan Kamieniecki

Komisja Europejska nie ma zastrzeżeń do rozwiązań przyjętych w ustawie obniżającej ceny energii elektrycznej w Polsce. – Jeżeli Polska oceni, że nowa ustawa nie wiąże się z pomocą publiczną, wówczas nie oczekujemy, że polski rząd zgłosi jakąkolwiek pomoc państwa do zatwierdzenia przez Komisję – powiedziało PAP źródło w KE. Informację tę potwierdził inny chcący zachować anonimowość urzędnik Komisji.

Zaznaczył on jednocześnie, że Bruksela chce ocenić polską ustawę o cenach prądu pod kątem zgodności z unijnym prawem energetycznym. Chodzi między innymi o zbadanie, czy zawarte w ustawie regulacje nie są dyskryminujące dla rynku, czy gwarantują one

równe zasady dla wszystkich firm energetycznych.

Ustawa o cenach energii elektrycznej w Polsce weszła w życie 1 stycznia. Obniża ona akcyzę na prąd, zmniejsza tzw. opłatę przejściową i ustala ceny energii na poziomie z 30 czerwca 2018 r. W czasie prac sejmowych posłowie opozycji wyrażali obawy, czy proponowane przez rząd rozwiązania, w szczególności rekompensaty dla spółek, nie okażą się niedozwoloną pomocą publiczną, którą zakwestionuje Komisja Europejska.

Ministerstwo Energii, które jest w stałym kontakcie z Komisją Europejską, w komunikacie wyjaśniło, że zasady wprowadzone ustawą „dotyczą wszystkich podmiotów na rynku energii elektrycznej, zatem nie jest to rozwiązanie selektywne”. Stwierdzono, że ustawa nie zmienia w żaden sposób zasad konkurencji, jeśli chodzi o sprzedaż energii



Komisja Europejska nie będzie miała zastrzeżeń do ustawy obniżającej ceny energii elektrycznej w Polsce | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

elektrycznej na rynku giełdowym. „W związku z powyższym rozwiązania zawarte w ustawie nie są sprzeczne z prawem UE” – oświadczył resort.

– Pomoc publiczna przynosi korzyść wybranym podmiotom. My natomiast wszyst-

kich traktujemy jednakowo – wielokrotnie podkreślał minister energii Krzysztof Tchórzewski. Również szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk przekonywał kilka dni temu, że przewidziane w ustawie rekompensaty dla spółek nie są pomocą pu-

bliczną. – Mamy ekspertyzy, które jednoznacznie wskazują, że nie zostały tu złamane żadne przepisy. To nie jest żadna pomoc, to jest rodzaj rekompensaty dla firm, które wskutek przyjęcia ustawy będą miały niższe zyski – wyjaśnił Dworczyk.

Zmiany w karaniu za przestępstwa skarbowe

PRAWO \ Wzrost wysokości kar za niektóre przestępstwa skarbowe, a także umożliwienie sądom stosowania łagodniejszych kar w określonych przypadkach przewiduje projekt nowelizacji Kodeksu karnego skarbowego przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

W uzasadnieniu do projektu resort sprawiedliwości tłumaczy, że w dokumencie zaproponowano pakiet zmian, które mają usprawnić i poprawić efektywność prowadzonych postępowań, ale też wykonywania orzeczonych kar. Ideą noweli jest wprowadzenie zasady prymatu egzekucji nad represją. Dziś często nie ma możliwości ścigania sprawców przestępstw skarbowych i wykroczeń ujawnionych w trakcie kontroli przeprowadzonej co prawda przez uprawniony organ, jednak inny niż organ ścigania.

Sprawcy mogą skutecznie uchylić się od odpowiedzialności karnej skarbowej, wyrażając w trakcie prowadzonej kontroli tzw. czynny żal. W projekcie zdecydowano o radykalnym podniesieniu najniższej liczby stawek dziennych kary grzywny wymierzanej za przestępstwo

skarbowe z 10 do 20. Zaproponowano także regulację, która nie tylko będzie dawała sądowi możliwość zamiannych kar pozbawienia wolności na karę łagodniejszego rodzaju wobec osoby dopuszczającej się określonych przestępstw (co jest możliwe dziś), ale stworzą podobną możliwość w wypadku zachowań uznanych za wysoce społecznie szkodliwe, zagrożonych karą więzienia do 7,5 roku.

Na złagodzenie kary będzie mógł liczyć sprawca, który uiszczy „wymaganą należność” do chwili zamknięcia przewodu sądowego. Nie będzie to dotyczyło przestępstw związanych z nierzetelnym wystawianiem faktur i posługiwaniem się takimi fakturami, jeśli kwota z nich wynikająca jest „wielkiej wartości”.

Inna zaproponowana zmiana zmierza do tego, aby kara nadzwyczajnie obostrzona sięgała trzykrotnie wysoko-

ści górnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności w danym typie czynu zabronionego. Tym samym „kara nadzwyczajnie obostrzona nie może przekroczyć 1080 stawek dziennych kary grzywny, dwóch lat ograniczenia wolności albo 15 lat kary pozbawienia wolności”.

W projekcie znalazła się regulacja, która obniża dolną granicę kary grzywny za wykroczenia skarbowe z obecnej jednej dziesiątej do jednej dwudziestej wysokości minimalnego wynagrodzenia. Podniesiono wysokość górnej granicy kary grzywny orzekanej w postępowaniu mandatomym z dwukrotnej do pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia. Zaproponowano też podwyższenie wysokości sankcji, jaka grozi za uporczywe niepłacenie podatku w terminie.

.....
(LUS)

Pracodawcy RP nagrodzili innowatorów

WEKTORY 2018 \ Laureatami tegorocznej edycji Wektorów, prestiżowych nagród przyznawanych przez Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, zostały osoby i instytucje w wyjątkowy sposób przyczyniające się do rozwoju innowacyjności w Polsce.

W tej edycji chcieliśmy w szczególny sposób uhonorować tych, którzy dali przykład, jak unowocześniać firmy, jak kreatywnie wprowadzać innowacje oraz skutecznie konkurować z międzynarodowymi koncernami – powiedział Andrzej Malinowski, prezydent Pracodawców RP, podczas sobotniej gali Wektorów 2018.

Jedną z laureatek prestiżowej nagrody została Wanda Buk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, którą doceniono za „rzadką dziś umiejętność dialogu ze wszystkimi partnerami społecznymi. A także za postawę urzędnika, który nie tworzy barier i we współpracy z przedsiębiorcami rozwiązuje najważniejsze problemy infrastruktury cyfrowej”. Wektory 2018 otrzymało też ośmiu polskich przedsiębiorców. Wśród nich byli m.in.

Krzysztof Pawiński, prezes Grupy Maspex, który „pokazał, jak w branży spożywczej należy wykorzystywać innowacyjne technologie produkcyjne oraz logistyczne”, a także Andrzej Kozłowski, prezes Emitela, za „pionierskie rozwiązania smart cities i internetu wszechrzeczy”.

Nagrodę Superwektor 2018 otrzymał Zbigniew Jagiełło, prezes PKO Banku Polskiego, który miał duży udział w przemianie największego polskiego banku „z biurokratycznego molocha w sprawną i elastyczną firmę zorientowaną na realizację ambitnych celów oraz mogącą stawiać w szranki z największymi międzynarodowymi rywalami”.

W ubiegłym roku nagrodę Superwektor otrzymał premier Mateusz Morawiecki.

.....
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

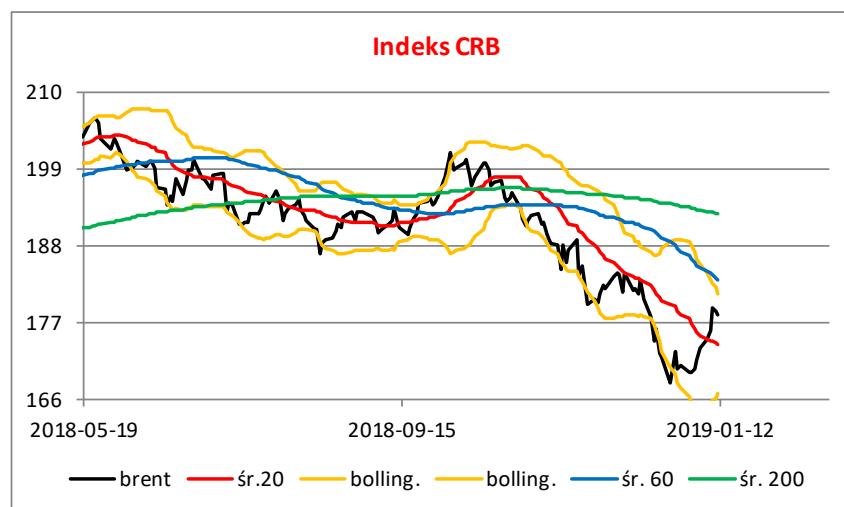
SPORT

19-20



Towarowy tydzień zdecydowanie na plusie

SUROWCE \ Ropa poszła w górę. Segment metali przemysłowych odreagował. Pallad z historycznymi rekordami. Indeks CRB zyskał ponad 2 proc.



Jak znaczący wpływ na rynek towarowy ma polityka, wiadomo nie od dziś. Potwierdził to ubiegły tydzień. Ropa naftowa w środę pokonała pułap 60 dol., notując ósme z rzędu umocnienie cenowe. I to bardzo znaczące, bo paliwo brent zyskało ponad 4 proc. Taki ruch w górę to w dużej mierze efekt spotkania w Pekinie i nadziei na przełamanie impasu między USA a Chinami. Pozytywny wpływ na notowania ropy miały amerykańskie dane o zapasach. Opublikowane we wtorek późnym wieczorem informacje o spadku zapasów o 6 mln baryłek pomogły ropie, jednak najistotniejszym elementem były właśnie rozmowy w stolicy Chin.

W czwartek paliwo prezentowało się już słabiej, notując wzrost tylko o 0,4 proc. Piątek przyniósł

już osłabienie i ropa zamknęła dzień spadkiem o 2 proc. i kursem tylko nieznacznie wyższym niż 60 dol. Część analityków zwracała uwagę, że to nie tylko efekt korekcyjny (od 27 grudnia brent zyskało ponad 8 dol. na baryłce), ale też osłabienie swoistej euforii i bardziej trzeźwe spojrzenie na relacje Chin i USA. Te bowiem w dalszym ciągu są niełatwe. Co prawda Saudowie ograniczyli produkcję, a w USA zmalały zapasy, lecz światowa gospodarka nie prezentuje zbyt dobrych wskaźników ekonomicznych.

Niekwestionowanym bohaterem tygodnia był pallad. Metal szlachetny praktycznie codziennie notował kolejne historyczne maksima. W ciągu pięciu miesięcy zyskał ponad 45 proc., a złoto – równie szlachetne – zaledwie

ROZMAITOŚCI \ Według raportu Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami w grudniu saldo wpłat i umorzeń jednostek zamknęło się kwotą 4,37 mld zł na minusie. Spadek aktywów dotknął wszystkie rodzaje funduszy. • Open Finance planuje scalenie własnych akcji w stosunku 6:1. W piątek kurs akcji wynosił 0,25 zł.

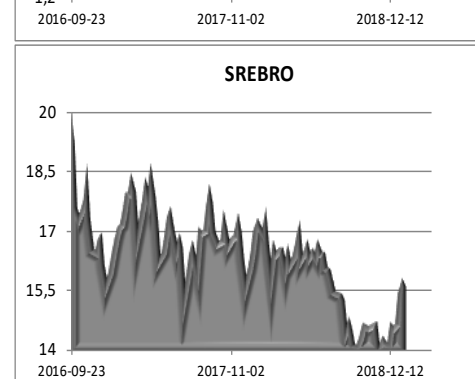
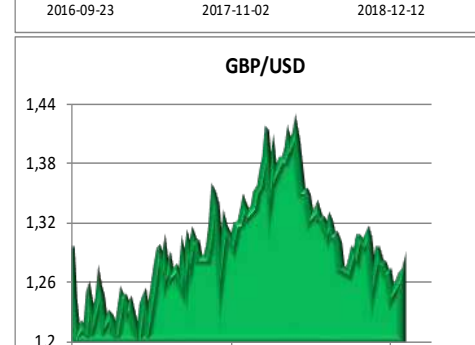
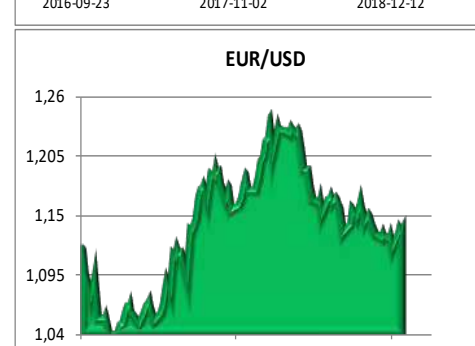
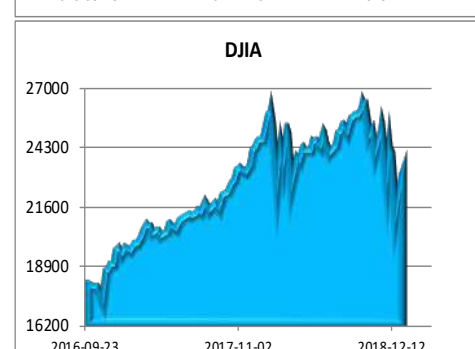
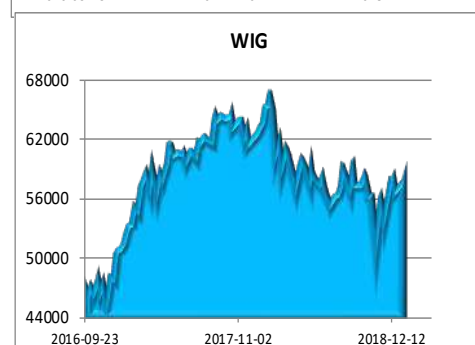
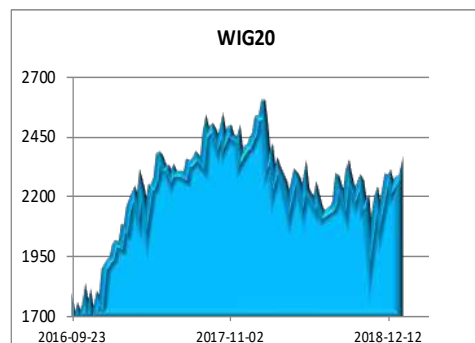
7 proc. Kurs palladu zamknął tydzień wzrostem o ponad 3 proc.

Miedź, mimo poprawy relacji chińsko-amerykańskich, nie zareagowała szczególnie pozytywnie. 4 stycznia za funt metalu płacono 2,64 dol., a w ubiegły piątek tuż przed otwarciem europejskich parkietów kurs metalu nie przekraczał 2,66 dol. Wzrost o 2 centy to naprawdę mało, zważywszy na sytuację ropy naftowej. Bilans tygodnia dla miedzi to jedynie symboliczny wzrost o 0,5 proc. Zdecydowanie lepiej zaprezentował się drożący o 3 proc. nikiel. Traciło aluminium. Indeks DJ Industrial Metals zamknął tydzień wzrostem o 0,7 proc.

Początek roku przyniósł poprawę także w segmencie soft. Kawa 9 stycznia kosztowała prawie 107 centów za funt, co oznaczało ponadpięcioprocentowe umocnienie. Lepiej prezentował się cukier, choć było to związane z wyrażnym umocnieniem na początku ubiegłego tygodnia, gdy w poniedziałek zyskał ponad 6 proc. Potem było już spokojniej, ale cukier poza czwartkowymi notowaniami nie notował osłabienia, zamykając tydzień wzrostem o ponad 7 proc. Kawa zyskała w tygodniu jedynie 2 proc.

Bilans tygodnia na całym rynku jest zdecydowanie pozytywny. Indeks CRB zyskał ponad 2 proc., jednakże ostatnie dwa dni przyniosły osłabienie i pokonanie 180 pkt okazało się niemożliwe.

Rafał Grodowski



Funt czeka na decyzję Izby Gmin

WALUTY \ GBP mocny dzięki polityce. Euro słabsze pod koniec tygodnia. Wyraźne umocnienie waluty chińskiej.

Zeszły tydzień nieznacznie stanął po stronie euro. Tak można po krótko opisać notowania na rynku walutowym. Euro w środę po raz pierwszy od ponad dwóch miesięcy pokonało kurs 1,15 USD, a dzień później testowało nawet poziom 1,157 USD. Ta zmiana nie wynikała z żadnych decyzji banków centralnych. Analitycy zwracali uwagę na znaczący wpływ wydarzeń na Dalekim Wschodzie – nadzieje na porozumienie USA i Chin osłabiły także dolaryzację światowego systemu walutowego.

Wpływ na to miały także zapowiedzi przedstawicieli Fed, że w tym roku podnoszenie stóp

procentowych nie będzie tak jednoznaczne jak w ubiegłym. Również protokół Federalnego Komitetu ds. Operacji Otwartego Rynku (FOMC) potwierdził taki scenariusz. Po przedsięwziętym posiedzeniu Fed wskazuje się na bardziej gołębi scenariusz dla dolara. Ostatnie dwa dni przyniosły już osłabienie eurowaluty, która zakończyła tydzień kursem poniżej 1,15 USD.

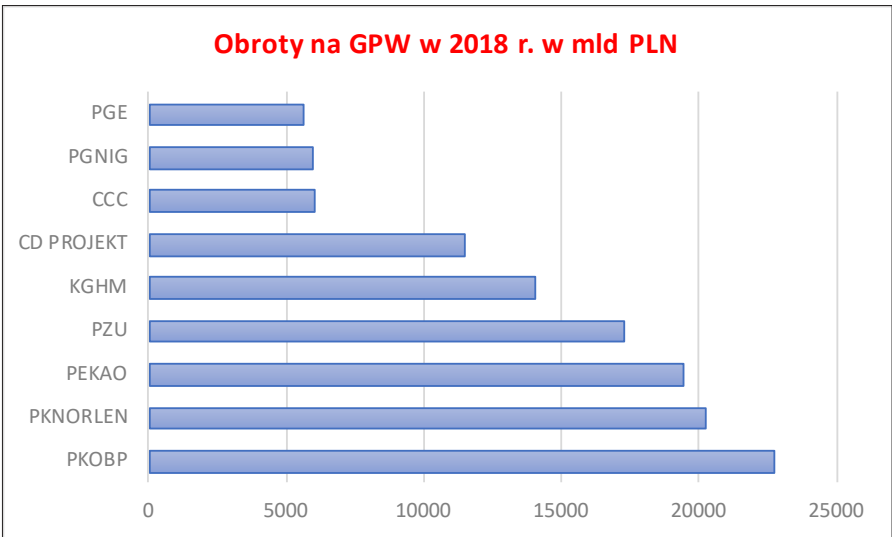
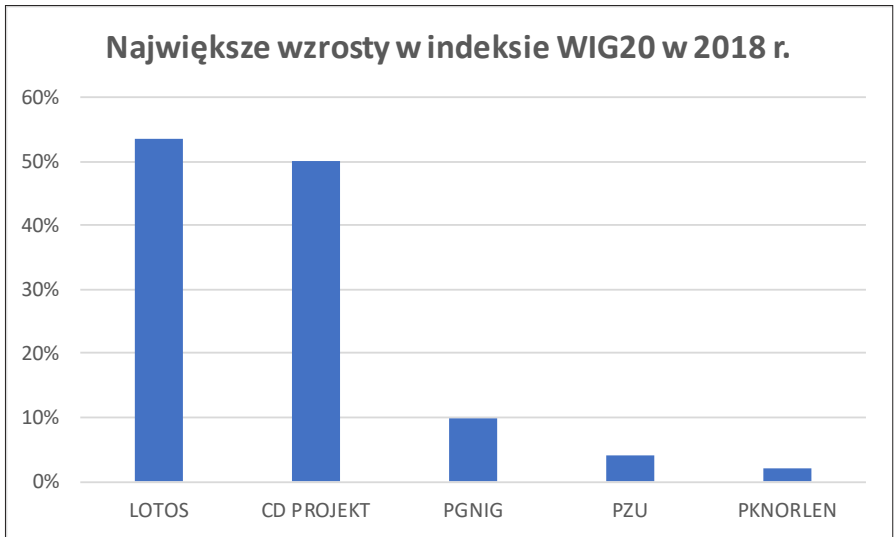
Najważniejsze w piątek były notowania brytyjskiej waluty. Funt zyskał do dolara prawie 0,8 proc., a do euro ponad 1 proc. Wpływ na taki scenariusz miały przede wszystkim wydarzenia polityczne. Być może Londyn bę-

dzie dążył do opóźnienia swojego wyjścia z UE. To wspomogło walutę, która praktycznie od wczesnego przedpołudnia zyskiwała na wartości mimo kiepskich odczytów z gospodarki. W efekcie funt zyskał w ciągu tygodnia ponad 0,8 proc., osiągając najlepszy kurs (1,2865 USD) od ponad miesiąca.

Nadzieje na pokój handlowy umocniły jena. Para USD/CNY straciła aż 1,8 proc., notując w piątek szóste z rzędu umocnienie juana. Juan był najmocniejszy od prawie pół roku.

Nasz złoty w tym zmiennym tygodniu zyskał do dolara ponad 0,4 proc., notując osłabienie w końcówce tygodnia.

(rg)



Bilans kiepskiego roku (2)

GIEŁDA \ Europa solidar- nie w czerwonym kolorze. USA także pod kreską. Na GPW ubiegły rok także nie był udany. Wyjątkami w czołowej dwudziestce były CD Projekt czy Lotos.

Rafał Grodowski

Końcówka roku to za-razem testowanie przez DAX30 kolej-nych dwuletnich mi-nimów. Fatalnie zaprezen-towały się walory Deutsche Ban-ku czy Continentalu, których spadki wynosiły odpowiednio 55 proc. i 45 proc. Paradoksal-nie w niemieckiej gospodarce nie działo się nic szczególnego, co znamionowało by tak dra-styczny spadek kursów.

Bliski – przynajmniej poli-tycznie – Paryż zaprezentował się lepiej, bo tu indeks CAC40 zniżkował o prawie 11 proc. z bardzo słabym końcem ro-ku, gdy indeks notował dwu-letnie minimum. W ostatnim kwartale CAC40 stracił ponad 13 proc. Londyn, który boryka się cały czas z problemem bre-xitu, także nie miał powodów do zadowolenia. FTSE 100 straciło 12 proc., co i tak było lepszym wynikiem niż odczyt siostrzanego indeksu FTSE Mibtel, który w stolicy Lom-bardii spadł o ponad 16 proc. Wschód kontynentu to zaled-

wie 7-proc. obniżka indeksu RTS, a MOEX nominowany w rublach zyskał aż 16 proc. Różnica to oczywiście zmiana notowań rubla, który do dola-ra stracił ponad 20 proc.

I wreszcie Stany Zjednoczo-ne. Na Wall Street tym razem nie było zbyt zielono. DJIA zniżkował 5,6 proc., a indeks Nasdaq Composite stracił pra-wie 3,8 proc. Obraz obu par-kietów był podobny. Oba bo-wiem we wrześniu zanoto-wały historyczne maksima, by potem zacząć wyraźnie tracić. W tle tym razem były przede wszystkim obawy o po-litykę Stanów Zjednoczonych i niepokojące sygnały ze świa-towej gospodarki. Czy USA prezentowały się gorzej pod ekonomicznym względem? To trudna kwestia. PKB utrzy-mywało ponadtrzyprocento-wy wzrost, a bezrobocie było na niskim poziomie, bo paź-dziernikowe odczyty wskazy-wały na wartość 3,7 proc. Pro-bblem jest brak efektu wojny handlowej, bo USA cały czas notują deficyt w zakresie han-dlu zagranicznego. Ten w dal-szym ciągu jest wysoki i by-wają miesiące, gdy jego war-tość przekracza 50 mld dol. na minusie. Liderem są oczy-wiście Chiny i paradoksalnie to właśnie wojna celna może być jednym ze sprawców ta-kiego stanu rzeczy. Budżet być może przez wyraźną obniżkę podatków dla firm prezentuje

znaczący deficyt. Jego wartość w momencie zakończenia roku podatkowego 2017/2018, czyli pod koniec września, wyniosła ponad 770 mld dol. To wartość o 17 proc. wyższa niż przed rokiem, co sugeruje, że rząd znowu będzie musiał zwięk-szyć dług publiczny.

Wracając na nowojorskie parkiety... Tu także, a może przede wszystkim, IV kwar-tał był zdecydowanie najsłab-szy. DJIA stracił w nim ponad 11 proc., notując przy oka-zi najniższy odczyt od ponad roku. Dla drugiego parkietu końcówka roku także była fa-talna, gdzie spadek przekro-czył poziom 17 proc. Rok 2018 przyniósł przecenę takich firm jak Facebook, który zniżkował o ponad 25 proc., IBM, który stracił 22 proc., czy obu na-ftowych gigantów: Chevrona tracącego 9 proc. i Exxon Mo-bili, którego akcje zniżkowały o 15 proc. Lepiej zaprezen-towały się Apple notujący ob-niżkę o 5 proc. czy Tesla, która pomimo sporych wahań zam-knęła rok wzrostem o ponad 6 proc.

Na GPW rok 2018 również nie był udany. Wskaźnik ca-łego rynku, czyli WIG, stra-cił ponad 9 proc., a słaby wy-nik średnich firm wynoszą-cy ponad 19 proc. na minu-sie świadczy, że tym razem to giełdowa elita prezentowa-ła się lepiej. I rzeczywiście in-deks 20 spółek zniżkował tyl-

ko 7,5 proc., ale na plusie rok zamknęło zaledwie pięć z nich. Liderem de facto był CD Pro-jekt, czyli spółka, która w in-deksie pojawiła się w marcu, zastępując informatyczny As-secopol. Producent osławio-nego „Wiedźmina” dał zaro-bić w ubiegłym roku 50 proc. To bardzo dużo, ale o takim wyniku zadecydował przede wszystkim II kwartał, w któ-rym akcje zyskały ponad 47 proc. Co prawda także pierwszy i trzeci były zyskow-ne, ale to w II trzymiesięcz-nym okresie spółka wywarła oszałamiające wrażenie na in-westorach. Potem było już słabiej, choć w sierpniu akcje

osiągnęły historyczne maxi-mum, przekraczając 220 zł. Ostatni kwartał to ewident-ny ruch w dół i spadek kursu o ponad 22 proc. Bilans całego roku to ponad 75-milionowy wolumen obrotów i bardzo duży korytarz wahań przekra-czający 120 proc. minimalnej ceny z ubiegłego roku. Wyniki ekonomiczne to trudna w oce-nie kwestia. Rok 2017 przy-niósł ponad 200 mln zł zysku netto i przychody na pozio-mie 460 mln. Trzy kwartały bieżącego roku to mniej niż 240 mln zł po stronie przy-chodów i niecałe 70 mln zysku netto. Trudno przypuszczać, aby IV kwartał dokonał w tym względzie radykalnej zmiany. A to oznacza, że 2018 r. był ekonomicznie słabszy od po-przedniego.

Instrument	2019-01-11	zmiana	2019-01-04
WIG	59 322,53	2,37%	57 947,51
WIG20	2 335,10	2,19%	2 284,95
mWIG40	4 049,70	3,12%	3 926,99
sWIG80	10 823,80	1,87%	10 625,48
ALIOR	55,60	1,55%	54,75
CCC	188,70	3,40%	182,50
CD PROJEKT	165,10	9,56%	150,70
CYFRPLSAT	22,96	1,41%	22,64
ENERGA	9,29	0,98%	9,20
EUROCASH	18,75	-0,79%	18,90
JSW	65,90	-2,92%	67,88
KGHM	89,96	1,74%	88,42
LOTOS	93,70	6,48%	88,00
LPP	7 850,00	0,58%	7 805,00
MBANK	431,80	2,32%	422,00
ORANGEPL	5,18	-0,38%	5,20
PEKAO	113,50	2,07%	111,20
PGE	10,22	0,69%	10,15
PGNIG	7,21	4,19%	6,92
PKNORLEN	110,40	6,51%	103,65
PKOBP	39,49	-2,37%	40,45
PZU	44,51	0,32%	44,37
SANPL	371,20	2,88%	360,80
TAURONPE	2,17	-0,91%	2,19

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 14 stycznia – Piątek 18 stycznia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
Citigroup	Poniedziałek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
SYGNITY	Wtorek	Polska	Publikacja raportu za rok obrotowy	2018
JP Morgan	Wtorek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
Morgan Stanley	Czwartek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
Netflix	Czwartek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2019



ZMOWY NA CELOWNIKU UOKiK

KONTROLE \ Dzięki informacjom od sygnalistów trzykrotnie wzrosła liczba kontroli w firmach podejrzanych o łamanie wolnej konkurencji – powiedział Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Od dwóch lat działa program, w ramach którego urzędowni można przekazywać dowody na niedozwolone praktyki firm.

TURYSTYKA \ Największą atrakcją kraju jest starożytne miasto Petra

Cudzoziemcy wracają do Jordanii

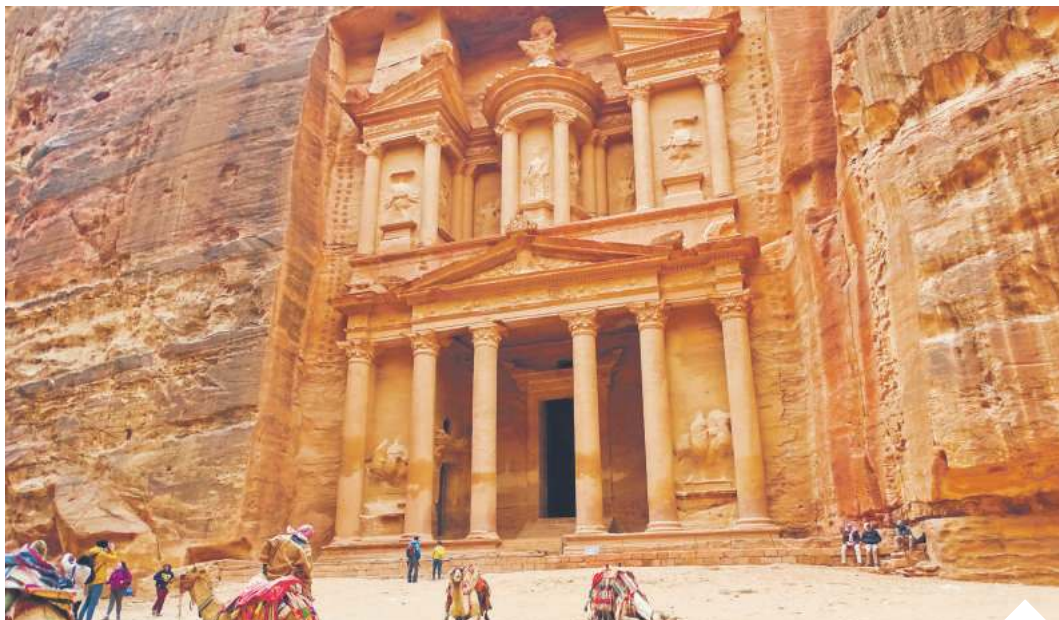
Jordania z powrotem stała się bardzo popularnym celem podróży turystów z całego świata. Dzięki uruchomieniu bezpośrednich połączeń samolotowych z Polski ten piękny kraj jest też bardziej dostępny dla Polaków.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Ammanu

Niepełna sytuacja w krajach Bliskiego Wschodu spowodowała, że liczba osób odwiedzających Jordanię zaczęła gwałtownie spadać. W 2010 r. kraj ten odwiedziło ponad 8 mln turystów, a pięć lat później było ich już mniej niż 4 mln. Ostatnie dwa lata przyniosły jednak poprawę sytuacji.

Według danych jordańskiego ministerstwa turystyki i zabytków w 2017 r. liczba turystów zbliżyła się do 4,2 mln, co oznaczało 15-procentowy wzrost w porównaniu do roku poprzedniego. Jest pewne,



Petrę, ruiny antycznego miasta Nabatejczyków w Jordanii, odwiedza kilkaset turystów rocznie | fot. Gazeta Polska

że dane za 2018 r., jeśli chodzi o ruch turystyczny, będą jeszcze lepsze. Rządowe plany przewidują, że w 2020 r. liczba odwiedzających Jordanię wzrośnie do 7 mln.

Największą atrakcją turystyczną Jordanii jest bez wątpienia starożytne miasto Petra, od lat uznawane za jeden

z siedmiu cudów świata. Ze statystyk Petra Development and Tourism Region Authority (PDTRA) wynika, że w ubiegłym roku Petrę zwiedziło prawie 827 tys. osób, co oznacza prawie 33-procentowy wzrost w stosunku do 2017 r. Wśród odwiedzających w ubiegłym roku starożytne

miasto było 669 tys. turystów zagranicznych. To aż o 42 proc. więcej niż w roku poprzednim. Jest to imponujący wynik, tym bardziej że zwiedzanie tego unikatowego zabytku nie jest tanie. Jednodniowy bilet wstępu do Petry kosztuje 50 dinaarów jordańskich (w przeliczeniu to prawie 290 zł). – Petra

jest w stanie przyjąć ponad milion odwiedzających turystów rocznie – oznajmił Sulejman Faradžat z PDTRA.

Znaczące wzrosty liczby odwiedzających zanotowały też inne znane atrakcje turystyczne, jak Dżerasz, największe ruiny rzymskiego miasta na Bliskim Wschodzie, czy pustynia Wadi Rum. Wzrost liczby turystów oznacza większe wpływy do budżetu. Według danych Banku Centralnego Jordanii ubiegłoroczne wpływy z turystyki sięgnęły 5 mld dol., co oznacza 8-procentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku Jordanię odwiedzi jeszcze więcej turystów niż w 2018 r. Wśród nich będzie też z pewnością spora grupa Polaków, którzy od niedawna mogą skorzystać z bezpośrednich połączeń z Ammanem. Od końca października 2018 r. loty z Warszawy (Modlin) oraz z Krakowa do stolicy Jordanii realizuje niskokosztowa linia Ryanair.

Lampy i żarówki pod lupą inspektorów

HANDEL \ Ponad jedna trzecia urządzeń oświetleniowych dostępnych w sklepach nie spełnia polskich norm. To najnowsze wyniki działań Inspekcji Handlowej, która w 92 placówkach skontrolowała 300 różnych wyrobów.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, któremu podlega IH, poinformował, że inspektorzy zakwestionowali 106 sztuk, czyli 35,3 proc. wyrobów. Kontrolerzy zbadali 258 opraw oświetleniowych i 42 źródła światła, w tym żarówki tradycyjne, obecnie sprzedawane jako specjalistyczne żarówki wstrząsoodporne. Z Polski pochodziło 30 proc. wyrobów, z importu lub innych krajów Unii Europejskiej 56 proc. Nie udało się ustalić kraju pochodzenia 14 proc. urządzeń.

Najczęściej stwierdzano nieprawidłowe oznakowanie, np. niepełne informacje dotyczące bezpiecznego użytkowania, brak nazwy producenta lub importera, oznakowania CE czy deklaracji zgodności z polskimi przepisami. Zdaniem urzędu świadczy to o braku wy-

starzającej wiedzy wśród przedsiębiorców, szczególnie wśród importujących wyroby oświetleniowe do Polski.

W więcej niż w co dziesiątym produkcie (11,4 proc.) wykryto niezgodności konstrukcyjne. W kilkudziesięciu przypadkach kontrolerzy mieli zastrzeżenia m.in. do nieodpowiedniej izolacji i niewłaściwej ochrony przed wilgocią. Stwierdzono też występowanie ostrych krawędzi, które stykają się z przewodami, oraz brak zabezpieczeń przed bezpośrednim kontaktem użytkownika z prądem.

W wyniku badań laboratoryjnych inspektorzy zakwestionowali cztery oprawy oświetleniowe. Część z nich nie zapewniała deklarowanego stopnia ochrony obudowy przed wnikaniem ciał stałych oraz przed szkodliwymi skutkami przenikania

wody. Stwarza to zagrożenie zwarcieniem lub porażeniem użytkownika prądem. W pozostałych przypadkach producent zastosował niewłaściwy typ przewodów dla opraw zewnętrznych.

Prezes UOKiK wszczął 11 postępowań ws. wprowadzenia do obrotu wyrobów niezgodnych z wymaganiami, w kilku przypadkach trwają postępowania wyjaśniające. UOKiK przypomina, że na wyrobach, w instrukcji obsługi, karcie gwarancyjnej lub innej dokumentacji powinny się znajdować: nazwa, określenie modelu, numer serii, dane producenta lub importera.

To już drugie w krótkim czasie poważne urzędowe ostrzeżenie dla konsumentów. W grudniu 2018 r. Urząd Komunikacji Elektronicznej podał, że ponad połowa sprzedawanych w Polsce urządzeń elektronicznych nie spełnia wymagań określonych w przepisach. Aż 20 proc. miało wady techniczne.

(a.mac.)

Ile zarabiają szefowie banków centralnych?

PIENIĄDZE \ Zarobki prezesów banków centralnych państw europejskich są bardzo zróżnicowane. Największe są w Szwajcarii, a najniższe na Litwie. Wynagrodzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego mieści się w średniej europejskiej.

Różnica między rocznymi zarobkami prezesa Szwajcarskiego Banku Narodowego w 2016 r. a szefa Banku Litwy jest aż ośmiokrotna. Ten pierwszy zainkasował równowartość 786 tys. euro, drugi zaś tylko 89 tys. euro. Zdecydowanie lepiej wypada na tle litewskiego szefa banku centralnego prezesa Narodowego Banku Polskiego. Otrzymuje ok. 177,7 tys. euro. Mniej więcej na podobnym poziomie znajduje się wynagrodzenie szefa Czeskiego Banku Narodowego. Otrzymuje on ok. 150 tys. euro.

W Luksemburgu szef banku centralnego dostaje nieco więcej – ok. 180 tys. euro rocznie. Mniej więcej tyle samo (202 tys. dol., czyli 176 tys. euro) ma corocznie do dyspozycji szef Rezerwy Federalnej (Fed), pełniący rolę

banku centralnego USA. Gubernur Banku Narodowego Belgii otrzymuje ponad 480 tys. euro, z kolei prezes Niemieckiego Banku Federalnego (Bundesbanku) ma pensję zasadniczą 371 tys. euro, różne dodatki zwiększają jego wynagrodzenie do łącznie 453 tys. euro.

Zarobki gubernatora (prezesa) banku centralnego Szwecji (Riksbanku) wyniosły w 2017 r. dokładnie 2 mln koron, tj. ok. 190 tys. euro. Szef Europejskiego Banku Centralnego Mario Draghi zarobił w 2017 r. 397 tys. euro. Na Słowacji zarobki kierownictwa banku centralnego są utajnione. Z deklaracji majątkowej gubernatora (prezesa SNB) wynika, że w 2017 r. jego osobisty dochód wyniósł 258 tys. euro.

(LUS)



LITERATURA \ Dziś 85. urodziny obchodziłby Marek Hłasko, pisarz i scenarzysta filmowy. Debiutował w 1954 r., cztery lata później wyjechał na Zachód, skąd nie powrócił. Pisał prozę zbuntowaną, niedojrzałą. Za idoli obrał sobie Humphreya Bogarta i Fiodora Dostojewskiego. Był legendą pokoleniową. Jego twórczość przełożona została na kilkanaście języków. Zmarł w 1969 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

MEDIA \ Charyzmatyczny kaznodzieja z nową formą ewangelizacji w sieci

Wystartował dominikański Netflix

Znany polski dominikanin o. Adam Szustak wystartował z własną platformą streamingową. Strona Dominikanie.pl zmieniła w „teologiczno-kaznodziejsko-duszpasterską” platformę wideo i jest określana jako katolicki Netflix. Pojawiają się na niej materiały dotyczące rozważań teologicznych, ale także treści przystępniejsze, a także programy dla najmłodszych.

Robert Tekieli

Na platformie znajdziemy m.in. takie działy, jak: Biblia, Teologia, Liturgia, Rodzina, Modlitwa i Dla Dzieci. W planach są aplikacja mobilna, serial dla młodzieży i podcasty. – W dniu premiery serwis zanotował ponad 100 tys. odsłon, w ciągu kolejnych kilku dni łączna liczba odsłon przekroczyła 250 tys. – informuje w rozmowie z portalem WirtualneMedia.pl ojciec Jacek Szymczak, współtwórca platformy.

Nowa platforma to miejsce formacji i katechezy dla tych, którzy chcą pogłębić swoją wiarę, „katechumenat dla dorosłych w internecie” – to będzie nowa formuła strony Dominikanie.pl. – Jest to projekt skierowany raczej na pogłębienie wiary niż na pierwotną ewangelizację – zaznacza o. Szymczyk.



Wideoportal tworzony jest przez Dominikański Ośrodek Kaznodziejski w Łodzi, którego dyrektorem jest o. Adam Szustak OP | fot. YouTube/d

Wideoportal tworzony jest przez Dominikański Ośrodek Kaznodziejski w Łodzi, którego dyrektorem jest o. Adam Szustak OP. On też stoi na czele projektu. – Chcemy rozwijać wyłącznie treści wideo, ponieważ odkrywamy, że to jest najlepsza forma do głoszenia Słowa Bożego w dzisiejszym świecie – mówi portalowi Stacja7.pl.

W pracę nad nową platformą oprócz o. Szustaka i o. Szymczaka zaangażowanych jest jeszcze kilku dominikanów,

głównie z Dominikańskiego Ośrodka Kaznodziejskiego w Łodzi. – Bracia nie dostają żadnych pieniędzy za pracę nad portalem, ale świeckim płacimy uczciwe pieniądze. Nowa platforma wideo jest finansowana z dwóch źródeł – przez prowincję dominikanów oraz za pośrednictwem serwisu Patronite, na którym datki są zbierane pod ogólnym szyldem kanału „Langusta na palmie” prowadzonego na YouTube przez o. Szustaka. Obecnie zebrana tam kwota to ponad

985,9 tys. zł, a z górą 2,7 tys. patronów zadeklarowało miesięczne wpłaty przekraczające poziom 69,2 tys. zł. W ubiegłym roku, gdy we wrześniu o. Szustak poprosił o wsparcie za pośrednictwem tego serwisu, bardzo szybko kwota, jaką wsparli go użytkownicy, ustanowiła nowy rekord Patronite.

W dzieło zaangażowali się zarówno zakonnicy z innych miast niż Łódź – m.in. redaktor naczelny katolickiego miesięcznika „W Drodze” o. Roman Bielecki i wybitny teolog o. Jacek

Salij. Wśród 24 autorów programów są dwie osoby świeckie, kobiety: aktorka lalkarka Magdalena Dulny i dr Małgorzata Wałęjko, psycholog i teolog, świecka dominikanka, która przygotowuje programy poświęcone rodzinie.

Ojciec Szustak wśród polskich kaznodziejów w internecie dzierży palmę pierwszeństwa. Ogolony na łyso, ironiczny, charyzmatyczny. Jego kanał na YouTube „Langusta na Palmie” subskrybuje 430 tys. internautów.

Hotel Bristol w dokumentach, anegdotach i fotografiach

HISTORIA \ Wydawnictwo Arkady w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Polski opublikowało album pt. „Hotel Bristol. Na rogu historii i codzienności”. Autorki tego rzetelnego i przystępnego napisanego opracowania, Faustyna Toeplitz-Cieślak i Izabela Żukowska, spotkały się z czytelnikami 11 stycznia w Domu Spotkań z Historią przy ul. Karowej w Warszawie. Książka zainteresowała mieszkańców stolicy, co potwierdziła wypełniona po brzegi sala w Domu Spotkań.

Rozmowę z autorkami prowadziła redaktor naczelna Wydawnictwa Arkady Dorota Koman, która do stolika zaprosiła również wybitną polską aktorkę Maję Komorowską. Jak przypomniała redaktor Koman, ojciec aktorki Leon Komorowski (1900–1959) był przed wojną dyrektorem handlowym w hotelu Bri-

stol, a Maja Komorowska (ur. 1937 r.) wraz ze swoim bratem bliźniakiem Piotrem (prawnik i aktor, zmarł w 2017 r.) jeszcze w dziecięcych wózkach wożeni byli hotelowymi windami, których było aż 11. Maja Komorowska podzieliła się swoimi wspomnieniami i wysoko oceniła pracę, jaką w opracowanie hote-

lowej monografii włożyły obie autorki.

Album „Hotel Bristol” ma ciekawą szatę graficzną oraz bogatą stronę ilustracyjną. W rozdziałach zatytułowanych „Wielkie otwarcie”, „Paderewski i S-ka”, „Pierwsi goście”, „Sławni rezydenci”, „Nur für Deutsche”, „Od Stalina do Tyrmanda”, „Nieznane historie znanego hotelu” i wielu innych z werwą i humorem przedstawione są powstanie i późniejsze dzieje tego chyba najbardziej znanego i najbardziej eleganckiego hotelu w Warszawie. W licznych przytoczonych przez autorki anegdotach przypomniany jest nie tylko współzałożyciel hotelu Ignacy Jan Paderewski, ale

i inni znani artyści, jak Jan Kiepura, który z bristolowego balkonu śpiewał dla zgromadzonych na Krakowskim Przedmieściu warszawiaków, czy popularny malarz Wojciech Kossak, który swo-

imi obrazami płacił rachunki za latami wynajmowaną w Bristolu malarską pracownię. W tle książki historyczne losy Polski i Warszawy.

Jarosław Kossakowski



fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Jürgen Habermas

(ur. 1929 r.) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

\\ Unia Europejska nie będzie mieć charakteru demokratycznego, jak długo partie polityczne będą bojaźliwie unikać formułowania alternatyw dla decyzji o zasadniczym dla niej znaczeniu. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

SPORT



Przedstawianie USA Donalda Trumpa jako podobnego zła jak Rosja, Iran czy Chiny jest nie tylko intelektualnym szalbierstwem, ale przykładem skrajnej politycznej głupoty | fot. Reuters



W tym półroczu prezydencję w Radzie UE sprawu...

POLSKA-UNIA \ Wybory do Bundestagu wstrzymały... reformy UE!

Quo vadis, Europo A.D. 2019?

Powiedzenie, że oczy świata będą w tym roku skupione na Starym Kontynencie, to przesada i przejaw europocentryzmu, ponieważ dla losów świata bardziej znaczący wpływ będą miały kształt relacji USA-Chiny czy USA-Korea Północna oraz sytuacja na Morzu Południowochińskim czy w świecie arabskim.



Ryszard Czarnecki

Jednak na pewno rok 2019 jest szczególny dla Europy i jej postrzegania na świecie. Jeśli nastąpi początek światowej dekonunktury gospodarczej, to zasadne będzie pytanie, jak odbije się to na gospodarce europejskiej w sytuacji spowolnienia tempa rozwoju w Niemczech – gospodarczym motorze napędowym Unii Europejskiej. Dla Polski, ekonomicznie związanej ściśle z Republiką Federalną Niemiec, będzie to miało również istotne znaczenie. Na pewno 2019 r. nie będzie czasem szumnie zapowiadanej wcześniej reformy instytucjonalnej UE. Już mało kto pamięta,

że unijni liderzy uzgodnili na początku roku 2017, że do końca właśnie tegoż roku zostanie przygotowany plan zasadniczej reformy Unii, mający być odpowiedzią na wyzwania nowych czasów. Początkowo zamierzano z tym zdążyć na obchody 60-lecia traktatów rzymskich, które odbyły się w połowie 2017 r. we Włoszech. Ale w końcu, nawet dość racjonalnie, uznano, że lepiej poczekać z tym na wynik wyborów w największym państwie członkowskim UE – w Niemczech. Jednak niemieccy wyborcy zaskoczyli Brukselę, ponieważ rezultat wyborów do Bundestagu spowodował, że przez pół roku (sic!) nie można było w RFN wyłonić rządu. W efekcie kanclerz Angela Merkel zajęła się walką o przedłużenie swojej i CDU-CSU władzy, a nie zbawianiem Unii.

Bukareszt, czyli solidarność regionu

I tak niepostrzeżenie temat reformy UE powędrował na brukselską półkę rzeczy mniej ważnych. Dalej tam zresztą tkwi. Mamy obecnie, w tym półroczu, prezydencję kraju z naszego regionu Europy – Rumunii. Ostatni raz państwem „nowej Unii”, które przewodziło UE, była Bułgaria (czerwiec 2018 r.). To, że mamy do czynienia z nową jakością, choćby na tle prezydencji austriackiej, już widać: w zeszłym tygodniu, we wtorek 8 stycznia na pierwszym tegorocznym posiedzeniu Rady UE do spraw ogólnych nie było w agendzie tematu sytuacji w Polsce, który do znudzenia był wałkowany wcześniej. To sygnał pewnej solidarności regionalnej i skupienia się przez Bukareszt na rzeczach naprawdę ważnych, ale też

– uwaga – jednak zelżenie unijnej presji. Może nie tyle werbalne, ale praktyczne. Dedykuję to tym wszystkim, którzy powodowani różnymi intencjami oburzali się lub wyśmiewali kompromis zawarty przez władze RP z Komisją Europejską w sprawie Sądu Najwyższego. Po stronie unijnej efekt jednak już jest, co skrzętnie przemilcza opozycja w Polsce. W interesie opozycji bowiem – tak wąsko pojmowanym, jak ona to czyni – leży wyłącznie unijna presja na Polskę czy też wręcz stawianie rządu polskiego pod ścianą oraz nieumiejętność zawarcia z Komisją Europejską przez Warszawę politycznego dealu. Gdy więc fakty nie pasują do wydumanej narracji totalnej opozycji – następuje głośnie milczenie. Właśnie je słyszymy.

Rumuńska prezydencja kończy się z dniem 30 czerw-

ca. Po niej nastąpi półroczne przewodzenie Unią przez Finlandię. Będzie to czas szczególny, bo w drugiej połowie 2019 r. nastąpi ukonstytuowanie się nowych władz Parlamentu Europejskiego wyłonionych w majowych wyborach i – co zapewne będzie ważniejsze – nowej Komisji Europejskiej.

Nowa Komisja dopiero późną jesienią?

Przewiduję w kontekście fińskiej prezydencji (1 lipca – 31 grudnia 2019 r.) dwie rzeczy. Po pierwsze: spowolnienie prac nad budżetem Unii Europejskiej na lata 2021–2027. Po drugie: prawdopodobnie przesunięcie w czasie, co już wcześniej miało miejsce – na przykład w 2009 r. – powołania KE. Zamiast tradycyjnie w lipcu nastąpić to może na jesieni, a nawet późną jesienią. Będzie to wynikało zapewne ze



for. Wikipedia/d

Colin Crouch

(ur. 1944 r.) angielski socjolog i politolog, autor pojęcia „postdemokracja”

Demokracja ma szansę funkcjonować jedynie na płaszczyźnie państwa narodowego. Próby wprowadzenia jej na arenę międzynarodową, w celu uporania się z problemami świata, po prostu się nie udają. Z pewnością nie do końca demokratyczna Unia Europejska jest tego najlepszym przykładem.

PUBL...

15



je Rumunia | fot. Inquam Photos/Reuters

Czterdziesty piąty z kolei lokator Białego Domu jest dość specyficznym politykiem i nie znosi establishmentu (z wzajemnością), ale to nie powód, aby na złość Trumpowi odmrażać uszy Europie. A to zdaje się przyświecać wielu politykom europejskiej lewicy i liberałom.

skomplikowanej rozgrywki politycznej między formacjami europejskiego establishmentu a siłami eurorealistycznymi i eurosceptycznymi. To paromiesięczne, jak sądzę, opóźnienie powołania Komisji będzie raczej decyzją polityczną, a nie efektem technicznych trudności z ustaleniem porządku powyborczego w UE. Można się spodziewać konfrontacyjnego kursu spodziewanej nowej koalicji chadecko-socjalistyczno-liberalnej wspartej przez Zielonych i komunistów wobec zdecydowanie silniejszego niż dotąd frontu ugrupowań chcących realizacji hasła „Europy Ojczyzn” czy „Europy Narodów”. Chodzi o ugrupowania konserwatywne, tradycjonalistyczne, prawicowe, euronegatywistyczne, eurosceptyczne i wreszcie eurorealistyczne (w tej ostatniej grupie jest Prawo i Sprawiedliwość).

Budżetowe podchody, sojusze i deale

Co do nowego unijnego budżetu siedmioletniego (zwanego też perspektywą finansową) można oczekiwać, że wbrew deklaracjom niemieckiego komisarza do spraw budżetu w Komisji Europej-

skiej, byłego premiera Badenii-Wirtembergii Guenthera Oettingera, prace nie zakończą się na pewno ani przed wyborami europejskimi (ostatnia niedziela maja), ani nawet do końca tego roku. Zgodnie z tym, co przewidywałem na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”, decydujące rozstrzygnięcia dotyczące budżetu 2021–2027 będą miały miejsce już w kolejnym, 2020 r., a więc podczas unijnej prezydencji najpierw Węgier, a potem Niemiec. Z jednej strony implikuje to konieczność przyspieszenia prac nad budżetem w pierwszym półroczu roku 2020, co leży w interesie krajów Grupy Wyszehradzkiej, Europy Środkowo-Wschodniej i szerzej: nowej Unii. Z drugiej zaś strony konieczność wypracowania porozumienia polsko-niemieckiego, a także kompromisu między V4 a Berli-

nem. Bez tego dealu trudno wyobrazić sobie nowy budżet siedmioletni UE oparty o realny konsensus. Należy jednak przypomnieć, że Polska, a także kraje naszego regionu, jak każde państwo członkowskie Unii dysponuje prawem weta i w walce o ekonomiczne interesy naszego kraju nie należy wahać się, aby nim straszyć – a nawet użyć.

Rok 2019 będzie również bardzo istotny w kontekście relacji USA–Europa. Próby wygenerowania szczególnej „cold war” (zimnej wojny) to najgłupsza rzecz, jaką mogłaby uczynić Unia Europejska. Bliska współpraca transatlantycka leży w interesie obu stron, ale jednak bardziej na politycznym musiku jest Stary Kontynent, a nie prowadzące realnie globalną politykę zagraniczną Stany Zjednoczone. Potrząsanie euroszabelką wobec Jankesów,

ba, przedstawianie USA Donalda Trumpa jako podobnego (czy takiego samego!) zła jak Rosja, Iran czy Chiny jest nie tylko intelektualnym szalbierstwem, ale przykładem skrajnej politycznej głupoty. Czterdziesty piąty z kolei lokator Białego Domu jest dość specyficznym politykiem i nie znosi establishmentu (z wzajemnością), ale to nie powód, aby na złość Trumpowi odmrażać uszy Europie. A to zdaje się przyświecać wielu politykom europejskiej lewicy i liberałom. To dorzucanie

do pieca konfliktu z Ameryką nieco osłabło w ostatnich miesiącach 2018 r., ale jego ponawianie będzie, mówiąc słowami Talleyranda, czymś znacznie gorszym niż zbrodnia – bo politycznym błędem.

Europa, Unia Europejska jest na zakręcie. I to w momencie, gdy jej waga polityczna, gospodarcza i demograficzna w świecie traci na znaczeniu. Słyszmy jednocześnie o „wiośnie ludów”. To piękna wizja. Nie można jednak nie dostrzegać również czarnych chmur, które są widoczne na europejskim horyzoncie. Czy rozproszy je wysiłek narodów Starego Kontynentu uczynienia z UE struktury będącej bardziej realną emanacją państw narodowych niż euroentuzjastycznych omamów i prymatu eurobiurokracji? Życie pokaże. Trzeba, aby Polska była gotowa na oba scenariusze.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato Wczasy dla zdrowia. Zadzwoń i zarezerwuj 41 378 19 48, 41 378 19 51 www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730-497-770 lub 22-299-49-52

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12

GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15

PUBLICYSTYKA 17 OBRONA NARODOWA 18

PROGRAM TV 19-20 SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



WOJSKO CZESKIE MAŁE, ALE PROFESJONALNE

ARMÁDA ČESKÉ REPUBLIKY \ Siły zbrojne Republiki Czeskiej liczą ok. 24 tys. wojskowych. Wojska lądowe dysponują m.in.: 4. Brygadą Szybkiego Reagowania w Žatecu, 7. Brygadą Zmechanizowaną w Hranicach i 13. Brygadą Artylerii stacjonującą w Jincach, lotnictwo zaś – 211. i 212. Eskadrą Lotnictwa Taktycznego z bazą w miejscowości Čáslav.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019

17



Żołnierze czeskiej armii biorą udział w różnych misjach międzynarodowych. Na zdjęciu odbywają ćwiczenia w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF) utrzymujących pokój w Afganistanie (25 września 2009 r.) | fot. Reuters

NASZ SĄSIAD \ Czechi kupują europejski sprzęt

Praga modernizuje swoje siły zbrojne

Czeskie ministerstwo obrony realizuje największy w historii współczesnej program modernizacji czeskich sił zbrojnych. Fundusze wynoszące ponad 4,5 mld euro zostaną przeznaczone na zakup m.in. nowych bojowych wozów piechoty, armatohaubic oraz śmigłowców wielozadaniowych, które zastąpią sprzęt wojskowy z okresu zimnej wojny.

Paweł Kryszczak

Modernizacja czeskich sił zbrojnych jest dzięki systematycznemu zwiększaniu wydatków na obronę. Tuż przed szczytem NATO w walijskim Newport wydatki Czech na obronność wynosiły ok. jednego procenta. W roku ubiegłym na ten cel przeznaczono 1,1 proc. (2,64 mld dol.), natomiast w 2020 r. wydatki na obronność mają sięgnąć 1,4 proc. PKB. Wymóg 2 proc. PKB na cele obronne rząd w Pradze ma osiągnąć w 2025 r.

– Mimo że chińskie i rosyjskie zagrożenie dzieli czeską politykę, a sam prezydent Miloš Zeman uważa te państwa za jednych z głównych partnerów handlowych, to jednak większość Czechów ma świadomość konieczności modernizacji sił zbrojnych. Dostrzegają oni, że sytuacja bezpieczeń-

stwa w regionie zmienia się w niekorzystnym kierunku – zauważa Łukasz Kołtuniak, ekspert w sprawach Europy Środkowej, współpracownik Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. Jak zauważa, Czesi ponadto przywiązują dużą wagę do możliwości realizacji misji zagranicznych w ramach zobowiązań sojuszniczych, a ich wykonywanie jest niemożliwe bez nowoczesnego sprzętu.

Wśród głównych projektów modernizacyjnych należy wymienić zakup w 2019 r. 210 bojowych wozów piechoty, które mają zastąpić BVP-2. Do przetargu zaproszono cztery podmioty, spośród których zwycięzcą zostanie wyznaczony w sierpniu 2019 r. Czeskie ministerstwo obrony planuje ponadto zakup 14 tys. karabinków maszynowych oraz 20 tys. pistoletów. Umowa między rządem w Pradze a czeskimi zakładami zbrojeniowymi Česká zbrojovka ma być

podpisana do końca marca 2019 r.

Z kolei do kwietnia ma zostać podpisany kontrakt na opancerzone pojazdy patrolowe Nexter TITUS (Tactical Infantry Transport & Utility System) z napędem 6x6. Wozy te łączą cechy pojazdów MRAP z transporterami opancerzonymi, a produkowane są w czeskich zakładach Eldis Pardubice. Koszt realizacji kontraktów szacowany jest na 2 mld dol. Dostawy bojowych wozów piechoty oraz pojazdów TITUS mają być realizowane w latach 2020–2025.

W planach jest podpisanie kontraktu o wartości 129 mln dol. na dostawę 8 trójwspółrzędnych radarów Elta EL/M-2084 MMR izraelskiego przedsiębiorstwa IAI (Israel Aerospace Industries) w ramach programu Medium Air Defence Mobile Radars (MADR). Radary operacyjność mają osiągnąć w ciągu 22 miesięcy od podpisania kontraktu. W po-

przednim roku podpisano zaś kontrakt na dostawę 16 systemów przeciwlotniczych krótkiego zasięgu RBS 70 NG na kwotę 42 mln dol. Dostawy sprzętu mają być realizowane w latach 2020–2021.

W planach resortu obrony Czech jest zakup 50 nowych haubic samobieżnych, na które ma zostać przeznaczony 490 mln dol. Sprzęt ten ma być w pełni kompatybilny ze standardami NATO, jeśli chodzi o kaliber, system komunikacji i zasięg rażenia.

Resort obrony Czech ma też zamiar nabyć 12 śmigłowców wielozadaniowych, które zastąpią wysłużone Mi-24. Zakup nowych helikopterów odbędzie się później, niż planowano, gdyż minister obrony Czech Karla Šlechtová w lutym 2018 r. zdecydowała o rozpisaniu nowego przetargu na śmigłowce, wprowadzając przy tym inne wymagania na maszynę, które mają trafić do czeskich sił zbrojnych.

Inwestycje obejmą również lotnictwo transportowe obsługujące czeskie siły zbrojne. W planach jest zakup dwóch dodatkowych samolotów transportowych CASA C-295W oraz modernizacja C-295M. Samoloty mają spełniać standardy SESAR (Single European Sky ATM Research) oraz cele NATO w dziedzinie zdolności (NATO Capability Targets).

Sprzęt ten ma trafić na wyposażenie czeskich sił zbrojnych do roku 2027 – o czym poinformował szef sztabu gen. Aleš Opat. Koszt realizacji tych programów wynosi ponad 4,5 mld euro.

Jak zauważa ekspert od Europy Środkowej, Czesi modernizują swoje siły zbrojne, opierając się na przemyśle zbrojeniowym swoim i europejskim, za to nie korzystają przy tym z oferty amerykańskiej. – Kierują się przy tym nie tylko względami politycznymi, lecz także kalkulacją ekonomiczną – mówi „Codziennej” Łukasz Kołtuniak.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. TVP/d

„ZARĘCZYN” \ Sztuka Wojciecha Tomczyka. Maria i Kajetan przygotowują się do oficjalnych zaręczyn z udziałem swoich rodziców. Ci zaś reprezentują zupełnie przeciwstawne poglądy. Nieoczekiwany zbieg okoliczności pozwala obu rodzinom odkryć, co jest najlepszym spoiwem w takich relacjach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:20 Na sygnale (194) - serial	06:20 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	- serial	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	09:00 Malanowski i partnerzy (791) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:15 Kwadrans polityczny	07:55 Pytanie na śniadanie	07:55 Akademia ogrodnika	09:30 Malanowski i partnerzy (792) - serial	09:10 Telezakupy	09:30 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
	08:40 Ranczo (123) - serial	11:00 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (52) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	09:35 Komisarz Alex (45) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	11:05 Ukryta prawda (635) - serial	11:00 Dlaczego ja? (815) - serial	10:25 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	10:35 Ojciec Mateusz (9) - serial	11:25 Rodzinka.pl (89) - serial	12:00 Szpital (477) - serial	12:00 Gliniarze (96) - serial	11:40 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	11:30 Korona królów - taka historia...	11:55 Barwy szczęścia (1978) - serial	13:00 Szkoła (378) - serial	13:00 Trudne sprawy (762) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:00 Wiadomości	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	14:00 19+ (320) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2799) - serial	12:30 Telezakupy	11:35 Mój brat papież
	12:15 Agrobiznes	13:15 Miłosne potyczki (1) - serial	14:30 19+ (321) - serial	14:45 Dlaczego ja? (688) - serial	13:10 Telezakupy	11:50 Retrospekcja
	12:35 Agropogoda	14:10 Bake off - Ale ciacho! 5 (3) - widowisko	15:00 Kuchenne rewolucje - mag.	15:50 Wydarzenia	13:30 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	12:40 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (9) - serial	16:00 Szkoła (379) - serial	16:15 Interwencja	14:10 Polska na dzień dobry	12:03 Informacje dnia
	12:55 BBC w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	17:00 Szpital (478) - serial	16:30 Na ratunek 112 (151) - serial	14:20 Telezakupy	12:20 Spektakl baletowy Królowa Śnieżka
	14:00 Elif (402) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (636) - serial	17:00 Gliniarze (81) - serial	14:35 Kalendarz historyczny	13:50 Idźcie! i nauczajcie...
	15:00 Wiadomości	17:10 Łzy Cennet (91) - serial	19:00 Fakty	18:00 Pierwsza miłość (2799) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:20 Koncert życzeń
	15:10 Pogoda	18:00 Panorama	19:25 Sport	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	15:17 Republika po południu	15:10 Filmowe Życiorysy
	15:15 Alarm!	18:25 Pogoda, sport	19:35 Pogoda	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	17:20 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	15:35 Okrasa łamie przepisy	18:35 Rodzinka.pl (237) - serial	20:15 Na Wspólnej (2807) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	19:00 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia
	16:05 Wieczna miłość (94) - serial	19:05 Na sygnale (24) - serial	20:55 Milionierzy - teleturniej	19:00 Świat wieczorem	19:10 Świat wieczorem	16:10 Sanktuaria polskie
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (1978) - serial	21:30 Życie bez wstydu (6) - reality show	19:25 Ekonomia raport	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	16:30 Zew natury
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (1979) - serial	22:31 Martyna na krańcu świata - serial dokumentalny	19:55 Pytanie do	20:00 Tweet UP	16:55 Świadkowie
WIECZOREM	18:00 Klan (3410) - serial	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”	23:30 Ostrza chwały - komedia, USA 2007, reż. Josh Gordon. Po wdaniu się w bójkę dwaj lyżwiarze figurowi dostają dożywotni zakaz występów solowych. Mężczyźni nakłonieni przez trenera postanawiają wystartować ponownie, wykorzystując lukę w regulaminie, która pozwala im na start w parze.	20:00 Kulisy manipulacji - Flesz	21:00 W punkt	17:20 100 cudownych miejsc na świecie
	18:30 Korona królów (156) - serial	20:55 M jak miłość (1411) - serial	01:30 Co za tydzień	21:00 Tweet UP	21:30 Starcie cywilizacji	17:30 Okiem kamery
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”		21:30 Starcie cywilizacji	22:00 Poland Daily	18:00 Anioł Pański
	19:30 Wiadomości	21:55 Rozbite marzenia. 1918-1939 (2) - serial		22:00 Poland Daily	22:10 Poland Daily - Weather	18:05 Informacje dnia
	20:05 Pogoda	23:05 Godziny grozy (2) - serial		22:10 Poland Daily - Weather	22:15 Poland Daily - Business	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:10 Alarm!	23:55 Trzeci oficer (12) - serial		22:25 Poland Daily - Weather	22:30 Ekonomia raport	19:30 Jay Jay Odrzutowiec
	20:25 Sport	00:55 Puccini (1) - film biogr., Włochy 2009		22:30 Ekonomia raport	22:50 Dzisiaj - serwis inform.	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	20:30 Leśniczówka (75) - serial	02:45 Aquarius - dramat obyczajowy, Francja/Brazylia 2016		22:50 Dzisiaj - serwis inform.	23:00 Poland Daily - Culture	20:00 Informacje dnia
	21:00 Teatr Telewizji: Zaręczyny - sztuka Wojciecha Tomczyka			23:30 Poland Daily - Culture	23:42 Poland Daily - History	20:20 Różaniec
	22:20 Sława i chwała (2) - serial			00:25 Ocalenie - thriller, Kanada 2015	23:54 Poland Daily - Travel	20:50 Myśląc Ojczyzna
23:25 Brudna gra: Ciemna strona sportu - dok.				00:04 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski	
00:35 Grudniowa panna młoda - komedia romantyczna, Kanada/USA 2016					21:20 Informacje dnia	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta
Polska
codziennie



HIRSCHER ZNÓW WYGRYWA

NARCIARSTWO ALPEJSKIE \ Austriak Marcel Hirscher wygrał w szwajcarskim Adelboden slalom, odnosząc 67. zwycięstwo w alpejskim Pucharze Świata. Pod tym względem jest trzeci w klasyfikacji wszech czasów tej dyscypliny. Wyprzedzają go jedynie Szwed Ingemar Stenmark (86 triumfów) i Amerykanka Lindsey Vonn (82).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019

SPORT

19

SIATKÓWKA \ W 2022 r. Polska i Holandia zorganizują wspólnie mistrzostwa świata kobiet

Kolejna wielka impreza w Polsce!

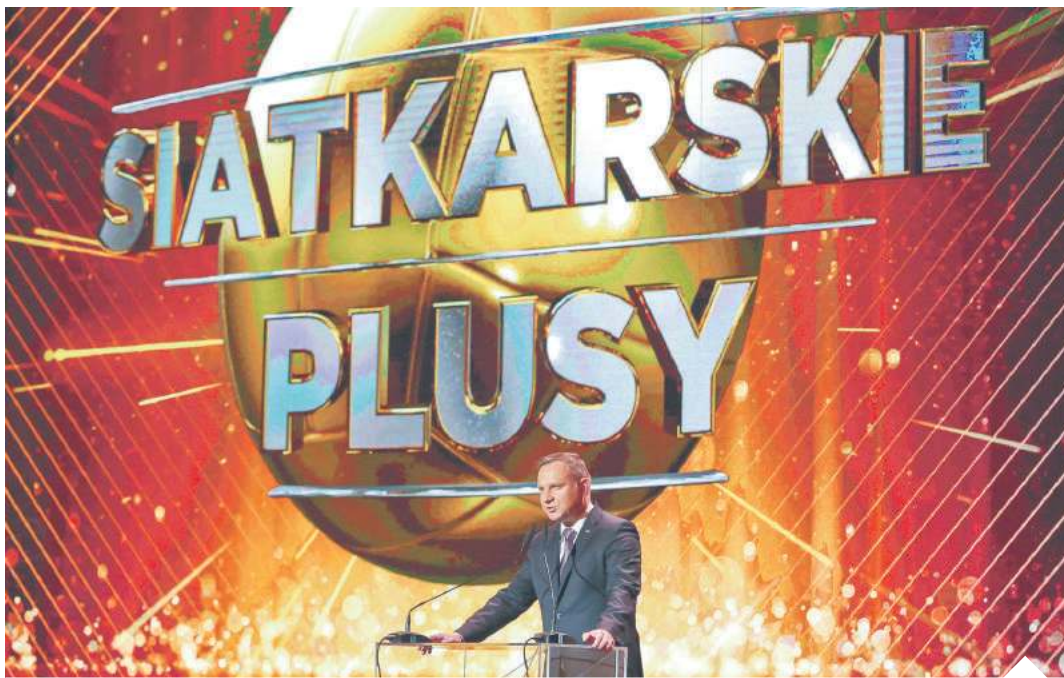
O wielkim wyróżnieniu poinformowano w sobotę podczas gali 90-lecia siatkówki w Polsce. – Nie ma żadnej innej dyscypliny drużynowej w kraju, której dorobek medalowy na arenie międzynarodowych byłby tak ogromny – zaznaczył prezydent Andrzej Duda, który był gościem honorowym uroczystej gali.

Krzysztof Oliwa

Prezydent dobrze przygotował się do przemówienia. Andrzej Duda wymienił chronologicznie wszystkie najważniejsze sukcesy w tej dyscyplinie sportu – od osiągnięć kobiecej reprezentacji krótko po II wojnie światowej, przez złotą erę Wagnera (wyczyny męskiej kadry w latach 70. pod wodzą Huberta Jerzego Wagnera), dwa kolejne triumfy w mistrzostwach Europy „Złotek”, czyli podopiecznych Andrzeja Niemczyka w 2003 i 2005 r., po triumfy męskiej drużyny narodowej w tym stuleciu, z ubiegłoroczną obroną tytułu mistrzów świata na czele.

Wystąpienie prezydenta rozpoczęło uroczystość, a na jej koniec zestawiono ważną wiadomość. Dyrektor generalny światowej federacji (FIVB), Brazylijczyk Fabio Azevedo, poinformował, że Polska i Holandia zorganizują wspólnie mistrzostwa świata kobiet w 2022 r.

Siatkarski czempionat kobiet odbędzie się w Polsce



Prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu wymienił wszystkie najważniejsze sukcesy z 90 lat polskiej siatkówki

| fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

po raz pierwszy. W 2014 r. przeprowadzono nad Wisłą turniej tej rangi mężczyzn, zakończony triumfem Białoczerwonych. Ubiegłoroczną edycję MŚ siatkarek zorganizowała Japonia. Tytuł wywalczyły Serbki. Polska była już za to gospodarzem

mistrzostw Europy kobiet w 2009 r. Wówczas Białoczerwone stanęły na najniższym stopniu podium. W tym roku zaś będzie je współorganizowała razem z Czechami, Turcją i Węgrami.

W sobotniej gali udział wzięli także m.in. minister

sportu i turystyki Witold Bańka oraz prezes europejskiej konfederacji (CEV), Serb Aleksandar Boričić. Wyróżniono też halowych rekordzistów pod względem liczby występów w kadrze – Magdalenę Śliwę (359 meczów) i Piotra Gruszkę (450).

Na scenie pojawiło się wiele osób ważnych dla polskiej siatkówki, m.in. trener Benedykt Krysik, który poprowadził Białoczerwone do brązowego medalu ME w 1967 r., a rok później powtórzył to osiągnięcie podczas igrzysk. Towarzyszyło mu kilka z jego podopiecznych z tamtej drużyny. Zaproszono także kapitana ekipy Wagnera Edwarda Skorka i syna legendarnego szkoleniowca – Grzegorza, byłego reprezentanta kraju. Stawiły się siatkarki z drużyny Niemczyka – Dorota Świeniewicz i córka trenera Małgorzata Niemczyk. Byli trener Stephane Antiga, Paweł Zagumny i Mariusz Wlazły, współtwórcy triumfu w MŚ w 2014 r. Na koniec na scenę wyszli zawodnicy, którzy we wrześniu ub.r. obronili ten tytuł na parkietach Bułgarii i Włoch.

Na sali nie zabrakło przedstawicieli siatkówki plażowej, byli m.in. Mariusz Prudel i Michał Kądzioła. W roli współprowadzących galę wystąpili zaś znani w przeszłości z siatkarskich boisk Małgorzata Glinka-Mogentale i Łukasz Kadziewicz.

Natalia na medal

SHORT-TRACK \ Natalia Maliszewska zdobyła złoty medal rozgrywanych w holenderskim Dordrechcie mistrzostw Europy w short-tracku w rywalizacji na 500 m. 23-letnia zawodniczka dominuje w tym roku na tym dystansie, jest też liderką klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Drugie miejsce zajęła Włoszka Martina Valcepina, trzecie Holenderka Lara van Ruijven, a za podium znalazła się jej rodaczka Suzanne Schulting. Ta ostatnia w wyniku upadku przestała się liczyć w walce o medale.

– Teraz wiem, że rozpoczęłam rok najlepiej, jak tylko mogłam sobie wymarzyć. Fajnie, słów brakuje, by opisać tę radość. Mam złoty medal mistrzostw Europy. Cieszę się, że znów napisałam swoją historię – powiedziała Maliszewska w rozmowie z PAP. Na starcie Polka przegrała rywalizację z van Ruijven, która ruszyła z pierwszego toru. Jednak na półmetku Maliszewska wyprzedziła reprezentantkę gospodarzy i do końca nie oddała prowadzenia.

– To prawda, że na 500 m pozycja startowa ma wielkie znaczenie, ale ja wiem, że jestem szybka, że potrafię przyspieszyć. W sumie pasowało mi to, że to pierwsze kółko pojechałam za Holenderką, żeby później móc poczuć radość z tego, że prowadzę w finale mistrzostw Europy – przyznała zawodniczka Juvenii Białystok.

To jej drugi medal ME – sześć lat temu zdobyła brąz w sztafecie. Jest też wicemistrzynią świata z 2018 r. na najkrótszym dystansie.

Sukces w Dordrechcie to kontynuacja świetnie rozpoczętego sezonu w wykonaniu Maliszewskiej. Historyczne zwycięstwo w PŚ na krótkim torze polska łyżwiarka odniosła na początku listo-

pada w Calgary, a następnie powtórzyła to osiągnięcie w Salt Lake City. W wyścigach na 500 m zajęła także trzecie miejsce w Ałmaty i czwarte w drugim występie w Kanadzie.

W ME startowała też na 1500 m, w finale B zajęła piąte miejsce i ostatecznie została sklasyfikowana na 12. pozycji. Wystąpiła również w sztafecie na 3000 m wraz ze starszą siostrą Patrycją, Nicole Mazur i Kamilą Stormowską. W półfinale długo prowadziły, ale jedna z polskich zawodniczek się przewróciła, a w konsekwencji Białoczerwone zostały zdyskwalifikowane. W rezultacie nie będą mogły wystąpić w niedzielnej finale B i zostaną sklasyfikowane na ósmym miejscu.



Natalia Maliszewska – w kasku z nr. 28 | fot. Lucy Nicholson/Reuters

Na ćwierćfinale w rywalizacji na 500 m zakończył swój udział Mateusz Krzemiński. 16-letni zawodnik z Opola spróbował wyprzedzić rywala mimo braku miejsca i został zdyskwalifikowany. – Niestety, teraz wiem, że była to błędna decyzja. Trudno, zaryzykowałem, ale się nie udało. Te mistrzo-

stwa Europy to dopiero moja pierwsza taka impreza i cieszę się, bo widzę, że mogę się ścigać ze starszymi chłopakami jak równy z równym – ocenił w rozmowie z PAP Krzemiński, który w niedzielę wystąpi w ćwierćfinale na 1000 m.

(zwr)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CZWÓRKA GORTATA

KOSZYKÓWKA \ Marcin Gortat zdobył cztery punkty, a jego Los Angeles Clippers przegrali we własnej hali z Detroit Pistons 104:109 w sobotnim meczu ligi NBA. Zespół polskiego koszykarza w tabeli Konferencji Zachodniej z bilansem 24:18 zajmuje siódme miejsce.

20

PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. USA TODAY USWP/Reuters

PIŁKA NOŻNA \ Jakub Błaszczykowski pożyczy pieniądze Wiśle

Wisła, moja miłość

To najbardziej romantyczna historia w piłce nożnej od dłuższego czasu. Jakub Błaszczykowski zdecydował się pożyczyć Wiśle 1,3 mln zł. Do tego wiosną prawdopodobnie po raz kolejny założy koszulkę z białą gwiazdą na piersi.

Krzysztof Oliwa

Ogeście Błaszczykowskiego rozpisują się media z całego świata. Czyn 33-letniego piłkarza zauważyły m.in. „Marca” i „La Gazzetta Dello Sport”. Pieniądze są niezbędne Wiśle, która ma zawieszoną licencję na grę w piłkarskiej ekstraklasie. Biała Gwiazda otrzymała wsparcie w wysokości 4 mln zł. Taką informację podał w programie „Stan futbolu” w TVP Sport Jarosław Królewski, szef firmy CEO Synerise, który pomaga klubowi w rozwiązywaniu problemów.

Według Królewskiego pożyczki udzielią trzy osoby – on, reprezentant Polski Jakub Błaszczykowski i jeden z biznesmenów, który na razie chce pozostać anonimowy.

Cała trójka w równej mierze ma partycypować w kosztach pożyczki. Pieniądze te pójść na spłatę długów wobec piłkarzy, którzy od kilku miesięcy nie otrzymywali wynagrodzeń, i wszyscy – oprócz Pawła Brożka i Marcina Wasilew-

skiego – złożyli wezwania do zapłaty. W większości wypadków 14-dniowy termin na uregulowanie zaległości minie 16 stycznia.

Jak przyznał Królewski, Błaszczykowski już poinformował piłkarzy Wisły, że na początku przyszłego tygodnia otrzymają wypłaty. Piłkarz w grudniu ubiegłego roku rozwiązał kontrakt z VfL Wolfsburg i zamierza kontynuować karierę w Wiśle, klubie, który odkrył jego talent. W środę rozpoczął treningi z zespołem.

– Brakuje nam 4,5 mln, żeby odsapnąć. Postanowiliśmy z Kubą oraz z jednym z moich przyjaciół, topowym menedżerem w Polsce, że zaryzykujemy własne pieniądze i pożyczymy klubowi 4 mln zł. W przyszłym tygodniu każdy z nas wrzuci do kasy Wisły Kraków 1,3 mln zł, żeby te pierwsze zaległości zapłacić, żebyśmy zyskali czas. Cztery miliony pozwolą nam na odwilż na poziomie finansowym – ocenił Królewski i dodał, że z punktu widzenia Błaszczykowskiego była to trudna decyzja, ale już w przeszłości postępował podobnie.



Jakub Błaszczykowski w grudniu ubiegłego roku rozwiązał kontrakt z VfL Wolfsburg i zamierza kontynuować karierę w Wiśle, klubie, który odkrył jego talent
fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Dla obecnego prezesa Wisły Rafała Wisłockiego i innych osób pomagających klubowi najważniejsze jest odzyskanie licencji na grę w ekstraklasie i zatrzymanie piłkarzy. Wisłocki ujawnił też, że w najbliższym czasie, czyli przed rozpoczęciem rozgrywek, klub nie zostanie sprzedany nowemu właścicielowi.

Na piątkowym posiedzeniu Komisja Licencyjna Polskiego Związku Piłki Nożnej nie przywróciła pozwolenia Wiśle na grę w ekstraklasie, gdyż jak powiedział jej przewodniczący Krzysztof Rozen: „Nie uzyskaliśmy wiarygodnych informacji finansowych i wiarygodnej prognozy finansowej na resztę sezonu”.

Ponadto wyjaśnieniu muszą ulec sprawy właścicielskie. We wtorek śledztwo ws. niegospodarności krakowskiego klubu wszczęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie. Nieprawidłowości miały się dopuścić zarządy Towarzystwa Sportowego Wisła i spółki Wisła Kraków. Policja zabezpieczyła materiały dowodowe w budynkach klubowych i w mieszkaniach prywatnych.

Śledztwo ma na celu wyjaśnienie nieprawidłowości związanych z nieudaną próbą sprzedaży piłkarskiej spółki funduszom Alelega i Noble Capital Partner. Transakcja ta nie doszła do skutku w niejasnych okolicznościach.

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

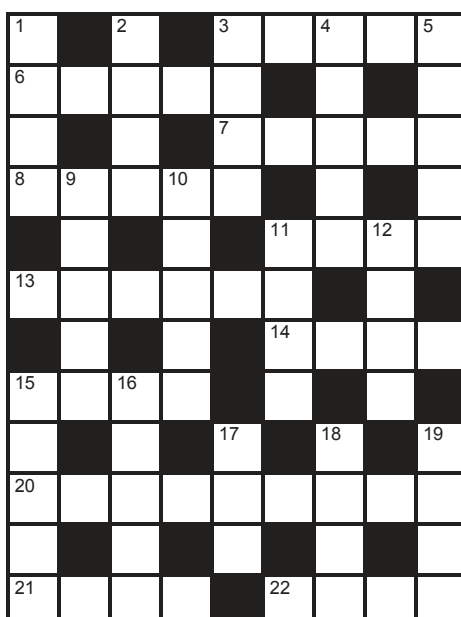
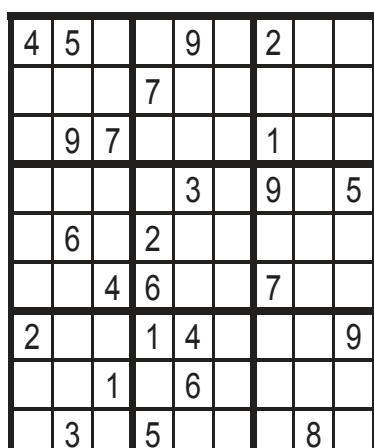
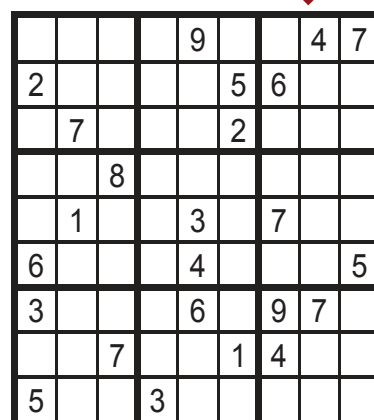
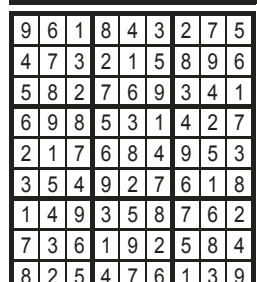
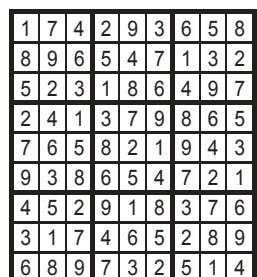
- 3) kabaret z Wrocławia
- 6) kuchenna maszyna
- 7) filtr organizmu
- 8) gąsienica lub kijanka
- 11) rybnie jajka
- 13) konkuruje z pocztą
- 14) willa Szymanowskiego
- 15) góry w Ameryce
- 20) lewa nierówna prawej
- 21) z głodnym nie pogada
- 22) siarkowy lub octowy

PIONOWO

- 1) np. Jan III Sobieski
- 2) impertynent, prostak
- 3) sycylijski wulkan
- 4) litera w równaniu
- 5) kolczasta jaszczurka
- 9) student w sutannie
- 10) niejeden w księdze pamiątkowej
- 11) graniczy z Syrią

12) oprawa obrazu

- 15) szczebel w karierze
- 16) ruch kry na morzu
- 17) żółty lub pleśniowy
- 18) łuk nad okiem
- 19) od zwrotu do zwrotu

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Poniedziałek
14/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Siatkarki #VolleyWrocław
bez punktu w Łodzi

s.4

Statek tonie, a oni dalej grają

SPÓR O BUDYNEK



W sobotę przed południem na parkiecie odbywał się mecz młodych siatkarek Gwardii Wrocław z drużyną z Głogowa

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Budynek, w którym jest klub sportowy Gwardia, pochodzi z XIX w. i od wielu lat nie było w nim żadnego istotnego remontu. Agencja Mienia Wojskowego przejęła nieruchomość w drugiej połowie 2017 r., a teraz po badaniach technicznych zażądała, by „bezumowny użytkownik” opuścił pomieszczenia do 15 stycznia br.

Janusz Wolniak

W latach 2017–2018 klub uzyskał dotację od urzędu miasta Wrocławia w wysokości 1 279 000 zł, a od urzędu marszałkowskiego 181 000 zł. Ponadto wynajmował część powierzchni podmiotom trzecim (jako lokale gastronomiczne), osiągając przychód w wysokości ok. 19 tys. zł netto miesięcznie.

Użytkowanie przez KS Gwardia budynku przy ul. Krupniczej od 1 stycznia 2018 r. nie ma już podstawy prawnej. Klub nie uiszcza żadnych opłat z tytułu korzystania z nieruchomości.

Jak informuje nas rzecznik Agencji Mienia Wojskowego Małgorzata Weber, między KS Gwardia we Wrocławiu a AMW nigdy nie zostało zawarte ja-

kiekolwiek formalne porozumienie ustalające warunki dalszego korzystania z nieruchomości przez klub.

Ponadto AMW podejmowała wysiłki związane z uregulowaniem stanu prawnego. Niestety, propozycje AMW kierowane do KS Gwardia w większości spotykały się z odmową akceptacji.

Klub, jak pisze w swoim stanowisku Agencja, oczekiwał, że warunki potencjalnej umowy pozwolą mu na dalsze pełne korzystanie z nieruchomości i czerpanie z tego tytułu korzyści finansowych, bez obowiązku ponoszenia ciężarów związanych z koniecznymi remontami obiektu (np. zagrażających bezpieczeństwu instalacji elektrycznych czy niewystarczającego zabezpieczenia przeciwpożarowego).

Z pisma AMW dowiadujemy się, że Klub był już wezwany

do opuszczenia budynku do końca 2018 r., a w związku z prośbą o umożliwienie przedłużenia terminu opróżnienia nieruchomości, Agencja wyraziła zgodę na jego przesunięcie na 15 stycznia br. Tymczasem w budynku, jak gdyby nic się nie stało, odbywają się normalne zajęcia sportowe.

Obecnie we wrocławskim oddziale regionalnym AMW trwają analizy dotyczące dalszego sposobu zagospodarowania tej nieruchomości po jej protokolarnym wydaniu przez KS Gwardia. Środki uzyskane z zagospodarowania obiektu AMW przeznaczy, zgodnie ze swoimi ustawowymi zadaniami, na inwestycje związane z zakwaterowaniem żołnierzy.

W przestrzeni medialnej pojawiła się też informacja o tym, że obiekt ma być przeznaczony na muzeum. AMW zaprzecza, pisząc, że nie ma żadnych informacji na temat planów zlokalizowania w tej nieruchomości placówki muzealnej.

CZYTAJ WIĘCEJ NA S.2

POLKOWICE

Tragiczny wypadek w kopalni

W poniedziałek rozpocznie prace komisja wypadkowa w ZG Rudna. W wyniku wstrząsu w Zakładzie Górniczym Rudna w Polkowicach jeden górnik zginął, a sześciu zostało rannych. Śmierć poniósł 58-letni operator samojedźnych maszyn górniczych. Osierocił dwoje dzieci. W KGHM Polska Miedź ogłoszono trzydniową żałobę.

Spośród sześciu osób, które zostały ranne, stan trzech określono jako ciężki. Rzecznik prasowa spółki Anna Osadczuk poinformowała, że dwóch górników ma połamane kończyny, trzeci zaś ogólne obrażenia. Rzecznik

dodała, że w toku akcji do lekarzy zgłosiły się kolejne trzy osoby, które odniosły lżejsze obrażenia.

Jak poinformowano, wszyscy poszkodowani trafili do szpitali w Zielonej Górze i Lubinie. W rejonie wstrząsu pracowały 24 osoby. Dwudziestu górników opuściło rejon samodzielnie. Trzech rannych odkopali spod skał ratownicy, a czwartego górnika odnaleziono martwego. Na miejscu przez prawie dwie godziny pracowało sześć zastępów ratowniczych.

(PAP, jw.)



fat. Peter Andrejews/Reuters



Z LEGNICY NA PÓŁNOC NORWEGII ROWEREM

LEGNICA \ Łukasz Tuchaj ma niespełna 24 lata i chce przejechać ponad 10 tys. km rowerem. To pierwszy Polak, który zimą dojedzie o własnych siłach do norweskiego Przylądka Północy. Łukasz jest przygotowany na niskie temperatury, ma specjalny namiot i śpiwory. Młody podróżnik przyznaje, że jeszcze przed podróżą uwzględnił wszystkie niebezpieczne sytuacje.

fol. Wikipedia/d

WROCŁAW

Niech ryją, ryją nam!



Tym razem obrońcy dzików przyszli na wrocławski Rynek | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W zeszłym tygodniu przed siedzibą Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii we Wrocławiu kilkadziesiąt osób protestowało przeciwko odstrzałowi dzików. Organizatorem pikiet był wtedy Wrocławski Ruch Antyłowiecki.

W sobotę podobny protest, tyle że liczniejszy, odbył się na wrocławskim Rynku pod Pręgierzem. Tym razem organizatorem był Anonymous for the Voiceless. Jak poinformowała nas Anna Witańska, przedstawicielka tej organizacji, posta-

nowili teraz zamanifestować, bo wcześniej nie mogli.

– Bronimy praw wszystkich zwierząt. Protesty, które odbyły się w Polsce, już odniosły pewien skutek, bo minister wydał zakaz strzelania do ciężarnych loch – twierdziła Witańska.

W odróżnieniu od poprzedniej manifestacji ta pikiet miała pogodny nastrój. Uczestnicy wesoło skandowali „100 lat dla dzików, niech ryją, ryją nam!”.

.....

(jw)

POGODA

Trudne warunki w górach



Poruszanie się po szlakach turystycznych utrudniają zasy, a miejscami lód

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W Karkonoszach, zwłaszcza w szczytowych partiach gór, panują bardzo trudne warunki. Pokrywa śnieżna na Śnieżce wynosi ponad dwa metry. Wiele szlaków jest zamkniętych z powodu zasp i lodu – poinformował karkonoski GOPR.

Jak podano w informacji GOPR, w górnych partiach Karkonoszy temperatura oscyluje wokół -6 st. C., ale odczuwalna to ok. -14 st. C. Wieje wiatr północno-zachodni o sile 17 m/s. Zachmurzenie jest duże, panuje mgła, widzialność wynosi 30 m.

Warunki na szlakach turystycznych są trudne, poruszanie się utrudniają zasy, a miejscami lód. Ogłoszono trzeci stopień zagrożenia lawinowego.

Karkonoski Park Narodowy zaleca, aby w górach poruszać się do granicy lasu lub schronisk. „Każde wyjście w góry wymaga obiektywnej oceny ryzyka, dobrego przygotowania kondycyjnego oraz technicznego” – napisano w komunikacie GOPR.

W Szklarskiej Porębie czynne są nartostrady: Puchatek, Śnieżynka i Lolobrygida. Wieczorna jazda jest możliwa na Puchatku w godz. 18–22. Działają trzy wyciągi krzesełkowe: Szrenica I i II oraz Karkonosz-Express oraz pięć orczykowych: na Halę Szrenicką, Baby Lift, Ścianę i Świąteczny Kamień. W Szklarskiej Porębie jest 60 cm śniegu.

.....

(PAP, jw.)



SPÓR O BUDYNEK

KS Gwardia –

Klub Sportowy Gwardia Wrocław w swoim oświadczeniu poinformował, że od początku roku nie może już korzystać z obiektu przy ul. Krupniczej. Opuszczenie budynku wiąże się z negatywną opinią wydaną po kontrolach stanu technicznego, zleconych przez właściciela nieruchomości – Agencję Mienia Wojskowego.

Albert Łyjak

W 2018 r. Oddział Regionalny AMW we Wrocławiu zlecił wykonanie kontroli pięcioletniej stanu obiektu. W jej wyniku stwierdzono, że stan techniczny obiektu, a także znajdujących się w nim instalacji, stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia osób tam przebywających – wyjaśnia rzecznik prasowa AMW Małgorzata Weber.

Dlaczego władze klubu przez lata nie podejmowały wysiłku, żeby poprawić stan obiektu? Sam budynek to zabytek, został zbudowany w latach 1864–1867 w stylu angielskiego gotyku Tudorów z elementami neorenesansu. Autorem projektu był Karl Johann Bogisław Lüdecke. Ceglany budynek o charakterze pałacowo-zamkowym, z wieloma ozdobnymi detalami architektonicznymi,

podkreślał dumę i potęgę śląskiego kupiectwa. Równie ciekawe było wnętrze. W środku duża sala giełdowa, z bogato zdobionym stropem. Przed wojną w gmachu swoją siedzibę miało przedstawicielstwo Targów Lipskich. Wielka sala służyła jako parkiet giełdy, ale wykorzystywana była także jako sala koncertowa. To tu w 1891 r. koncertował Ignacy Paderewski – późniejszy premier Polski. Od 1945 r. budynek był własnością Gwardii – milicyjnego klubu. W 1952 r. przebudowano go na halę sportową. W III RP nieruchomość stała się własnością skarbu państwa. Gmina Wrocław dostała propozycję przejęcia budynku, jednak, jeszcze za prezydentury Rafała Dutkiewicza, z niej nie skorzystała. Dlatego 30 czerwca 2017 r. został on przejęty przez AMW. Kolejna możliwość ratowania klubu też nie została wykorzystana. AMW zwracała

się do miasta o zamianę nieruchomości. Z informacji rzecznik wynika, że: „Agencja Mienia Wojskowego dwukrotnie (7.06. i 31.10.2018 r.) zwracała się do Miasta Wrocław o dokonanie zamiany nieruchomości położonej przy ul. Krupniczej 15 we Wrocławiu na inną, pozostającą w zasobach jednostki samorządowej. Miasto dotychczas nie zajęło stanowiska co do ewentualnej zamiany nieruchomości”. Były prezydent Dutkiewicz zawiódł, czy nowy – Jacek Sutryk uratuje klub?

Zarząd klubu nie zrobił zbyt wiele, żeby remontować lub znaleźć inną bazę dla sportowców. Po wynikach kontroli już wiemy, że nikt nie weźmie odpowiedzialności za ludzkie zdrowie i życie. Może dojść do tragedii. Czy weźmie odpowiedzialność prezes klubu i zarząd? Prezesem KS Gwardia jest Sylwia Szymańska, która jednocześnie stanowi jed-



STAN ALARMOWY NA SĄSIECZNICY

AURA \ Hydrologicy ostrzegają przed znacznym wzrostem poziomu wody w dolnośląskich rzekach. Przyczyną są opady deszczu i wzrost temperatury, powodujący topnienie pokrywy śnieżnej.

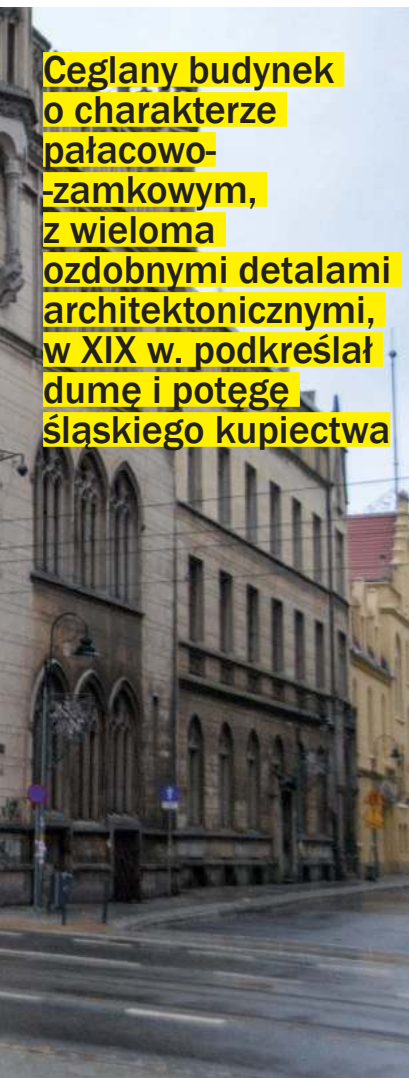
fot. archiwum radiowroclaw.pl/d



ALEJA FILMOWA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW \ Takie miejsce ma powstać przed budynkiem dawnej Wytwórni Filmów Fabularnych. Na czas remontu zostały zdjęte tablice z elewacji budynku, jest pomysł, żeby stworzyć aleję filmową. Trwają rozmowy z magistratem w tej sprawie.

fot. filmstudioceta.pl/d



Ceglany budynek o charakterze pałacowo-zamkowym, z wieloma ozdobnymi detalami architektonicznymi, w XIX w. podkreślał dumę i potęgę śląskiego kupiectwa



fot. Janusz Wólniak/Gazeta Polska

fakty i emocje

noosobowy Zarząd. Rzecznik prasowy AMW napisała, że: „Agencja stale (tj. od dnia wygaśnięcia stosunku stanowiącego podstawę dla korzystania z nieruchomości, a więc poczynając od 1 stycznia 2018 r.) podejmowała wysiłki związane z uregulowaniem stanu prawnego. Niestety, propozycje AMW skierowane do KS Gwardia w większości spotykały się z odmową akceptacji ich warunków”.

To są fakty. Jak zawsze w wypadku tak zasłużonego klubu pojawiły się emocje. Marek Rządowski – mistrz Polski, były bokser KS Gwardii jest przygnębiony: „Znam dobrze ten klub. Do Gwardii przyjechałem z Warszawy w 1985 r., a w 1990 przestałem boksować. Tu zostałem, skończyłem studia, od 30 lat jestem przedsiębiorcą. Z klubem cały czas jestem związany emocjonalnie, jesteśmy jak jedna sportowa rodzina. Tysiące ludzi się przewinęło przez klub przez te lata. A ilu było wybitnych sportowców, trenerów? Wybitni trenerzy boksu, ze szkoły lwowskiej

Stan techniczny obiektu stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia przebywających tam osób

jak np. Michał Szczepan. Pięściarze, m.in.: Wąsowicz, Denderys, Gosiewski, Cendrowski, Zegan, Rżany czy Wojciech Bartnik, ostatni polski medalista olimpijski w boksie. W sekcji judo też wielkie nazwiska: Bielawski, Reszko czy Rafał Kubacki. A siatkówka? Łasko, Jarosz, Kłos czy Zbyszek Barański i jego żona Ala. Obecna sytuacja w klubie przypomina

mi nokdaun w boksie, liczenie do ośmiu... podnosisz się, wstajesz i dalej masz szansę i czas, żeby z tego wyjść. Klub musi dostać taką szansę. Trzeba dojść do porozumienia dla dobra klubu, wszystkie strony muszą tego chcieć. Niepotrzebne jest zaostrzanie konfliktu”.

Czy wszyscy oczekują porozumienia? Na łamach „Gazety Wyborczej” Władysław Frasyniuk zadeklarował: „Zawodnicy, działacze i sympatycy Gwardii nie opuszczą hali przy ul. Krupniczej. Jeśli będzie trzeba, eksmisję zablokujemy fizycznie”. Do Frasyniuka dołączyli posłowie Iwona Krawczyk i Michał Jaros, wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska. Co zrobią? Czy będą protestowali pod gabinetem wiceprezydent Granowskiej? Wszak uratowanie klubu zależy teraz od władz miasta. Mogli przejąć obiekt od skarbu państwa, mogli też pomóc wybudować nowy obiekt sportowy dla klubu (koszt ok. 9 mln zł) lub mogli zamienić na inny, w lepszym stanie – nie zrobili tego. Dlaczego?

WYSTAWA

Obraz Tintoretta ozdoba kolekcji Muzeum Narodowego

Wystawienie płótna autorstwa Jacopa Tintoretta „Narcyz” we wrocławskim Muzeum Narodowym to wielkie wydarzenie. W polskich zbiorach to jeden z dwóch obrazów tego mistrza. Tintoretto jest jednym z najwybitniejszych włoskich malarzy XVI w. „Narcyza” można podziwiać w sali włoskiej wystawy „Sztuka europejska XV–XX w.”, a jego zakup od prywatnych właścicieli to kolejny etap gromadzenia kolekcji mistrzowskiej Muzeum Narodowego we Wrocławiu. – Ta galeria jest miejscem żywym, ciągle ją wzbogacamy, dlatego dziś obejrzymy tu dzieła Brueghla, Zurbarána, Jordaensa – podkreśla dyrektor muzeum Piotr Oszczanowski. – To od dziś przysłowiowa perła w koronie naszej kolekcji. Muzeum Narodowe cieszy się „Narcyzem” już od pewnego czasu (obraz był w depozycie), ale dopiero w ub.r. udało się doprowadzić do zawarcia transakcji z rodziną, której własność dotychczas stanowił – dodaje. Wystawa stała, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław



fot. mat. pras. d

MALARSTWO

Bryły Platona

Laureatką drugiej edycji nagrody ufundowanej przez Galerię została Joanna Babula. Jej obrazy są odważne w formie i barwie, przesycone symbolicznym podtekstem, podejmujące temat pozornej lapidarności zdarzeń. To właśnie te prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii Platon. Poprzedni cykl obrazów artystki „Zobaczenia”, odnoszący się do Mościc (dzielnica Tarnowa) – miejsca, z którym jest mocno związana, został bardzo pozytywnie odebrany w środowisku artystycznym. „Pojedyncze zdarzenia, które nie mają ze sobą nic wspólnego, splatają się w osobie Obserwatora i tylko on jest łączącym je ogniwem”. Babula prezentuje malarstwo z pogranicza abstrakcji geometrycznej i grafiki, często odwołujące się do symboli. Geometryczny niemal dwuwymiarowy styl, który wypracowała, to jej naturalny sposób interpretacji otaczającej rzeczywistości. Joanna Babula urodziła się w Tarnowie, gdzie nadal mieszka i działa twórczo. W 2016 r.



fot. mat. pras. d

ukończyła Studia Podyplomowe na Wydziale Malarstwa kra-kowskiej ASP, broniąc dyplom na ocenę celującą w pracowni dr. hab. Rafała Borcza. Z wykształcenia jest również mgr. inż. geofizyki środowiska. Od blisko dziesięciu lat zajmuje się ilustrowaniem książek dla dzieci. Od 12 stycznia do 10 lutego, Galeria Sztuki Platon, ul. Krupnicza 13, Wrocław



KUŹNIA WYGRYWA U SIEBIE

PIŁKA NOŻNA \ Rozgrywany w Jaworze turniej Kuźnia Cup w kategorii juniorów młodszych zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy w finale pokonali 7:0 KS Męcinka. Na najniższym stopniu podium uplasował się drugi zespół Kuźni, który okazał się lepszy od Polonii-Stali Świdnica (3:1). Najlepszym zawodnikiem został Marcel Szałach (Kuźnia I).

fol. Legnica24h.pl/d

SIATKÓWKA



Wrocławianki tylko w pierwszym secie postawiły się wicemistrzyniom Polski | fot. lsk.pls.pl/d

Bez punktów w Łodzi

Siatkarki #VolleyWrocław nie zdołały przywieźć choćby punktu z meczu z wicemistrzyniami Polski, chociaż po inauguracyjnej partii było to całkiem realne.

Paweł Sasiela

Mecz biało-zielonych z ŁKS Commercecon ułożył się podobnie jak spotkanie drugiej kolejki we wrocławskiej Hali Orbita.

Różnica była taka, że przed własną publicznością podopieczne trenera Marka Solarewicza zdołały ugrać dwa sety, a w Łodzi tylko jednego. Choć siatkarki z Dolnego Śląska w pierwszej partii nie ustrzegły się błędów, to dobrze weszły w mecz i długo kontrolowały jego przebieg. Seta zakończyła zagrywka w aut doskonale znanej we Wrocławiu Zuzanny Efimienko-Młotkowskiej.

Później do głosu doszły Łódzkie Wiewiory, które pewnie wygrały trzy kolejne partie i całe spotkanie 3:1. Na uwagę z pewnością zasługuje debiut w biało-zielonych barwach urodzonej w 1998 r. Roksany Irzemskiej, której pozyskanie klub ogłosił tuż przed spotkaniem w Łodzi.

– Roksana Irzemska to jedna z zawodniczek, którą wspólnie z Wojtkiem Kurczyńskim jakiś czas temu wpisaliśmy na naszą listę skautingową. Jest to młoda siatkarka o bardzo dobrych warunkach fizycznych. Przed nami sporo pracy indywidualnej, jak i zespołowej, aby wdrożyć Roksana w system gry zespołu. Myślę, że szybko zaaklimatyzuje się w dru-

żynie i będzie szła do przodu – mówił Marek Solarewicz, szkoleniowiec #VolleyWrocław, cytowany przez klubowe media.

Sprowadzona z pierwszoligowych Budowlanych Toruń atakująca dość szybko została rzucona na głęboką wodę i mogła się sprawdzić na tle czołowej ekipy w naszym kraju.

– Słyszałam o #VolleyWrocław same pozytywne rzeczy, jest to bardzo dobry klub, w którym mogą się rozwijać zarówno starsze, jak i młodsze zawodniczki. Panuje tu atmosfera, która motywuje do dalszej pracy. Gdy tylko dostałam propozycję występów w zespole z Wrocławia, nie zastanawiałam się długo. Cieszę się, że tutaj jestem i nie pozostaje mi nic innego, jak ciężko pracować na treningach i starać się wykorzystać każdą okazję do grania – dodała Roksana Irzemska.

Po 13 meczach wrocławianki znalazły się na przedostatniej pozycji w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet z ośmioma punktami na koncie. Co gorsza, mające punktową stratę KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, rozegrało dotychczas dwa mecze mniej. W tej sytuacji środowy pojedynek z Eneą PTPS Piła w Hali Orbita urasta do rangi „meczu o życie”, a przynajmniej o jego podtrzymanie.

11
tyle porażek
poniósł w sezonie
#VolleyWrocław

PIŁKA RĘCZNA

Strączyli Koronę

KPR Jelenia Góra pokonała na własnym boisku 31:28 (18:9) Koronę Handball Kielce w meczu 13. kolejki PGNiG Superligi Kobiet. Jeleniogórzanki, odnosząc czwarte w sezonie zwycięstwo, zrewanżowały się ekipie z województwa świętokrzyskiego za wyjazdową porażkę 23:25 w pierwszej rundzie. Dzięki wygranej KPR zniwelował stratę do sobotnich rywek do trzech punktów.

KOSZYKÓWKA

Przełamanie CCC

Mistrzynie Polski z Polkowic wreszcie się przełamały. CCC pewnie wygrało 90:56 na wyjeździe z Widzewem Łódź w meczu 14.

kolejki Energa Basket Ligi Kobiet. Poza ostatnią kwartą, gdy wynik był już rozstrzygnięty, podopieczne trenera Maroša Kováčika dominowały w każdej części meczu. To 11. ligowy triumf CCC w bieżącym sezonie.

SIATKÓWKA

Wrocławianie ogrywają AZS

Gwardia Wrocław wygrała 3:0 (25:23, 25:22, 25:15) z zamykającym tabelę zaplecza PlusLigi Tauronem AZS Częstochowa. Dwa pierwsze sety były bardzo wyrównane. W trzecim wrocławianie zdecydowanie pokazali swoją wyższość. Po 18 meczach zespół ze stolicy Dolnego Śląska zajmuje szóstą pozycję, tracąc do liderów z Tomaszowa Mazowieckiego 9 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Miedź zaczyna zgrupowanie

Piłkarze Miedzi wylatują dzisiaj na obóz przygotowawczy do Turcji. W kadrze zespołu znalazło się 24 graczy.

W samolocie zabrakło miejsca dla obrońców Franka Adu Kwame i Frana Cruza oraz napastnika Mateusza Piątkowskiego. Cała trójka została wystawiona na listę transferową. Z kolei inny defensor Mateusz Żyro, jest w trakcie rehabilitacji po kontuzji i do treningów wróci na początku lutego. Do Turcji nie wybiera się także Wojciech Łobodziński. Dotychczasowy kapitan Miedzi od wiosny będzie pełnił w klubie nową funkcję, skupiając się na pracy szkoleniowej. „Łobo”, który ma dyplom trenerski UEFA A, jako asystent będzie pomagał trenerowi rezerw Miedzi, wspomagając na boisku swoim doświadczeniem klubową młodzież. – Dziękuję kibicom Miedzi za te wszystkie lata. To był wyjątkowy czas, którego nie zapomnę. Myślę, że to dobry moment, by zostawić pole do popisu młodszemu. Przede mną nowe wyzwania. Dziękuję panu Andrzejowi Dadełto za szansę dalszego rozwoju w Miedzi – mówił klubowym mediom Łobodziński. W kadrze na obóz nie zabrakło miejsca dla najzdolniejszej młodzieży. Z drużyną wylatują Hubert Kisiel, Rafał Adamowski, Jan Szpaderski i Karol Gardzielewicz, który jesienią spędził na wypożyczeniu w pierwszoligowej Chojniczance. W Turcji Miedź będzie przebywała do 1 lutego i rozegra tam cztery sparingi.

fol. Legnica24h.pl/d

Poniedziałek
14/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzki>
twitter.com/GPCodziennie [dodateklodzki](https://www.youtube.com/channel/UCdodateklodzki)
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Z nieoficjalnych informacji wynika, że do ŁCW mają prawdopodobnie trafić niektóre osoby zatrudnione wcześniej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego

PROMOCJA ŁÓDZKIE CENTRUM WYDARZEŃ WYDA NA ADMINISTRACJĘ 1,2 MLN ZŁ

Kolejna instytucja do promowania prezydent Zdanowskiej

Na parterze część pomieszczeń będących do dyspozycji ŁCW ciągle stoi pusta | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Duże wydatki na administrację, zwiększanie zatrudnienia i ciągły brak zagospodarowania atrakcyjnych pomieszczeń – tak wygląda działalność mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 87 Łódzkiego Centrum Wydarzeń. W tym roku instytucja będzie miała do dyspozycji prawie 12 mln zł z budżetu miasta.

Bartłomiej Krasnodębski

Powstałe w 2015 r. Łódzkie Centrum Wydarzeń miało za zadanie promować miasto oraz zapraszać do Łodzi wyjątkowej klasy artystów lub wspierać rodzime gwiazdy. W tym celu na siedzibę ŁCW wybrano kamienicę przy ul. Piotrkowskiej 87, gdzie wcześniej znajdowało się Centrum Informacji Turystycznej oraz Galeria 87 (organizowano tam wystawy fotograficzne). Po wprowadzeniu się do budynku przedstawiciele ŁCW obie instytucje szybko zniknęły z kulturalno-turystycznej mapy Łodzi. Mimo to pracownicy ŁCW zapewniali, że ta luka natychmiast zostanie wypełniona. Na parterze miał zostać stworzony m.in. sklep z pamiątkami związanymi z Łodzią. Jednak do dzisiaj, mimo wydania prawie 20 tys. zł z budżetu miasta na adaptację wnętrza i aktualizację kosztorysu, sklep z pamiątkami nie powstał. Na parterze kamienicy od strony ul. Piotrkowskiej nadal znajdują się opustoszałe

pomieszczenia, a pierwsze piętro budynku zajmują reprezentanci Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

W 2019 r. ŁCW ma do dyspozycji prawie 12 mln zł. Część z tych pieniędzy zostanie wydana m.in. na sfinansowanie wieloletnich umów z organizatorami festiwali oraz na dofinansowanie imprez jednorocznych. Aż 1,28 mln zł będzie przeznaczone na wynagrodzenia pracowników. – Gdy zakładano Łódzkie Centrum Wydarzeń, opowiadano mieszkańcom, że instytucja będzie przynosiła duże zyski. Jak się okazuje, dochód ŁCW to tylko 230 tys. zł pochodzące ze sprzedaży biletów. Za to w 2019 r. w instytucji wzrośnie zatrudnienie z 16 do ponad 17 etatów. Sądzę, że w trakcie roku budżetowego ŁCW poprosi też skarbnika miasta o dofinansowanie swojej działalności. Radni Koalicji Obywatelskiej z pewnością wyrażą na to zgodę. Niestety ŁCW zamiast promować miasto, zajmuje się propagowaniem działań prezydent Hanny Zdanowskiej. W ten

sposób pracownicy Łódzkiego Centrum Wydarzeń odwracają uwagę łodzian od faktycznych problemów mieszkańców, czyli np. zadłużenia miasta oraz niebezpiecznego wyludniania się Łodzi – mówi zasiadający w Komisji Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS Sebastian Bulak. – Dobrze, że pracownicy ŁCW nie zajmują się także malowaniem trawy na zielono, by odmienić szarą rzeczywistość, w jakiej muszą funkcjonować łodzianie za sprawą rządów Koalicji Obywatelskiej – ironizuje samorządowiec z PiS.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że do ŁCW mają prawdopodobnie trafić niektóre osoby zatrudnione wcześniej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. Pracowały tam za rządów koalicji PO-PSL-SLD. W ŁCW szykują się także zmiany na stanowiskach kierowniczych, bo w związku z transferami z urzędu marszałkowskiego pracę może stracić jeden z dyrektorów.

NAUKA

Miliony dla UŁ

Ponad 22,5 mln zł dofinansowania otrzyma Uniwersytet Łódzki na sześć kierunków studiów: analizę danych, geografię, informatykę, gospodarkę przestrzenną, geoinformację i lingwistykę dla biznesu. Ogółem pod koniec 2018 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rozdysonowało 300 mln zł wśród 10 największych polskich uczelni. Pieniądze pochodzą z trzeciej ścieżki konkursu na Zintegrowane Programy Uczelni. Jego celem jest uatrakcyjnienie programów kształcenia, podniesienie kompetencji kadry naukowej, zapewnienie studentom lepszej edukacji i dostosowanie progra-

mów kształcenia do wymogów zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego oraz rynku pracy. Według prof. Tomasza Cieślaka, prorektora ds. studenckich Uniwersytetu Łódzkiego, kierunki zgłoszone do konkursu przez UŁ mają się nieźle, by jednak mogły się rozwijać, potrzebują wsparcia. Program rozwoju kierunków na UŁ został oceniony najwyżej m.in. dlatego, że uczelnia współpracuje z przedsiębiorcami, aby programy kształcenia i staże były dostosowane do potrzeb biznesu.

(bkm)

INWESTYCJE

Remontują przychodnię za 0,5 mln zł

Trwa modernizacja przychodni należącej do Miejskiego Centrum Medycznego Bałuty. – Teraz kończymy remont gabinetów, rejestracji i poczekalni na parterze. Na pierwszym piętrze odnowiliśmy wszystkie gabinety lekarskie, m.in. pomieszczenia, w których umieścimy poradnię dla chorych dzieci oraz poczekalnię. Na parterze budynku jest modernizowana rejestracja. Dostosowano ją także do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i na wózkach – przekonuje Maciej Adamiec, dyrektor MCM Bałuty. W przychodni pojawiają się także różne koloro-

we pomieszczenia. Na parterze będzie się mieściła poradnia dla zdrowych dzieci, czyli tych, które przychodzą np. na szczepienie. Zielony pokój jest przeznaczony na poczekalnię. W niebieskim i pomarańczowym będą przyjmowali lekarz i pielęgniarka. Maluchy skorzystają też z kolorowej łazienki. Pierwsi pacjenci pojawią się w lutym. Dotychczas musieli korzystać z przychodni przy ul. Wielkopolskiej. Koszt modernizacji placówki przy ul. Bydgoskiej to 500 tys. zł.

(bk)



RENOWACJA SARKOFAGU ZAKOŃCZONA

ROCZNICE \ Odnowiono sarkofag upamiętniający ofiary dawnego niemieckiego więzienia na łódzkim Radogoszczu. Przebywali w nim głównie mężczyźni, których stąd wysyłano do obozów pracy karnej lub koncentracyjnych. W sobotę 19 stycznia przed pomnikiem odbędą się uroczystości w 74. rocznicę spalenia więźniów Radogoszcza i zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Po deszczu mieszkańcy są odcięci od świata

Wielkie kałuże, trudności w dojeździe do posesji, brak oświetlenia oraz asfaltu – z takimi problemami codziennie boryka się kilkudziesięciu mieszkańców domów stojących przy ul. Łodzianka i okolicznych ulicach. Łodzianie od miesięcy nie mogą się doprosić o modernizację jezdni.

Bartłomiej Krasnodębski

Najgorszy czas dla mieszkańców domów stojących przy m.in. ul. Łodzianka czy Brylantowej to okres zimowy oraz początek wakacji. – Gdy zaczyna padać więcej deszczu oraz roztopiającego się szybko śniegu, to mamy duże problemy, żeby wyjechać z posesji i dojechać do głównych dróg. Na skrzyżowaniu ul. Łodzianka i ul. Brylantowej są kałuże wielkości stawów. Dodatkowo pojawia się takie błoto, że nie można przejść bez ubrudzenia odzieży. Gdy chcemy natomiast przejechać autem, to często mamy uszkodzone pojazdy oraz

tracimy tablice rejestracyjne. Nawet jeśli droga zostanie utwardzona, to po kilku dniach problem wraca ze zdwojoną siłą. Okiem laika można stwierdzić, że sposób utwardzania ulic gruntowych jest mało efektywny. Po co Zarząd Dróg i Transportu wykonuje takie bezsensowne prace i wyrzuca pieniądze w błoto? – denerwuje się pan Jarosław, mieszkaniec domu stojącego przy ul. Łodzianka. – Zdarza się nawet tak, że często musimy jechać objazdem aż do ul. Rogowskiej. Powoduje to duże opóźnienia w dojeździe do pracy – dodaje łodzianin.

Dodatkowym problemem dla mieszkańców ul. Łodzianka czy

\\ Na skrzyżowaniu ul. Łodzianka i ul. Brylantowej tworzą się kałuże wyglądające jak stawy. Nawet jeśli droga jest utwardzana, to po kilku dniach problem wraca – twierdzą łodzianie \\

Brylantowej jest brak oświetlenia. – Wzdłuż ul. Łodzianka nie ma postawionej żadnej latarni. Wracanie wieczorem tą drogą nie należy do przyjemności. Przypominamy miejskim urzędnikom, że poza ul. Piotrkowską także mieszkają ludzie. Może przedstawiciele magistratu o tym jeszcze nie wiedzą – mówią łodzianie. Mieszkańcy domów przy ul. Brylantowej i Łodzianka mają także wielki żal do przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi oraz Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi za sposób realizacji ich próśb. – Zadzwoń do Zarządu Dróg i Transportu, by zgłosić problem z dojazdem. Urzędnicy zapowiedzieli jedynie, że wyślą



inspektorów. To niczego w naszej sytuacji nie zmienia – uważają mieszkańcy Łodzi.

Zdaniem zasiadającego w doradźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi radnego z klubu PiS Sebastiana Bulaka, ul. Łodzianka to jedna z wielu dróg gruntowych, któ-



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Rada, czyli łódź ratunkowa

Wieczorem 21 października 2018 r. lokal komitetu Hanny Zdanowskiej był pełen jej przyjaciół, którzy oczekiwali na wyniki wyborów samorządowych. Gdy się doczekali, zapanowała euforia. Mieli się z czego cieszyć, ponieważ ich zwycięstwo niesie pewne konsekwencje polityczne, z których nie wszyscy łodzianie zdają sobie sprawę. Hanna Zdanowska zatriumfowała, ale innym wielkim zwycięzcą jest niewątpliwie Marcin Gołaszewski z Nowoczesnej, który piastuje funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi.

Według najnowszego sondażu IBRIS ogólnopolskie poparcie dla partii Nowoczesna wynosi tylko 0,9 proc. Mimo że to ugrupowanie rozpada się od dłuższego czasu, chyba nikt się nie spodziewał, że dziś mniej niż 1 proc. Polaków chciałoby na nie zagłosować. Nowoczesna miała bardzo słabe wyniki również w okresie wyborczym. Wtedy pojawiały się opinie, że partia nie powinna wchodzić do komitetu Hanny Zdanowskiej, ponieważ będzie to oznaczało rezygnację z własnej podmiotowości i ostateczny koniec Nowoczesnej. Jednak wygląda na to, że politycy, którzy niegdyś chcieli, by Ryszard



Marcin Gołaszewski (z lewej), szef Nowoczesnej w województwie łódzkim, który dzięki głosom swoich kolegów z komitetu Zdanowskiej został przewodniczącym łódzkiej rady miejskiej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

\\ Według najnowszego sondażu IBRIS ogólnopolskie poparcie dla partii Nowoczesna wynosi tylko 0,9 proc. Mimo że to ugrupowanie rozpada się od dłuższego czasu, chyba nikt się nie spodziewał, że dziś mniej niż 1 proc. Polaków chciałoby na nie zagłosować \\

Petru został premierem Polski, już latem ub.r. wiedzieli, że to koniec ich ugrupowania, więc postanowili ratować własną skórę i znaleźć sobie ciepłe posadki w mieście.

Największy sukces w tym zakresie osiągnął Marcin Gołaszewski, szef Nowoczesnej w województwie łódzkim, który dzięki głosom swoich kolegów z komitetu Zdanowskiej został przewodniczącym łódzkiej rady miejskiej. Niedługo po wyborach okazuje się więc, że łódzkiej radzie przewodniczy polityk z partii, która nie posiada żadnego poparcia społecznego. Marcin Gołaszewski osiągnął wysoki wynik wyborczy dzięki temu, że został umieszczony na pierwszym miejscu listy Hanny Zdanowskiej, która stała się łodzią ratunkową dla tonącej Nowoczesnej.

Spółeczeństwo od dłuższego czasu jasno wskazuje, że nie chce Nowoczesnej u władzy. Jednak cwani politycy tej partii przechrztyli łodzian, wślizgując się do komitetu, którego sukces był nieunikniony, i ostatecznie piastują bardzo ważne dla naszego miasta funkcje. Należy zatem zapytać, czy rzeczywiście posiadają legitymację do tego, by uczestniczyć we władzy? Czy to uczciwe wobec łodzian?



ARESzt ZA ODPADY

SĄD \ Aresztowano 42-letnią kobietę podejrzaną o przestępstwa związane ze składowaniem niebezpiecznych odpadów na terenie wyrobiska Dąbrówka Strumiany k. Zgierza. Grozi jej do 5 lat więzienia. Areszt może opuścić po wpłaceniu 600 tys. zł poręczenia.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ZRÓB SELFIE!

KULTURA \ Do robienia zdjęć selfie z eksponatami zachęca zwiedzających Muzeum Miasta Łodzi. W ramach rozpoczętej w sobotę akcji „Museum Selfie Week” placówka przygotowała specjalne punkty do wykonania zabawnej fotografii oraz nagrody dla autorów najlepszych ujęć.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



**Przez kałuże i błoto
nie można przejechać
autem do posesji**

Tak urzędnicy dbają o drogi w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

rej remont powinien być już dawno przeprowadzony. – Po interwencjach mieszkańców droga była równana, lecz bez żadnych pozytywnych efektów. Tam jest potrzebna generalna modernizacja. Będę tak-

że wnioskował o skontrolowanie procedur utwardzania czy równania dróg gruntowych, bo obecne inicjatywy ZDiT czy ZIM nie przynoszą spodziewanych przez mieszkańców efektów – twierdzi samorządowiec.

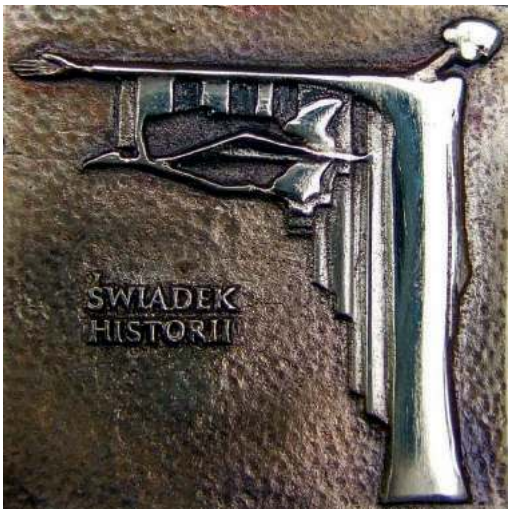
A jak do problemu mieszkańców ul. Łodzianka oraz ul. Brylantowej odnoszą się przedstawiciele ZIM i ZDiT? Na odpowiedź na pytania dotyczące remontu tych ulic nie znaleźli czasu

IPN

VII edycja Nagrody Honorowej „Świadek Historii”

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi zaprasza instytucje, organizacje społeczne i osoby fizyczne do kolejnej, VII łódzkiej edycji Nagrody Honorowej „Świadek Historii”. Nagroda jest lokalnym odpowiednikiem ogólnopolskiego „Kustosza Pamięci Narodowej”. Kandydatów można zgłaszać do 20 lutego.

Nagrodę wręcza przewodniczący kapituły nagrody, prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Jako kandydatów można zgłaszać osoby fizyczne, instytucje i organizacje w szczególny sposób zasłużone dla upamiętniania historii narodu polskiego w rejonie łódzkim, wspierające Instytut Pamięci Narodowej w realizacji ustawowej działalności w obszarach edukacyjnym, naukowym i wydawniczym. Jest ona przyznawana obywatelom polskim oraz osobom niebędącym obywatelami polskimi. Może być także przyznana pośmiertnie. Co ważne, nie ma charakteru kombatanckiego. Jej



fot. meł. pras./d

dotychczasowymi laureatami byli m.in. gen. Aleksander Arkuszyński „Maj”, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręg Łódzki czy dr hab. Przemysław Waingertner.

Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać dane kandydata, opis jego zasług i osiągnięć uzasadniających jej przyznanie, dostępne wnioskodawcy kopie dokumentów poświadczających te zasługi i osiągnięcia. Do wniosku należy dołączyć pisemną zgodę kandydatów na zgłoszenie (nie dotyczy kandydatów zgłaszanych pośmiertnie).

Pisemne zgłoszenia (wniosek wraz z oświadczeniem kandydata) należy nadsyłać do 20 lutego 2019 r. na adres Oddziału IPN w Łodzi (ul. Elizy Orzeszkowej 31/35, 91-479 Łódź).

(mc)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE

Halina Romanowska i Jerzy Jadczyk



Dziś o godz. 18.30 w Sali Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego odbędzie się spotkanie ze znanymi wokalistami łódzkiej opery Haliną Romanowską i Jerzy Jadczykiem. – Bohaterowie tego spotkania należą do znakomitych artystów występujących w Teatrze Wielkim. Oboje w 1967 r. inaugurowali twórczością Stanisława Moniuszki działalność Teatru Wielkiego. Ona jako Hanna w „Strasznym dworze”, On – Janusz w „Halce”. Oboje też pozostali wierni tej scenie, choć atrakcyjnych i intratnych propozycji artystycznych dla nich nie brakowało. Każde pojawienie się artystów na scenie elektryzowało publiczność i wprawiało ją w zachwyt, bo Halina Romanowska i Jerzy Jadczyk mieli właśnie

to „coś”, co czyniło ich artystami – twierdzą organizatorzy spotkania. – Według Jerzego Waldorffa u Haliny Romanowskiej i Jerzego Jadczyka można było też zauważyć m.in. wielką wrażliwość artystyczną oraz talent aktorski – dodają przedstawiciele teatru. Zdaniem organizatorów dzisiejszego spotkania aplauz widzów i zachwyt krytyków uczyniły z Haliny Romanowskiej i Jerzego Jadczyka niekwestionowane legendy polskiej opery. – Artyści występowali w dziesiątkach jakże różnych od siebie ról. Przedstawienia, w których brali udział, były też reżyserowane przez znakomitych twórców. Natomiast za pulpitemi dyrygenckimi stali mistrzowie batuty – przekonują reprezentanci Wielkiego.

KONCERT

Twórczość Mieczysława Wajnerga



Dziś o godz. 18.15 w sali nr 12 w pałacu Akademii Muzycznej przy ul. Gdańskiej odbędzie się wieczór muzyczny poświęcony kompozytorowi Mieczysławowi Wajnbergowi. W programie koncertu publiczność posłucha także dzieła Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego. Wojciech Fudala wraz z Michałem Rotem wykonają „Romance sans paroles” na wiolonczelę i fortepian, a następnie sam wiolonczelista interpretować będzie czteroczęściową Sonatę wiolonczelową D-dur Mendelssohna-Bartholdy'ego. Drugą część programu wypełni już muzyka Mieczysława Wajnerga. Artyści podczas poniedziałkowego wieczoru wykonają jego dwie sonaty na wiolonczelę i fortepian. Koncert jest

częścią projektu poświęconego promocji twórczości Wajnerga, który artyści wspólnie realizują w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W najbliższych tygodniach ukaże się również płyta z muzyką tego kompozytora. Wojciech Fudala jest wiolonczelistą młodego pokolenia. Ukończył Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz Królewskie Konserwatorium Muzyczne w Brukseli. Od 2018 r. jest wykładowcą w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi. Natomiast pianista Michał Rot współtworzy kilka zespołów kameralnych, m.in. duet z żoną Joanną Rot (mezzosopran). Artysta ma na swoim koncie wiele nagrań płytowych.



WIDZEWIANKI BEZ SZANS W STARCIU Z MISTRZEM

KOSZYKÓWKA \ Widzew przegrał we własnej hali z CCC Polkowice 56:90 (14:27, 11:21, 13:25, 18:17). Podopieczne trenera Elmedina Omanicia wystąpiły w składzie: Dominique Wilson 20, Klaudia Perisa 11, Julia Drop 9, Ijeoma Ajemba 7, Klaudia Gertchen 6, Katarina Vucković 3, Aleksandra Pawlak 0, Elżbieta Paździerska 0.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Najwięcej punktów dla MKS Będzin zdobyli: Lincoln Williams (19), Jakub Peszko (10), a dla PGE Skry: Karol Kłos (16), Jakub Kochanowski (15), Milad Ebadipour (12) i Renee Teppan (11)

Belchatowianie bez większych kłopotów poradzili sobie z ostatnią drużyną tabeli | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Oslabiona PGE Skra wygrała z ligowym outsiderem

Bez czterech podstawowych zawodników w składzie PGE Skra odniosła pierwsze zwycięstwo w 2019 r. Mistrzowie Polski pokonali na wyjeździe MKS Będzin 3:0. – Na ławce mamy takich graczy, którzy potrafią wejść do gry i nie obniżyć poziomu spotkania – uważa Jakub Kochanowski.

Daniel Mroczek

Bełchatowianie pojechali do Sosnowca w bardzo osłabionym składzie. Z powodu kontuzji w ekipie mistrzów Polski zabrakło Mariusza Wlazłego, Artura Szalpuka, Patryka Czarnowskiego i Roberta Milczarka. Szansę otrzymali gracze, którzy mają na koncie mniej minut w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dobrze spisali się m.in. Piotr Orczyk i Renee Teppan. PGE Skra wygrała pierwszego seta do 22, drugiego do 14, a trzeciego do 20.

W ekipie gości najlepiej punktowali środkowi, a statuetka MVP trafiła do Jakuba Kochanowskiego (15 pkt). – Zwycięstwem nad Chemikiem Bydgoszcz zakończyliśmy poprzedni rok, a teraz udanie rozpoczęliśmy kolejny. Można już mówić o serii dwóch zwycięstw, i to na pewno cieszy – przyznaje środkowy PGE Skry. – Optymistyczne jest to, że od kilku meczów nasza gra wygląda coraz lepiej. Wydaje mi się, że wchodzimy na najwyższy poziom. Każdy z nas pokazał się z dobrej strony w meczu z Będzinem. Zagraliśmy kompletną siatkówkę, mimo że będzinianie się nie poddawali. Może jedynie

**0:3
MKS
-PGE Skra**

w drugim secie przełamaliśmy rywala, ale w pierwszym i trzecim do pewnego momentu grało się naprawdę trudno – dodaje.

Na mecz do Sosnowca, gdzie PGE Skra pojechała w dziesięcioosobowym składzie. – Nie jest tajemnicą, że mamy problem z kontuzjami. Mamy nawet kłopot, żeby zbierać dwie szóstki na treningach. To jest sport, więc kontuzje się zdarzają. Na szczęście na ławce mamy takich graczy, którzy potrafią wejść do gry i nie obniżyć poziomu spotkania, a wręcz go podwyższyć. W przyszłości na pewno nie będziemy się obawiać, że któryś z zawodników wypadnie na jedno czy dwa spotkania, bo mamy szeroką kadrę – twierdzi Kochanowski.

Kolejny mecz PGE Skra rozegra 16 stycznia na wyjeździe z Berlinem Recycling Volleys. Będzie to spotkanie w ramach fazy grupowej Ligi Mistrzów. – Jeśli zagramy na swoim dobrym poziomie i poprawimy drobne elementy z piątkowego spotkania, to myślę, że spokojnie możemy wywieźć z Berlina 3 pkt – ocenia Kochanowski.

PIŁKA NOŻNA

Sekulski nowym napastnikiem ŁKS

Łódzki Klub Sportowy podpisał 3,5-letnią umowę z Łukaszem Sekulskim. 28-letni atakujący rozwiązał kontrakt z rosyjskim SKA Chabarowsk i związał się z beniaminkiem Fortuna 1 Ligi. Przez ostatni rok napastnik grał w lidze rosyjskiej. Wiosną rozegrał dziewięć meczów w tamtejszej ekstraklasie, ale jego drużynie nie udało się utrzymać w najwyższej klasie rozgrywkowej. W minionej rundzie Sekulski zdobył trzy bramki dla SKA, ale Armiejcy nie zdołali się włączyć do walki o powrót do krajowej elity i uplasowali się w środku ligowej stawki.

PIŁKA SIATKOWA

Kwiatkowska i Strasz nie pomogły

Siatkarki Łódzkiego Klubu Sportowego ograły w małej hali przy al. Unii #VolleyWrocław 3:1 (23:25, 25:18, 25:17, 25:16) w ostatniej serii meczów Ligi Siatkówki Kobiet. W szeregach wicemistrzyń Polski zabrakło dwóch podstawowych zawodniczek – Ewy Kwiatkowskiej oraz Krystyny Strasz. Ta pierwsza podczas przedmeczowego rozruchu po zagrywce źle wylądowała i doznała kontuzji, ta druga zaś od dłuższego czasu zmaga się z problemami zdrowotnymi (na kolejny mecz powinna być już gotowa). Niebawem do łódzkiego zespołu powinna dołączyć nowa przyjmująca.

PIŁKA NOŻNA

Widzew zainauguruje przygotowania

Dzisiaj widzewiacy spotkają się na pierwszym treningu w ramach przygotowań do rundy rewanżowej II ligi. Zajęcia zaplanowano na godz. 11 w ośrodku szkoleniowym przy ul. Małachowskiego w Łodzi.

W czasie urlopów piłkarze ćwiczyli indywidualnie. – Każdy z nas otrzymał rozpiskę z zadaniami – mówi Maciej Kazimierowicz, pomocnik Widzewa. – Nie były to trudne ćwiczenia, ale na pewno pomogą nam wejść na najwyższe obroty w okresie przygotowawczym. Sztab szkoleniowy cały czas monitorował naszą pracę dzięki specjalnym urządzeniom, które otrzymał każdy zawodnik – dodaje. Przed świętami Bożego Narodzenia część widzewiaków wzięła udział w klubowej wigilii. W poniedziałek rozpoczyna przygotowania do drugiej części rozgrywek. Niemal do końca miesiąca będą trenować w Łodzi, a 28 stycznia udadzą się na zgrupowanie do Uniejowa. Spędzą tam 12 dni. W trakcie obozu Widzew rozegra trzy mecze kontrolne – z Polonią Warszawa (30 stycznia), Wisłą Płock (2 lutego) i Wartą Poznań (6 lutego). Wcześniej, 26 stycznia, zespół czeka pierwszy sparing w tym roku – w Łodzi z Bronią Radom. Po powrocie z obozu rywalami Widzewa będą: GKS Tychy (13 lutego w Łodzi), Stomil Olsztyn (16 lutego w Nieborowie) i KS Sand-Bus Kutno (23 lutego, miejsce do ustalenia). Pierwsza ligowa kolejka w 2019 r. odbędzie się 2 i 3 marca. Beniaminek ligi zagra na wyjeździe z Gryfem Wejherowo.

(dm)

Poniedziałek
14/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SŁUPSK MOŻLIWE FIASKO EKOLOGICZNEGO
PRZEDSIĘWZIĘCIA ROBERTA BIEDRONIA

Kliny zieleni wiszą na włosku

Były prezydent Słupska Robert Biedroń | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Sztandarowe przedsięwzięcie byłego prezydenta Słupska może nie zostać zrealizowane przez brak pieniędzy w budżecie miasta. Nowa prezydent stara się uratować dotację rządową, która może przepaść, rozstrzygając choć część przetargów na nową zielen miejską.

Piotr Sawczuk

Słupskie kliny zieleni miały zmienić wizerunek miasta. Ogłoszony na początku 2017 r. pomysł zazielenienia Słupska przewidywał rewitalizację i urządzenie nowej przestrzeni na ponad 15 ha, ponad sześć miały stanowić nowe obszary rekreacyjne, w tym dwa parki. Przedsięwzięcie, którego zakończenie było początkowo zaplanowane na okolice samorządowej kampanii wyborczej najpierw jednak mocno się opóźniło, a później okazało się, że koszt jego realizacji jest nierealny.

– Rozstrzygamy w trzech czwartych ten przetarg – poinformowała właśnie Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. – Co do brakującej kwoty będziemy się starali

przekonać radnych, by zwiększyli udział miasta w tym wydatku. Także będziemy się starali o znalezienie tych 2 mln zł w środkach zewnętrznych – zadeklarowała.

Jeśli się nie uda, przepadnie niemal 4,5 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czyli większość planowanego 6-milionowego budżetu. Ta kwota i tak okazała się nierealna. 19 września ub.r. otwarto koperty w przetargu na wykonanie zieleni miejskiej. Zgłosiły się dwie firmy, tylko jedna chciała wykonać całość za niemal 11 mln zł, druga za nieco wyższą kwotę chciała się podjąć budowy... trzech z sześciu zadań. Teraz jednak projekt, nawet okrojony o rewitalizację części zieleni śródmiejskiej, nadal jest za drogi.

To zresztą kolejna redukcja słupskich planów Roberta Biedronia. Początkowe 15 ha zostało zmniejszone po tym, jak NFOŚiGW negatywnie ocenił plany jeszcze w 2017 r.

– Pieniądze przeznaczone zostaną na stworzenie klinów zieleni ciągnących się od obrzeży miasta aż do centrum. Teren objęty projektem będzie miał 8 ha – mówił Robert Biedroń po ponownym złożeniu poprawionego wniosku o dofinansowanie. Właśnie korekta i ponowne zgłoszenie klinów zieleni do konkursu spowodowały przesunięcie terminu realizacji na 2019 r.

Jeśli NFOŚiGW zgodzi się na finansowanie kolejny raz zmniejszonego przedsięwzięcia, w Słupsku powstaną dwa nowe parki. Wschodni, w rejonie Hubalczyków, Aluchny Emelianow i zachodni przy ul. Zaborowskiej. Powiększony będzie park Nad Śluzami. Nie będzie natomiast rewitalizacji stawku Łabędziego, ciągu do ul. Kaszubskiej i skweru przy ul. Krasińskiego.

BEZPIECZEŃSTWO

Nowi funkcjonariusze w szeregach policji

„Ja obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta...” – to początek roty ślubowania, którą składają przyjmowani do służby funkcjonariusze. Nowi policjanci, ślubując na sztandar, wstąpili w szeregi polskiej policji. Jak informuje pomorska komenda, uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych, które z rąk wojewody pomorskiego i komendanta wojewódzkiego odebrało 26 osób. Ślubowanie kilkudziesięciu nowo przyjętych policjantów odbyło się w miniony piątek, 11 stycznia. Na uroczystości obecna była kadra kierownicza pomorskiej policji oraz rodziny nowo przyjętych policjantów. Nadinspektor Jarosław Rzymkowski, gratulując nowym stróżom prawa, życzył im sukcesów w przyszłej służbie, a ich rodziny prosił o zrozumienie dla trudów tego zawodu. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich wręczył

funkcjonariuszom listy gratulacyjne. Jak informuje komenda, młodzi adepci najbliższe 6 miesięcy spędzą w policyjnej szkole, gdzie będą zdobywali wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu przepisów prawa i taktyki policyjnej, a także doskonalili swoje umiejętności strzeleckie. Po przeszkoleniu rozpoczną służbę w wyznaczonych jednostkach terenowych woj. pomorskiego. Podczas uroczystości wręczono także Medale za Długoletnią Służbę oraz odznaki „Zasłużony Policjant” w uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi i utrzymania porządku publicznego. Siedmiu funkcjonariuszom z woj. pomorskiego – za wzorowe wykonywanie zadań służbowych, często w czasie wolnym od służby i z narażeniem życia – komendant główny policji przyznał specjalne nagrody motywacyjne.

(kt)



fot. RW Policji w Gdańsku/d



CZWORONOGI DO ZACZIPOWANIA

WEJHEROWO \ „Nawet najlepiej wyszkolony i posłuszny pies lub kot domowy może się zgubić. Zachęcamy mieszkańców Wejherowa posiadających psy i koty do dokonywania bezpłatnej identyfikacji swojego pupila” – przekonuje urząd miasta. Wszczepianie mikroczipa z niepowtarzalnym numerem odbywa się w każdej lecznicy weterynaryjnej na terenie Wejherowa.

fol. Pixabay/d

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W PANAMIE

Pod żaglami i na skrzydłach na spotkanie z papieżem

Żaglowiec „Dar Młodzieży” zbliża się do wybrzeży Panamy. Z Pomorza wyruszają samolotami pierwsi pielgrzymi na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Za tydzień rozpoczynają się Światowe Dni Młodzieży.

Piotr Sawczuk

Fregata opuściła Acapulco i rozpoczyna kulminacyjny etap „Rejsu Niepodległości”. Uczestnicy rejsu wezmą udział w Światowych Dniach Młodzieży. Na spotkanie młodych z papieżem Franciszkiem dotrze nie tylko obecna załoga, ale i poprzednie, zmieniane na kolejnych etapach rejsu. – W Rejs Niepodległości wypłynęło blisko tysiąc młodych ludzi – przypomniał minister Marek Gróbarczyk. Szef Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej uczestniczył w konferencji prasowej w sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski przed zbliżającym się wyjazdem na chrześcijańskie jamboree.

– Poza celem nadrzędnym Rejsu Niepodległości – uczczeniem 100. rocznicy odzyskania niepodległości czy powrotu Polski do morza – ten charakter też chcemy promować – zasadniczym celem i podstawą jest Panama i uczestnictwo członków rejsu w wydarzeniach związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży – informował Gróbarczyk. – To dla nas wielkie wyzwanie. Założyliśmy sobie, że właśnie ten ekumeniczny charakter będzie wpisywał się w sposób naturalny w ten rejs – dodał.

Tymczasem dziś z Pomorza wylatują na spotkanie pierwsi młodzi pielgrzymi. W sobotę grupie 70 dziewcząt i chłopców przekazane zostały tzw. pakiety pielgrzyma. W ich skład wchodzi: chusta, kapelusz, wachlarz, plecak i „nerka” na biodra.

**\\ Dziś z Pomorza wylatują na spotkanie pierwsi młodzi pielgrzymi. W sobotę grupie 70 dziewcząt i chłopców przekazane zostały tzw. pakiety pielgrzyma. W ich skład wchodzi: chusta, kapelusz, wachlarz, plecak i „nerka” na biodra. Ważnym elementem pakietu jest też przekazana przez prezydenta RP polska flaga **

ka” na biodra. Ważnym elementem pakietu jest też przekazana przez prezydenta RP polska flaga. Dodatkowo, by na dłużej pozostać w pamięci Panamczyków, w pakiecie nasi pielgrzymi znajdą też magnes na lodówkę w barwach polskiej flagi i kopie ikony Matki Bożej Częstochowskiej, które młodzi przekażą panamskim rodzinom, co ma przypominać im Polskę po zakończeniu ŚDM.

W sobotę odbyły się także ostatnie próby artystyczne. Młodzi ludzie z Chwaszczyna w Panamie wystąpią bowiem ze specjalnym programem podczas mszy świętej. – Zaśpiewamy dwa utwory: „Barwę”, czyli ulubiony utwór papieża Polaka i pieśń w języku kaszubskim. Zaprosimy też do wspólnego śpiewania



ludzi z całego świata, choć kaszubski jest trudny nawet dla nas. Zatańczymy też nasz narodowy taniec, poloneza – mówili reporterce „Radia Gdańsk” młodzi ludzie z parafii w Chwaszczynie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

DOFINANSOWANIE PRACOWNIKÓW

REGION \ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w 2019 r. prześle wojewodzie pomorskiemu 26 309 tys. zł. Pieniądze z Funduszu Pracy przeznaczone są dla gmin na dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników.

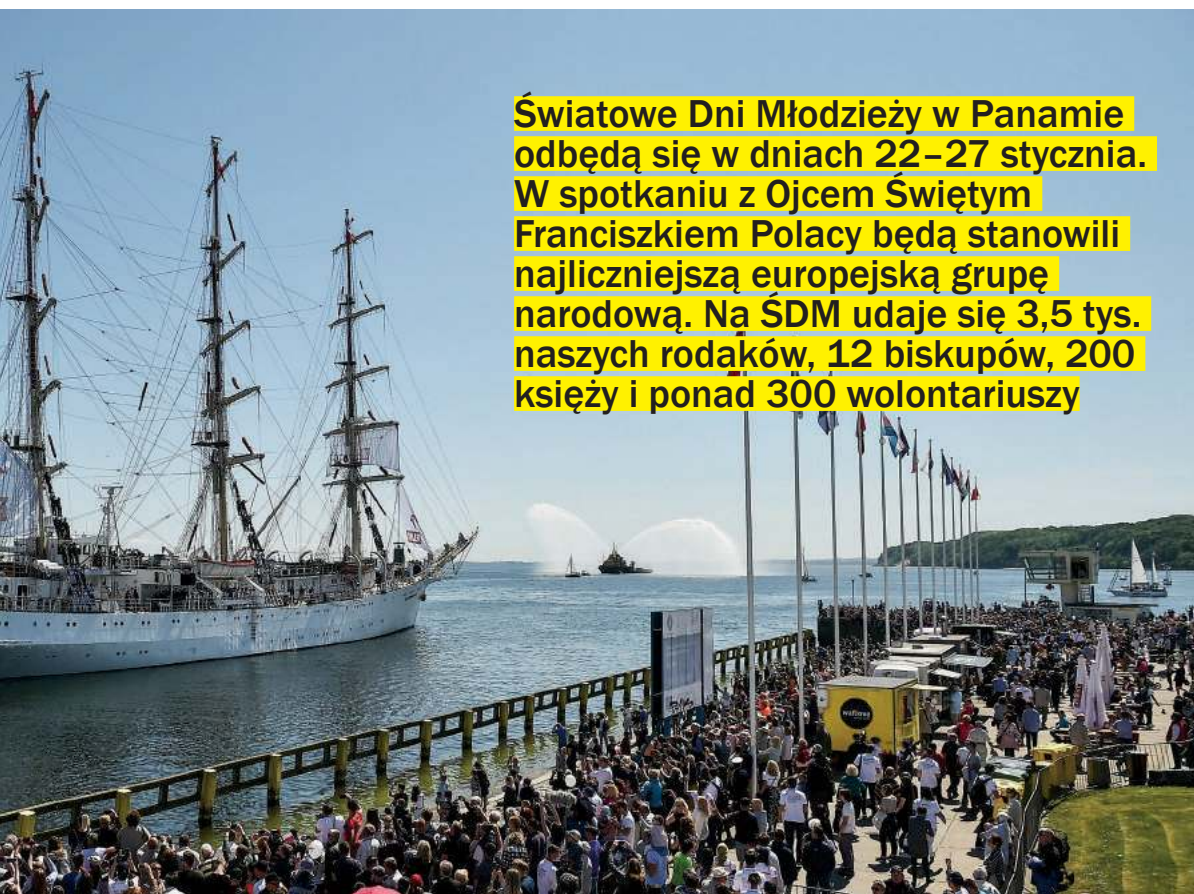
fot. <No data from link>/<No data from link>



WYŁOWIONO ZWŁOKI MĘŻCZYZNY

ŁEBA \ Jak poinformowała Ochotnicza Straż Pożarna w Łebie, 13 stycznia z rzeki wyłowiono zwłoki 60-latka. Ciało zauważył jeden z przechodniów. Komenda policji i prokuratura wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny.

fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska



Światowe Dni Młodzieży w Panamie odbędą się w dniach 22–27 stycznia. W spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem Polacy będą stanowili najliczniejszą europejską grupę narodową. Na ŚDM udaje się 3,5 tys. naszych rodaków, 12 biskupów, 200 księży i ponad 300 wolontariuszy

„Dar Młodzieży” w Rejsie Niepodległości | fot. <No intersecting link>/<No intersecting link>

Światowe Dni Młodzieży w Panamie odbędą się w dniach 22–27 stycznia. W spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem Polacy będą sta-

nowili najliczniejszą europejską grupę narodową. Na ŚDM udaje się 3,5 tys. naszych rodaków, 12 biskupów, 200 księży i ponad 300 wolontariuszy.

„Dar Młodzieży” ruszył w podróż dookoła świata w maju ub.r. W trakcie Rejsu Niepodległości odwiedził dotąd m.in. Kopenhagę, Dakar, Osakę i Los Angeles.

WYPOCZYNEK

Późne ferie w regionie

Dzisiaj w kilku województwach rozpoczęły się ferie zimowe dla dzieci i młodzieży. Szkoły na Pomorzu w tym roku zimowe wakacje będą miały w ostatniej turze, czyli od 11 do 24 lutego. Jak przypomina Ministerstwo Edukacji Narodowej, w całej Polsce wolne od zajęć szkolnych będzie miało ponad 4,6 mln uczniów z 23 598 szkół. Razem z uczniami z Pomorza wypoczynek

przysługuje dzieciom z województw: lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego oraz śląskiego. Na stronie www.wypoczynek.men.gov.pl znajduje się specjalnie utworzona baza wypoczynku prowadzona przez MEN. „Obecnie jest tam 3471 zgłoszeń zatwierdzonych przez kuratorów oświaty. Na zatwierdzenie czekają kolejne 1642. W czasie ferii zimowych za granicą or-

ganizatorzy do tej pory zgłosili 130 wypoczynków. Według stanu na 9 stycznia z wypoczynku wyjazdowego organizowanego w kraju skorzysta 76 926 uczniów, 54 252 przebywać będzie na półkoloniach w miejscu zamieszkania, a 4064 uczniów wyjedzie za granicę” – informuje Pomorski Urząd Wojewódzki.

(adz)

LASY PAŃSTWOWE

Leśnicy polecają gatunki rodzime

Jak przypomina Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku, rodzime gatunki roślin to takie, które występują na danym terenie w sposób naturalny, bez ingerencji człowieka, tworząc różnorodne układy roślinne. Zgodnie z wyliczeniami RDLP na Pomorzu Gdańskim jest ich ponad 1600, z czego ponad 8 proc. to drzewa, krzewy i krzewinki. Ze względu na swoiste właściwości Lasy Państwowe rekomen-

dują sadzenie właśnie takich gatunków na eksploatowanych terenach zielonych. „Jednym z powodów jest ochrona różnorodności biologicznej, czyli zachowanie zróżnicowania organizmów na świecie. Nawet pospolite gatunki mogą stać się zagrożone, np. być wypierane przez tzw. gatunki inwazyjne (czyli obcego pochodzenia, które potrafią szybko się rozprzestrzeniać i opanowywać całe fragmenty terenu)”

– tłumaczy RDLP. Gatunki rodzime zapewniają nam także pożywienie i substancje lecznicze. Od wieków wytwarza się z nich również wiele potrzebnych sprzętów, materiały na ubrania czy barwniki. Pełna lista gatunków drzew, krzewów i krzewinek, uznawanych za rodzime na terenie północnej Polski, dostępna jest na stronie Gdansk.lasy.gov.pl.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

TEATR WYBRZEŻE



fot. mat. pras.

Spotkanie z Paco Bezerra

Recepta w Starej Aptece to cykl spotkań z dramaturgią. Dziś o godz. 18 odbędzie się druga jego odsłona, której gościem będzie Paco Bezerra, hiszpański dramaturg młodego pokolenia, którego głośny na świecie dramat „El pequeño poni” miał w grudniu polską prapremierę w gdańskim teatrze. Będzie to rozmowa o hiszpańskim teatrze i dramacie współczesnym.

SOPOT



fot. mat. pras.

„Czarnobiałolila”

Na pierwszym w nowym roku spotkaniu w cyklu „Teatr przy Stole w Dworcu Sierakowskich” dziś o godz. 18.30 zostanie odczytana wzruszająca i pełna humoru sztuka austriackiego dramaturga Volkera Schmidta „Czarnobiałolila”. Przeczytają ją aktorzy Teatru Wybrzeże: Justyna Bartoszewicz, Marzena Nieczuja-Urbańska, Krzysztof Gordon i Piotr Łukawski. O sztuce i jej autorze opowie prof. UG Małgorzata Jarmulowicz.

WERNISAZ



fot. mat. pras.

Prof. Wacław Szybalski o Lwowie

W gmachu głównym Biblioteki Politechniki Gdańskiej w dziś o godz. 10 odbędzie się wernisaz wystawy poświęconej biotechnologii i genetyce, byłemu pracownikowi PG, prof. Wacławowi Szybalskiemu. Bogato ilustrowana wystawa prezentuje postać i bogate dokonania profesora. Można będzie kupić książkę „Wacław Szybalski o Lwowie, genach, istocie życia i noblistach” autorstwa J. Abramowa-Newerlego.

KONCERT



fot. mat. pras.

„Na dobry początek roku”

Fundacja 50 Aleja zaprasza dziś o godz. 18 do dawnej rezydencji letniej Uphagena przy ul. Grunwaldzkiej 5 w Gdańsku na koncert „Na dobry początek roku” w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku z klasy skrzypiec dr hab. Karoliny Piątkowskiej-Nowickiej. Będzie można usłyszeć arcydzieła solowe i kameralne z towarzyszeniem wyśmienitych pianistów z gdańskiej akademii.

GDĄŃSK



fot. mat. pras.

Fotografia barokowa

Barok to bogaty, zmysłowy i frapujący styl w sztuce panujący od XVI do XVIII w., ale też źródło inspiracji dla współczesnych twórców, m.in. członków Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Stowarzyszenie do 3 lutego w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku prezentuje fotografie twórców zrzeszonych w GTF inspirowane tym stylem, które mogą być dla zwiedzających także impulsem do własnych interpretacji

TEATR MINIATURA



fot. mat. pras.

Mity greckie dla najmłodszych

Spektakl pełen muzyki, inspirowany mitami to wyjątkowa lekcja mitologii dla najmłodszych w gdańskim Teatrze Miniatura. 15 i 16 stycznia o godz. 10 będzie można zobaczyć przedstawienie, w którym mała Helenka szuka lekarstwa dla swojej mamy. Pomaga jej w tym gdański Neptun, który w poszukiwaniu leku zabiera ją w świat greckich mitów. Po drodze spotykają całą plejadę bogów i bogiń.



LECHIA NADAL SIĘ ODMŁADZA

PIŁKA NOŻNA \ 18-letni Mateusz Cegiełka podpisał kontrakt z Lechią. Rok temu ze Stomilu Olsztyn trafił do Akademii Lechii Gdańsk, gdzie występował w zespole juniorów młodszych. Kontrakt obowiązuje do końca 2021 r. Również do końca 2021 r. przedłużył umowę z Lechią 17-letni obrońca Filip Dymerski i dołączył do pierwszego zespołu. Z kolei Przemysław Macierzyński został wypożyczony na pół roku do Gryfa Wejherowo.

fot. lechia.pl/d

SIATKÓWKA

**Oslabiony
brakiem Piotra
Nowakowskiego
Trefl Gdańsk
przegrał
w Katowicach
z GKS 1:3**



Trener Andrea Anastasi był sfrustrowany grą swojej drużyny i decyzjami sędziów | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Słaby mecz, zasłużona porażka

Nie takiego wejścia w 2019 r. spodziewali się kibice Trefla. Trener Andrea Anastasi też był wyraźnie zaskoczony i sfrustrowany. W czwartym secie dostał nawet czerwoną kartkę.

Marek Madej

W Katowicach w meczu otwierającym rundę rewanżową PlusLigi nie wystąpił filar Trefla Gdańsk, reprezentant Polski i dwukrotny mistrz świata Piotr Nowakowski. Klub ujawnił, że u środkowego zdiagnozowano celiakię, czyli nietolerancję glutenu. Z tego powodu zawodnik ma słabsze wyniki niektórych parametrów krwi. Lekarz zalecił mu, by zmienił dietę i odpoczął. Nowakowski obiecuje, że wróci jeszcze lepszy i silniejszy. A na razie Trefl musi radzić sobie bez niego i, prawdę mówiąc, w Katowicach nie wyglądało to dobrze. Nowakowskiego zastąpił Wojciech Grzyb, który niestety nie sprostął zadaniu.

Ostatnie mecze w 2018 r. rozbudziły apetyty kibiców Trefla. Gdańska drużyna w Lidze Mistrzów rozniosła w pył mistrza Niemiec Berlin Recycling Volley 3:0, a potem na wyjeździe również 3:0 MKS Będzin.

W nowy rok klub wchodzi na razie w gorszych nastrojach. Najpierw pojawiły się pogłoski, że trener Andrea Anastasi po sezonie może odejść do Onico Warszawa, potem informacja o pauzie Nowakowskiego, a na koniec, w piątek, gdańszczanie rozegrali słaby pierwszy mecz w nowym roku.

Wszystko poszło w nim nie tak. W czwartym secie meczu trener Andrea Anastasi otrzymał od sędziego czerwoną kartkę. Nie chciał zgodzić się z decy-

zją sędziego o przełożeniu przez siatkę ręki przez Macieja Muzaję (jedyne zawodnik Trefla, który zagrał na miarę swoich możliwości) i głośno to wyrażał. Tak naprawdę bardziej niż sędziowie z równowagi wyprowadzali trenera jego podopieczni. Wystarczy powiedzieć, że GKS sześć razy częściej skutecznie blokował niż Trefl! Miał też siedem asów serwisowych, podczas gdy Trefl tylko dwa. Nie znaczy to, że GKS rozegrał jakiś niesamowity mecz. Mimo słabej dyspozycji Trefl mógł nawet wygrać.

Jednak ostatecznie okazało się, że to prowadzeni przez byłego wybitnego reprezentanta Piotra Gruszkę katowiczanie wygrali.

Porażka z GKS jest tym bardziej dotkliwa, że klub ten bezpośrednio sąsiaduje w tabeli PlusLigi z Treflem. Po piątkowym meczu wyprzedził gdańską drużynę i teraz ma 3 pkt przewagi (GKS jest na miejscu siódmym, Trefl na ósmym). Tymczasem trzeba być w pierwszej szóstce na koniec sezonu zasadniczego, by awansować dalej, do walki o medale w play-off. Do premiowanego miejsca Trefl traci już 6 pkt.

Dwa najbliższe mecze gdańszczanie rozegrają w Ergo Arenie. W środę o godz. 18 podejmą w ramach rozgrywek Ligi Mistrzów belgijski Greenyard Maaseik, a w niedzielę o godz. 14.45 PGE Skra Bełchatów.

1
tyle punktów zdobył
Wojciech Grzyb
zastępujący Piotra
Nowakowskiego

KOSZYKÓWKA

Politechnika
przegrała z Wisłą

Koszykarki Sunref Yacht Politechniki Gdańskiej na początku postawiły się faworyzowanej Wiśle Can Pack Kraków. W hali CSA we Wrzeszczu po pierwszej kwarcie prowadziły 24:17. W następnych odsłonach koszykarki krakowskiej drużyny mocno zabrały się do roboty i Wisła wyszła na prowadzenie, a potem kontrolowała mecz i stopniowo odskakiwała na kolejne punkty. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Wisły 74:58.

Arka zagra
ze Spójnią

Dziś o godz. 19 koszykarze Arki podejmują w Gdyni Arenie Spójnię Stargard. Gdynianie są zdecydowanym

faworytem tego meczu. Goście obecny sezon mają bardzo słaby, z bilansem 3-11 zajmującą odległe 15. miejsce wśród wszystkich 16 ekip PLK. Gospodarze znajdują się w całkowicie odmiennej sytuacji i z ledwie trzema przegranymi plasują się na czwartym miejscu w tabeli Energa Basket Ligi.

PIŁKA NOŻNA

Bałtyk wygrał
sparing

Przygotowujący się do rundy wiosennej III ligi Bałtyk rozegrał w Gdyni mecz kontrolny z Kaszubią Kościerzyna (2:1). Podczas przygotowań w Gdyni Bałtyk podejmie jeszcze m.in. pierwszoligową Bytovię Bytów oraz drugoligową Olimpię Grudziądz. Potem będzie rozgrywał sparingi w Cetniewie.

HOKEJ

Nareszcie zwycięstwo
nad Zagłębiem

W tym sezonie hokeistów MH Automatyki przesła-dowało Zagłębie Sosnowiec. Mimo że nie należy do najsilniejszych w Polskiej Hokej Lidze, to gdańszczanie w tym sezonie kompletnie nie radzili sobie z tą drużyną – przegrali z nią trzy razy. Aż wreszcie w piątek w hali Olivia MH Automatyka pokonała Zagłębie Sosnowiec 3:2.

Na początku meczu wydawało się, że znowu będzie tak jak zwykle. Już w drugiej minucie Zagłębie Sosnowiec objęło prowadzenie (bramka Damiana Słabonia). Na szczęście Automatyka szybko się podniosła. Dzięki golom Szymona Martomatyka szybko się podniosła. Dzięki golom Szymona Martomatyka i Władysława Jełakowa pierwsza tercja ca, Petra Polodny i Władysława Jełakowa pierwsza tercja zakończyła się prowadzeniem gdańszczan 3:1. W drugiej znowu zrobiło się gorąco. Na początku tej odsłony kontaktowego gola zdobył Kana. Gospodarze dowieźli jednak prowadzenie do końca. Gra była wyrównana, a emocje do samego końca. Choć więcej sytuacji miała MH Automatyka Gdańsk, np. Aleksander Gołowin wyszedł sam na sam z bramkarzem Zagłębia, ale przegrał z nim pojedynkę. W końcówce sosnowiczanie próbowali jeszcze wycofać bramkarza. Dziś MH Automatyka gra w Toruniu z KH Energa. Mecz rozpoczyna się o godz. 18.30. Hokeiści Automatyki niesie-rzeczni dopięciem i podbudowani psychicznie zwycięstwem z Zagłębiem powinni pokazać dobry i skuteczny hokej. Po-przednio obie drużyny grały 7 grudnia, w hali Olivia MH Automatyka wygrała 3:1.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Poniedziałek
14/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czym jest escape room? To pokój zagadek, w którym zamknięta zostaje grupa osób. Dopiero po rozwiązaniu kilku logicznych zadań możliwe jest odblokowanie drzwi i opuszczenie obiektu

REGION WOJEWODA APELUJE O OBYWATELSKĄ CZUJNOŚĆ

Służby sprawdzają pokoje zagadek

Wojewoda zapowiedział, że poszukiwane będą następne obiekty, które powinny zostać skontrolowane | fot. śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach/d

Escape roomy i w naszym regionie cieszą się dużą popularnością – aż 14 działa tylko na terenie Bielska-Białej. W całym regionie są ich dziesiątki. Wszystkie znalazły się ostatnio pod lupą. Kontrolę tego typu obiektów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji przeprowadzają strażacy. To następstwo tragicznego pożaru w Koszalinie, w którym zginęło pięć nastolatków.

Andrzej Hola

W województwie śląskim skontrolowano 76 tego typu miejsc. – Część escape roomów została zamknięta z uwagi na nieprawidłowości, nałożono też mandaty karne – powiedział wojewoda Jarosław Wierczok podczas briefingu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. – W wyniku kontroli Państwowej Straży Pożarnej nałożono pięć mandatów karnych, a siedem obiektów zamknięto. Cztery punkty nie zostały udostępnione przez właścicieli, ale lokale te są zamknięte – podkreślił kmdt Jacek Kleszczewski. Aż 37 obiektów nie było dostatecznie dostosowanych do tego typu działalności. Podczas briefingu szef Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach apelował do użytkowników, by uważnie sprawdzali, czy lokal jest bezpieczny, np. wyposażony w gaśnice, znaki ewakuacyjne.

Escape roomy w województwie śląskim kontrolowali także inspektorzy budowlani. Jak mówi Magdalena Macha, zastępca wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, trudność sprawiło znalezienie wszystkich tego typu miejsc. Nieprawidłowości wskazano w około 1/3 skontrolowanych pokoiów zagadek, a dotyczyły nie tylko ochrony przeciwpożarowej, lecz także nielegalnej zmiany sposobu użytkowania i braku protokołów z kontroli okresowych. Zgodnie z zapowiedziami premiera Mateusza Morawieckiego i ministra Joachima Brudzińskiego MSWiA przygotowało zmianę rozporządzenia ws. ochrony przeciwpożarowej. Nowelizacja rozporządzenia uszczegóławia przepisy dotyczące ewakuacji w obiektach, w których prowadzona jest działalność gospodarcza o charakterze rozrywkowym. Chodzi m.in. o lokale, gdzie organizowane są zabawy, w trakcie których uczestnicy uwalnia-

ją się z zamkniętej przestrzeni. Zgodnie z wprowadzanymi zmianami właściciel, zarządca, użytkownik lub inna osoba faktycznie władająca takim obiektem lub jego częścią przed rozpoczęciem działalności oraz co najmniej raz na dwa lata powinni „przeprowadzać praktyczne sprawdzenie organizacji ewakuacji ludzi w miejsce bezpieczne, na zewnątrz budynku lub do sąsiedniej strefy pożarowej, a także sprawdzenie spełniania wymagań ochrony przeciwpożarowej”.

– Apeluje, by przekazywali nam państwo wszelkie informacje. Bardzo dużo zależy od tego, czy obywatel odpowiednio zareaguje i będzie dbał o bezpieczeństwo swoje, najbliższych i sąsiadów – zwrócił się do dziennikarzy wojewoda.

Na tym jednak nie kończą się działania służb. Poszukiwane będą kolejne obiekty, które powinny zostać sprawdzone. Kontrolą mają zostać również objęte strzelnice laserowe.

CHEŁM ŚLĄSKI

Jak mogło do tego dojść?

Śledczy z bieruńskiej komendy, pod nadzorem prokuratury z Mysłowic, wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w jednej ze szkół w Chełmie Śląskim. Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o poparzeniu ucznia klasy III gimnazjum. Na miejscu okazało się, że w pracowni chemicznej, pod nadzorem nauczyciela, uczeń prowadził doświadczenie z użyciem etanolu. W sali znajdowało się kilkoro innych uczniów. W trakcie doświadcze-

nia doszło do eksplozji oparów cieczy. Jeden z uczniów doznał poparzeń. Pracownicy szkoły wezwali na miejsce służby ratownicze. 15-latek został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w katowickiej Ligocie. Doznał oparzeń II stopnia obejmujących ok. 20 proc. powierzchni ciała. Na miejscu czynności prowadzili prokurator z Prokuratury Rejonowej w Mysłowicach oraz śledczy z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. Zdarzenie zostało wstępnie zakwalifikowane jako nieszczęśliwy wypadek. Czynności w sprawie trwają.

(ak)

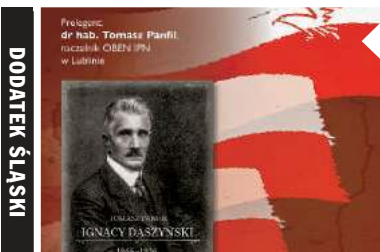
JAWORZNO

Te narkotyki już nie trafiają na rynek!

Policjanci z jaworznickiej komendy zatrzymali 33-latkę (mieszkańca Jaworzna), który w swoim mieszkaniu i garażu miał prawie 4 kg amfetaminy. Stróżę prawa znaleźli narkotyki podczas przeszukania lokalu, sprawdzili również garaż, który mężczyzna wynajmował w innej części miasta. Okazało się, że był to dobry ślad, ponieważ w kanale garażu również były ukryte środki odurzające. W sumie śledczy przejęli narkotyki o czarnorynkowej war-

tości ponad 180 tys. zł i gotówkę w kwocie 15 tys. zł. Materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów posiadania znacznej ilości narkotyków. Wobec 33-latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Czynności w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Jaworznie, a kryminalni nie wykluczają dalszych zatrzymań. Za popełnione przestępstwo podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(ak)



OJCOWIE NIEPODLEGŁEJ

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 14 stycznia o godz. 12.30 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego IPN im. Henryka Sławika na wykład dr. hab. Tomasza Panfila pt. „Wolność nie jest nam dana, czyli rozważania o Ojcach Niepodległej Rzeczypospolitej”. Spotkanie będzie się koncentrowało na roli wybitnych polityków w odbudowie Polski.

fol. mat. pras./d

O NIESZCZĘŚCIE NIETRUDNO

Gospodarzu, zrzuć sople i śnieg z dachu

Pod naporem śniegu zawalił się dach murowanego budynku mieszkalnego w Szczyrku w Beskidach. Służby zarządzania kryzysowego wojewody śląskiego poinformowały, że w domu mieszkały trzy osoby. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Mieszkańcy uszkodzonego domu znaleźli schronienie u znajomych.

Andrzej Hola

Służby wojewody apelują jednak, by w związku z opadami śniegu właściciele i zarządcy nieruchomości koniecznie zabrali się do odśnieżania dachów i usuwania lodowych sopli. – Odśnieżanie dachu i usuwanie sopli należy do obowiązków właściciela bądź zarządcy nieruchomości. Szczególną uwagę należy zwrócić na obiekty wielkopowierzchniowe, m.in. hipermarkety, hale targowe i sportowe oraz magazyny – przypomina Alina Kucharzewska, rzecznik wojewody. Właściciel bądź zarządca, który nie wywiąże się z obowiązku odśnieżenia dachu, może zostać ukarany mandatem. Można również wprowadzić natychmiastowy zakaz użytkowania obiektu. Stan techniczny budynku ocenia w takim wy-

padku inspektor nadzoru budowlanego.

Cała ta sytuacja spowodowana jest tym, że tak obfitych opadów śniegu w naszym regionie dawno nie było. W ub. tygodniu w ciągu zaledwie kilku dni w niektórych miejscach napadało ponad metr. Najwięcej śniegu jest oczywiście w górach – stąd problemy z takimi starymi domami jak w Szczyrku, które pod naporem śniegu łatwo ulegają zniszczeniu. – Spadające z dachów nawisy śnieżne mogą poważnie zranić, a nawet zabić człowieka – mówi rzecznik KWP podinsp. Aleksandra Nowara.

Zwisające z dachów lodowe nacieki bywają piękne, ale są niebezpieczne – największe ważą nawet kilka kilogramów. Dlatego również strażnicy miejscy, oprócz pouczania administratorów o odśnieżaniu chodników i ulic, najczę-

\\ Jeśli doszłoby do takiego wypadku, to osoba poszkodowana może się domagać odszkodowania od zobowiązanego, czyli najczęściej właściciela nieruchomości. W zależności od nieruchomości będzie to właściciel domu jednorodzinnego, spółdzielnia albo wspólnota mieszkaniowa \\

ściej zajmują się właśnie soplami. Strażnicy przyznają, że szczególną uwagę zwracają na miejsca, gdzie przez lodowe nacieki może dojść do zagrożenia życia lub mienia. Chodzi przede wszystkim o budynki, pod którymi przechodzą ludzie lub parkują samochody. Często zdarza się, że dzwonią do straży mieszkańcy, pod których nogi taki sopel właśnie spadł. W takich sytuacjach oczywiście od razu funkcjonariusze jadą na miejsce i ogradzają budynek do czasu, aż wszystkie sople zostaną usunięte. Na razie służby miejskie w naszym regionie na szczęście nie zanotowały, by ktoś ucierpiał przez spadający sopel. Pojawiły się tylko sygnały o uszkodzeniu samochodów. Wielu może zaskakiwać fakt, że wraz ze śniegiem i soplami od budynków odrywa się też tynk i inne elementy. – Woda przedostaje się w każ-



dą szparę i szczelinę, a kiedy podczas mrozów zamarza, rozsadza strukturę budowli, prowadząc do jej zniszczenia – wyjaśnia ekspert budowlany Antoni Sroka. – Dlatego na takie elementy budynku też trzeba zwracać uwagę i w razie konieczności zabezpieczać je siatkami, a przy lepszej po-

POLICYJNE ŚLEDZTWO



Kierowca z szokującym rekordem

Kuźniańscy kryminalni zebraли materiał, pozwalający na przedstawienie 62-letniemu kierowcy autobusu aż 134 zarzutów. Mężczyzna mimo sądowego zakazu przez blisko rok przewoził pasażerów. – Za popełnione przestępstwa grozi mu do 5 lat więzienia – poinformował oficer prasowy komendy w Raciborzu kmdt Mirosław Szymański. Początek sprawy miał miejsce we wrześniu 2018 r., po tym jak dzielnicowy z Kuźni Raciborskiej uniemożliwił dalszą jazdę pijanemu kierowcy autobusu. – Wiół dzieci, więc było oczywiste, żeby zatrzymać kierowcę i poddać go dokładnej kontroli – podkreślają służby prasowe policji. Badanie

stanu trzeźwości mężczyzny wykazało w jego organizmie ponad dwa promile alkoholu. Jak ustalili policjanci, kierowca wcześniej stracił prawo jazdy i otrzymał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, mimo to wsiadł za kierownicę. Policjanci ustalili, że od października 2017 r. do września 2018 r. mężczyzna lekceważył decyzję sądu i wozil pasażerów na trasie Rudy-Kuźnia Raciborska-Rudy. Teraz mieszkańcy powiatu gliwickiego przedstawiono zarzuty związane ze złamaniem sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

..... (M)

WYCZYŃ ROKU

Ryzykowali własne życie dla ratowania innych

Nie milkną echa Gali Mistrzów Sportu, podczas której zostali nagrodzeni nie tylko wybitni lekkoatleci z naszego regionu – o czym pisaliśmy – ale i himalaiści. To pierwszy taki wypadek w historii plebiscytu. – Wiele lat temu, oglądając w telewizji galę mistrzów sportu wypowiedziałem na głos myśl, że chciałbym kiedyś zobaczyć na niej himalaistę – „uważaj, czego sobie życzysz” – tak skomentował to wyróżnienie pochodzący z Tychów Adam Bielecki.

Na Gali Mistrzów Sportu nagrodzono cały zespół w składzie: Adam Bielecki, Jarosław Botor, Piotr Tomala oraz Denis Urubko. Statuetki są wyrazem uznania dla ich akcji ratunkowej pod Nanga Parbat. Dzięki nim Francuzka Elisabeth Revol została ocalona. Spośród czterech wspinaczy aż dwóch pochodzi z naszego regionu – Adam Bielecki i Jarosław Botor.

Przypomnijmy, nasi himalaiści zrezygnowali z własnych planów i ambicji, porzucili zimowy atak na K2, próbując uratować życie dwóch uwięzionych wspinaczy na pobliskim Nanga Parbat, znanym jako Killer Mountain (Góra Zabójca) – wspomnianej francuskiej himalaistki oraz Polaka Tomasza Mackiewi-

cza. „Dwaj himalaiści, Dennis Urubko i Adam Bielecki, szybko wspięli się na niesławną ścianę skalną w nocy w temperaturze -40 st.C po tym, jak zostali zrzućeni na poziomie 4900 m przez wojskowy pakistański helikopter” – relacjonował miejscowy „Asia Times”. Dotarli do Elisabeth Revol, która doznała poważnych odmrożeń stóp i rąk, ale została uratowana. Wyjście wyżej po Mackiewiczowi uniemożliwiła pogoda.

Jarosław Botor ukończył Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach. Z zawodu jest ratownikiem medycznym Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i ratownikiem GOPR, a także instruktorem ratownictwa górskiego.

Adam Bielecki to znany taternik, alpinista, himalaista z Tychów, pierwszy zimowy zdobywca ośmiotysięczników Gasherbrum I i Broad Peak. W górach przeżył niejedną dramę, również osobistą. W 2013 r., po wyprawie na Broad Peak, został oskarżony o to, że nie pomógł kolegom i w ten sposób przyczynił się do śmierci Tomasza Kowalskiego i Macieja Berbeki. – Wracając do kraju, nie zdawaliśmy sobie sprawy z rozmiarów medialnej burzy, którą zastaniemy – napisał Bielecki w swojej książce „Spod zamrażniętych powiek”. – Wtedy jeszcze nie przyszło mi do głowy, że ktoś może szukać winnych. Media rzuciły się jednak na tę historię jak sepy – dodaje Bielecki.

ZRÓB TO SAM

ŻORY \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza
16 stycznia o godz. 17 na bezpłatne warsztaty dla
dorosłych DIY Decoupage. Uczestnicy poznają techni-
kę decoupage'u, za pomocą której można ozdabiać
różne przedmioty. Zapisy pod nr tel. (32) 434 31 97.

fot. Facebook/Miejska Biblioteka Publiczna w Żorach /d



GOREJĄCE NIEBO

MYSŁOWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna – Filia nr 11 zaprasza 15 stycznia o godz. 11 na wykład pt. „Gdy nad Śląskiem gorzało niebo. Powstanie śląskie 1919–1921”. Prelekcję wygłosi Jan Planta, historyk z Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

fot. mat. pras./d



Większość administratorów nie tylko usuwa sopele, ale i oznacza niebezpieczne strefy wokół budynków | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

godzie natychmiast naprawić – radzi. W ub.r. odnotowano w regionie przypadek uszkodzenia zaparkowanego pod domem auta – nawis uderzył w dach samochodu tak mocno, że wyleciały z niego szyby. – Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby spadł

on na głowę człowieka – zaznacza Sroka.

Jeśli jednak doszłoby do takiego wypadku – spowodowanego zaniedbaniami, bo chodnik nie został odśnieżony, na schodach do budynku jest lód, a z dachu zwisają soople i z tych przyczyn dojdzie

do nieszczęścia – to osoba poszkodowana może się domagać odszkodowania od zobowiązanego, czyli najczęściej właściciela nieruchomości. W zależności od nieruchomości będzie to właściciel domu jednorodzinnego, spółdzielnia albo wspólnota mieszkaniowa.



Nagrodę za Wyczyn Roku otrzymali: Adam Bielecki, Denis Urubko, Piotr Tomala i Jarosław Botor za akcję ratunkową na Nanga Parbat | fot. Kacper Pempel/Reuters

Dziś Bielecki może mówić o triumfie nad dyletantami i hejterami. – Cały ten hejt odbywał się w internecie, w rzeczywistości wirtualnej. W życiu codziennym tego nie doświadczałem. Dostawałem wiele wyrazów wsparcia – wspomina.

Teraz himalaiści zostali wyróżnieni nagrodą specjalną, stworzoną z myślą o nich – nagrodą za Wyczyn Roku 2018 podczas Gali Mistrzów Sportu. – Plebiscyt może wygrać jedna osoba, natomiast oni wygrali ten plebiscyt już dawno, kradnąc nasze serca, kiedy cała Polska śledziła akcję ratunkową, bardzo niebezpieczną, w gó-

rach – powiedział tuż przed ogłoszeniem werdyktu redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego” Przemysław Rudzki.

Zaznaczył, że nagroda jest wyjątkowa. – Mamy dla nich nagrodę specjalną, której nigdy wcześniej w naszym plebiscycie nie było, ona jest stworzona specjalnie dla nich – dodał.

Zacytował także słowa jednego z utworów śląskiej grupy Paktofonika: „Widzę szczyt za szczytem, a zaszczyt za zaszczytem”. – To jest coś takiego, co przychodzi mi na myśl, kiedy myślę sobie o tych ludziach. Oni widzą szczyt, ale ten zaszczyt jest dla nich mniej istotny. Oni lepiej czują się w gó-

rach. Nie próbujmy tego zrozumieć, tylko pozwólmy im tam chodzić – podkreślił.

Współwrocławającym nagrodę był minister sportu i turystyki Witold Bańko, który również wyraził słowa uznania dla polskich himalaistów. – Oni tego szczytu, który chcieli zdobyć zimą, nie zdobyli, ale zdobyli inny szczyt – szczyt bohaterstwa. W jednej chwili zostawili swoje marzenia, ambicje, plany, rzucili wszystko i ratowali życie. Tę przepiękną lekcję człowieczeństwa obserwował cały świat – powiedział.

Adam Bielecki zwrócił się z apelem do wszystkich komentujących tę nagrodę. – Chciałbym, żebyśmy pamiętali o dwóch rzeczach, kiedy mówimy o Nanga Parbat. Pierwsza to taka, że to nie tylko nasza czwórka, ale cały szereg osób i w Polsce, i we Francji, i we Włoszech, i w Pakistanie był zaangażowany w tę akcję – podkreślił. – Mam takie poczucie, że my nie chcielibyśmy, żeby ta akcja była postrzegana jako coś wyjątkowego. Pomoc drugiemu człowiekowi w górach, na miarę oczywiście naszych możliwości, była, jest i na zawsze powinna pozostać zwyczajną rzeczą – dodał.

.....
(MJ, PA)

FOTOGRAFIA

Made in Opava



Muzeum Historii Katowic zaprasza 16 stycznia, o godz. 18, na wernisaż wystawy pt. „Made in Opava”, będącej zbiorem prac polskich studentów Instytutu Twórczej Fotografii SU w Opawie. Wystawa nawiązuje do ekspozycji „36” w Rondzie Sztuki w Katowicach w 2010 r., na której przedstawiono prace 36 śląskich studentów i absolwentów ITF, oraz do wystawy „Miejsca osobiste. Młoda czeska fotografia” prezentowanej w 2017 r. w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. „Made in Opava” obejmuje wybór prac obecnych studentów lub niedawnych absolwentów ITF z całej Polski. Są to dzieła znanych już i doświadczonych twórców, doktorantów instytutu, m. in. Rafała Milacha, Krzysztofa Gołucha, Jana Brykczyńskiego, Mariusza Foreckiego, Arkadiusza Goli, Karola Grygoruka, Michała Luczaka, Rafała Siderskiego, Adama Pańcuzka, Katarzyny Sagatowskiej, Magdy Sokalskiej,

Krzysztofa Szewczyka, oraz autorów rozpoczynających dopiero studia licencjackie. Opawska szkoła stała się miejscem szczególnym, domem, w którym spotykają się ludzie z różnym bagażem doświadczeń, ale wspólnymi celami – aby przedstawić światu własny sposób widzenia siebie i otaczającej rzeczywistości oraz poruszyć innych. Wystawie „Made in Opawa” towarzyszy pokaz slajdów oraz ekspozycja studenckich książek fotograficznych i teoretycznych prac dyplomowych. Wielu polskich absolwentów i studentów ITF, zyskało mocną pozycję nie tylko na polskiej, ale i międzynarodowej scenie fotograficznej. Nawiązywanie przyjaznych relacji w czeskiej szkole, w której studenci poznają również czeską historię i kulturę, to doskonały przykład nieformalnej współpracy polsko-czeskiej.

..... (M)

TEATR

Kot w butach



Teatr Rozrywki w Chorzowie zaprasza 16 stycznia, o godz. 11, na bajkę muzyczną pt. „Kot w butach”. Spektakl inspirowany jest ponadczasowym dziełem francuskiego baśniopisarza epoki baroku – Charles’a Perrault. Ten świetnie wykształcony arystokrata, prawnik, a później wysoki urzędnik państwowy, przeszedł do historii nie tylko jako współtwórca Akademii Nauk, ale także jako autor zbioru baśni i powiastek dla dzieci pt. „Bajki Babci Gąski”. Jacek Bończyk i Zbigniew Krzywański uzupełnili ponadtrzy-

stuletnią historię o współczesne wątki i melodyjne, pełne rado-
snej energii piosenki. Pokazana
w bogatej oprawie stara bajka
o gadającym zwierzątku, który
pomaga wzbogacić się najmłod-
szemu z trzech synów młynar-
za, nabrała nowych znaczeń.
Uczy dzieci, jak odnaleźć się
we współczesnym świecie, jed-
nocześnie pozostając opowieścią
o sile przyjaźni i potrzebie pielę-
gowania marzeń.

..... (M)



AMATORSKA LIGA MMA \ Klub sportowy Octagon powstał w 2000 r. w Rybniku i był pierwszą sekcją brazylijskiego jiu-jitsu w południowej Polsce (obecnie treningi odbywają się m.in. w Rybniku i w Wodzisławiu Śląskim). W ub.r. zawodnicy klubu stoczyli 124 walki, zdobyli 26 złotych medali, 15 srebrnych i 8 brązowych oraz wyróżnienia indywidualne.

fot. Facebook/Octagon Team/d

SIATKÓWKA

Klub kibica Aluron Virtu Warta Zawiercie organizuje wyjazdy na wszystkie mecze drużyny | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Spotkanie ze smaczkami

Dziś Aluron Virtu Warta Zawiercie rozegra pierwszy mecz w 2019 r. Rywalem Jurajskich Rycerzy będzie zespół Jastrzębskiego Węgla. Spotkanie zostanie rozegrane w Jastrzębiu-Zdroju.

Ten mecz ma swoje dodatkowe smaczki – podkreśla Arkadiusz Modliński z Biura Prasowego Aluronu Virtu Warty Zawiercie. – W zespole Jastrzębskiego występował przez kilka sezonów kapitan Warty Michał Masny, a trenerem był Mark Lebedew. W drużynie tej w poprzednich latach także występowali Bartosz Gawryszewski i Mateusz Malinowski.

Zespół Jastrzębskiego Węgla po pierwszej rundzie (13 kolejek) zajmuje trzecie miejsce z dorobkiem 28 pkt. – W trzech ostatnich spotkaniach nasi rywale przegrali po zaciętym boju z Onico 2:3, wygrali z GKS Katowice 3:0 i na koniec 2018 r. pokonali Cerrad Czarnych Radom 3:0 – przypomina Arkadiusz Modliński. Wszystkie te spotkania jastrzębianie rozegrali u siebie. W klubie pod koniec roku doszło do zmiany trenera. Ferdinanda De Giorgiego zastąpił Roberto Santilli.

Aluron Virtu Warta Zawiercie pierwszą rundę zakończył na piątym miejscu z dorobkiem 21 pkt. W trzech ostatnich spotkaniach podopieczni Marka Lebedewa zgromadzili komplet punktów, wygrywając z Treflem 3:2 (Zawiercie), 3:2 z Indykpol-em AZS (Olsztyn) i 3:1 z Cuprum Lubin (Zawiercie).

– W pierwszym meczu obu drużyn w tym sezonie, rozegranym w Zawierciu, górą byli jastrzębianie,

którzy wygrali 3:2 – zaznacza Arkadiusz Modliński. – Oba zespoły zajmują obecnie miejsca w pierwszej szóstce, oba zagrają o udział w finale Pucharu Polski i oba będą chciały wygrać ten mecz – podkreśla.

Jego zdaniem spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. – Nasza drużyna oczywiście będzie mogła liczyć na wsparcie Jurajskiej Armii – zaznacza Arkadiusz Modliński.

Klub kibica Aluron Virtu Warta Zawiercie nie tylko prowadził zapisy na najbliższe mecze wyjazdowe z pomarańczowymi, lecz także zachęca do kibicowania podczas spotkania z GKS Katowice (16.01, godz. 20.30) oraz meczu Ligi Mistrzów Zaksa-Lube w Gliwicach (15.01, godz. 18). – We wtorek jedziemy do Gliwic, by wspierać Zakse w największej hali w Polsce. Zbiórka o godz. 16.15, koszt: 50 zł – informuje Katarzyna Świdarska. – Maraton wyjazdowy zakończymy w środę 16.01 – meczem w świątyni polskiej siatkówki – katowickim Spodku! Zbiórka o godz. 18.45, koszt: 40 zł. Liczba miejsc na wszystkie wyjazdy ograniczona, decyduje kolejność wpłat.

PIŁKA NOŻNA



Legia wylowiła zdolnego zawodnika z Podbeskidzia

Kacper Kostorz pomyślnie wypadł na testach medycznych w Legii Warszawa i podpisał trzyletni kontrakt z mistrzem Polski. Do końca sezonu zostanie jednak w Podbeskidziu.

Jak informuje bielski klub, 20-letni Kostorz przeszedł do Legii na zasadzie transferu definitywnego, ale zgodnie z ustaleniami przez najbliższe pół roku będzie wypożyczony do Podbeskidzia.

[illegible]

Kariera Kistorza należącego do najmłodszych graczy występujących na zapleczu Lotto Ekstraklasę przebiegała niestandardowo – po występach w zespołach juniorskich na Górnym Śląsku przez półtora roku trenował w czeskim MFK Karvina. Gdy w wieku 14 lat wrócił do Polski, dołączył do Górnika Zabrze. Przed sezonem 2015/16 utalentowanego wówczas 16-latkę pozyskało Podbeskidzie Bielsko-Biała. Po półtora roku gry w trzecioklasowym zespole rezerw dołączył do pierwszej drużyny. W jej barwach rozegrał łącznie 46 spotkań, w których strzelił trzy gole.

Let $\text{Lokub Zommission/ANNOUNCER}$

Poniedziałek
14/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SEJMIK WOJEWÓDZTWA UDOGODNIENIA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pomogą za pomocą zniżek

Karta Rodziny z Dzieckiem Niepełnosprawnym sprawdziła się już w Krakowie | fot. Pixabay/d

Karta Rodziny z Dzieckiem Niepełnosprawnym – to nowy projekt, nad którym prace rozpoczęła właśnie Komisja Polityki Społecznej i Prorodzinnej sejmiku województwa mazowieckiego. Jak podkreśla radny sejmiku Michał Grodzki z Prawa i Sprawiedliwości, projekt będzie również skierowany do opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Co z niego wynika dla dotkniętych niepełnosprawnością?

Natalia Karcz-Kaczowska

W ubiegłym tygodniu zebrała się Komisja Polityki Społecznej i Sprawiedliwości sejmiku województwa mazowieckiego. Rozpoczęła prace nad ważnym społecznie projektem. Chodzi o Kartę Rodziny z Dzieckiem Niepełnosprawnym. – Trzeba przyznać, że wszyscy na komisji byliśmy zgodni co do tego, że taki projekt powinien powstać – podkreśla w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” radny Michał Grodzki. – Takie rozwiązanie jest już z powodzeniem wprowadzone w Krakowie – dodaje. Jakie będą korzyści z wprowadzenia takiej karty? Najogólniej mówiąc, karta będzie katalogiem zniżek do różnych instytucji i placówek. – Z pewnością listę takich placówek i instytucji otwierać będą te podległe Urzędowi Marszałkowskiemu – zaznacza radny. Oprócz instytucji kultury, edukacji oraz

\\ Oprócz instytucji kultury, edukacji oraz szpitali zniżki mają dotyczyć Kolei Mazowieckich czy Warszawskiej Kolei Dojazdowej \\

szpitali zniżki mają dotyczyć Kolei Mazowieckich czy Warszawskiej Kolei Dojazdowej. – Będziemy również zabiegać o to, aby do projektu przystąpi-

li prywatni przedsiębiorcy i instytucje niebędące pod pieczęcią samorządu województwa mazowieckiego. Będziemy się starali, aby ulgi dotyczyły wielu obszarów – podkreśla Grodzki. Co ważne, jak zapewnia radny, projekt ma być skierowany do rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, a także do opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. W pracach nad projektem biorą udział również rodzice dzieci niepełnosprawnych, którzy na pierwszym posiedzeniu komisji w tej sprawie przedstawili radnym problemy, z którymi spotykają się na co dzień. Kiedy możemy spodziewać się wprowadzenia w życie Karty? – Na razie jest to początek drogi, ale chcemy, żeby to było jak najszybciej – zaznacza Michał Grodzki. Jak można przeczytać na profilu społecznościowym Sejmiku, prace nad przygotowaniem całego systemu potrwać około 3–4 miesięcy.

WARSZAWA

Korzystamy z zimy

Zimowa aura w ostatni weekend sprawiła, że wszystkie warszawskie lodowiska, górki i miejsca, gdzie można jeździć na łyżwach czy sankach, były oblegane. Tłumy odwiedziły Górkę Szczęśliwską, na której jeżdżono na sankach, nartach i snowboardzie. Tłoczno było również w warszawskich lasach i Puszczy Kampinoskiej.

– Stroma góra, śnieg udeptyany aż miło się śmiga. Ledwo nadążamy za dziećmi – zachwalali mieszkańcy odwiedzający w so-

botę Górkę Szczęśliwską na stolicznej Ochocie. Spragnionych zimowych doznań w stolicy czeka wiele atrakcji.

Na darmowe lodowiska mogą liczyć m.in. mieszkańcy Bemowa, Śródmieścia, Saskiej Kępy, Wesołej, Woli. Dodatkowo, na Zimowym Narodowym jest góra lodowa, bumper cars, można pograć też w curling. W październiku ub.r. zakończył się remont Górki Szczęśliwskiej na Ochocie. Została wymieniona mata na stoku narciarskim, zmodernizowano taras widokowy i górną stację kolejki krzesełkowej. Remont kosztował ok. 10 mln zł.

..... (jm)



foto: Filip Białkowski/Gazeta Polska



DRONY WALCZĄ ZA SMOGIEM

WARSZAWA \ Dwa drony wyposażone w kamery i specjalistyczną aparaturę będą pomagały strażnikom miejskim w badaniu jakości powietrza i wykrywaniu źródeł trującego dymu. Miasto ma też pięć tzw. smogowozów, czyli aut wyposażonych w aparaturę do badania jakości powietrza. Sprzęt ten udało się przygotować dzięki współpracy z Politechniką Warszawską.

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska

WALKA O BONIFIKATY

Radni PiS: chcemy sesji nadzwyczajnej

Radni PiS chcą zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Warszawy ws. użytkowania wieczystego i przysługujących bonifikat przy przekształceniu użytkowania w prawo własności. Sesja miałaby się odbyć 17 stycznia. Przygotowali także dla mieszkańców wzory wniosków o przyznanie bonifikaty oraz do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie zawyżania wartości nieruchomości.

Jarosław Molga

Podczas konferencji prasowej członkowie prezydium klubu PiS w Radzie Warszawy Dariusz Figura, Błażej Poboży i Wiktor Klimiuk zapowiedzieli złożenie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady m. st. Warszawy ws. użytkowania wieczystego. Radni zaprezentowali także gotowy wzór wniosku o przekształcenie użytkowania wieczystego we własność z maksymalną bonifikatą. – Wyłączamy władze Warszawy w informowaniu mieszkańców nt. przepisów dotyczących przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności.

**\\ Radni przygotowali wzór zgłoszenia zamiaru wniesienia opłaty jednorazowej z wnioskiem o udzielenie bonifikat oraz wnioski do SKO o ustalenie, że aktualizacja opłaty rocznej jest nieuzasadniona, gdy nastąpiło podniesienie wartości nieruchomości przez władze miasta czy dzielnicy w ostatnim czasie **

ści. Na naszej stronie pojawił się specjalny poradnik oraz odpowiedź na najczęściej zadawane pytania – mówił w czasie konferencji rzecznik klubu PiS Błażej Poboży. Podkreślił, że to właśnie niedostatek informacji ze strony ratusza sprawia, że na specjalne dyżury radnych PiS dot. bonifikat przy-

chodzą tłumy warszawiaków. – W związku z tak dużym zainteresowaniem planujemy specjalne dyżury radnych w dzielnicach – zapowiedział Poboży. Wiceprzewodniczący Rady Warszawy Dariusz Figura powiadomił, że klub radnych PiS złoży wniosek o zwołanie na 17 stycznia nadzwyczajnej

sesji Rady Miasta, w porządku której mają zostać ujęte m. in. punkty z informacją Prezydenta Warszawy ws. przygotowania miasta i dzielnic do obowiązków wynikających z ustawy o przekształceniu prawa wieczystego we własność oraz zakresu podwyżek opłat za użytkowanie i ich wysokości. Radny Figura zapowiedział, że w porządku znajdzie się również projekt uchwały w sprawie składania sprawozdań z postępów prac nad przekształceniem użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Podczas konferencji radni podkreślili, że na stronach Urzędu Miasta wciąż braku-

je informacji na temat przekształcenia użytkowania wieczystego we własność oraz odpowiednich wniosków. Zdaniem radnych prezydent Rafał Trzaskowski nie wypełnia właściwie obowiązków informacyjnych wobec mieszkańców. W projekcie uchwały przygotowanym na nadzwyczajną sesję radni PiS zawarli obowiązek

Zdaniem radnych P. Rafał Trzaskowski nie wypełnia obowiązków informacyjnych, a ratusz przyzwala na zawyżanie wartości nieruchomości, by od większych kwot naliczać opłaty za przekształcenie użytkowania w prawo własności

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

ZNIKNIE LICEUM SŁOWACKIEGO

RADOM \ IX Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego od września zniknie z edukacyjnej mapy Radomia. Od dwóch lat nie zapisał się tam żaden nowy uczeń. Teraz w szkole są tylko trzy klasy, w tym jedna maturalna.

fot. mat. pras./d



ZATRUCIE SPALINAMI

WYPADEK \ Dwóch mężczyzn w wieku 25 i 27 lat trafiło do szpitala z objawami podtrucia spalinami samochodowymi. Dogrzewali się w samochodzie zaparkowanym w garażu. Do zdarzenia doszło w sobotę przy ul. Solidarności w Rawie Mazowieckiej.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



Prezydent Rafał Trzaskowski nie wypełnia właściwie obowiązków informacyjnych wobec mieszkańców – uważają radni PiS

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

informowania przez ratusz rady miasta o postępach procesu przekształceń.

Zgodnie z zapowiedzią, radni przygotowali także wzór zgłoszenia zamiaru wniesienia opłaty jednorazowej z wnioskiem o udzielenie bonifikat

oraz wnioszek do SKO o ustalenie, że aktualizacja opłaty rocznej jest nieuzasadniona. Wnioski takie powinni składać mieszkańcy w każdym przypadku, gdy nastąpiło podniesienie wartości nieruchomości przez władze miasta, dzieln-

cy w ostatnim czasie. Wszystko wskazuje bowiem na to, że chodzi jedynie o podniesienie wartości, by od niej naliczyć większą opłatę za przekształcenie użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności.



Janusz Sujecki

Wraz z nadchodzącą rocznicą „wyzwolenia” Warszawy możemy się spodziewać kolejnych porcji fantazjowania na temat odbudowy stolicy i rozmiarów zniszczeń. Zawsze zastanawiałem się, dlaczego autorzy poruszający ten temat uważają, że można zajmować się nim bez sięgania do historycznych źródeł, dostępnych dla każdego np. w Archiwum Państwowym w Warszawie. Oczywiście zawsze łatwiej jest powtarzać

Publicysta „Wyborczej” doburza Nowe Miasto

Nowe Miasto mianem „makiet”. Czytelnicy mogą zatem uważać, że w 1945 r. wyglądało ono jak teren getta – były tam tylko nawierzchnie ulic i pustynia. Ile jest w tym prawdy? Na szczęście dla Warszawy – bardzo niewiele. Szczerkowi polecałbym sięgnięcie do bogatego materiału ikonograficznego z 1945 r. Przekona się

nowomiejskiej był częściowo bądź całkowicie rekonstruowany, ale jako całość z pewnością nie jest makietą, czyli zbiorem samych kopii dawnych obiektów. „Na Nowym Mieście najwcześniej zabezpieczono budynki najmniej zniszczone – do takich zaliczyć można kaplicę Kotowskich przy kościele dominikanów, kościół NPM (farę

**\\ Mury fasady kościoła św. Jacka (dominikanów) przy ul. Freta przetrwały wojnę, podobnie jak fasada i mury XVIII-wiecznego kościoła św. Franciszka przy ul. Zakroczymskiej. Ocalała część fasad kamienic ul. Freta. Zachowały się XVIII-wieczne mury obwodowe Pałacu Mokronowskich. Przykładów takich jest znacznie więcej **

stereotypy i nie przejmować się skutkami – choćby takimi, że powieliła się informacja niezgodna z historyczną prawdą. Opowieści o rozmiarach rzekomych wojennych zniszczeń Warszawy mnożą się więc przy każdej okazji. Ostatnio do grona autorów rozaczających wizję stołecznych zabytków całkowicie zrównanych z ziemią dołączył pisarz i publicysta Ziemowit Szczerek. W piątkowym numerze „Gazety Wyborczej” określił on warszawskie

wtedy, że m.in. mury fasady kościoła św. Jacka (dominikanów) przy ul. Freta przetrwały wojnę, podobnie jak fasada i mury XVIII-wiecznego kościoła św. Franciszka przy ul. Zakroczymskiej (właśnie tu, 21 stycznia 1945 r. odprawiono pierwszą mszę w lewobrzeżnej Warszawie). Ocalała część fasad kamienic ul. Freta. Zachowały się XVIII-wieczne mury obwodowe pałacu Mokronowskich. Przykładów takich jest znacznie więcej. Zespół zabudowy

nowomiejską), kamienicę Rynek 4, gdzie franciszkanie uruchomili przedszkole, dalej klasztor sakramentek, kościół franciszkanów, sklep w wieży dominikańskiej” – pisał o Nowym Mieście lat 1945–1947 Stanisław Żaryn. W komentarzu pt. „Oznaczmy warszawskie autentyki” w „Codziennej” postulowałem oznakowanie stołecznych zabytków, które zachowały oryginalne mury. Wiele osób byłoby zaskoczonych liczbą obiektów, które nie są „makietami”.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Ferie z historią

Do 25 stycznia trwają zapisy na zajęcia feryjne, adresowane do dzieci w wieku 7–12 lat. Uczestnicy będą wspólnie planować i budować miasto, zaludniać je mieszkańcami, dla których wybiorą zajęcia, i sprawdzą, jak się pracuje w różnych zawodach. Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia: edukacja@dulag121.pl lub tel. (22) 758 86 63. **28 stycznia–1 lutego, godz. 10–14, Muzeum Dulag 121, ul. 3 Maja 8A, Pruszków**

PODRÓŻE



fot. Facebook/PROM Kultury Saska Kępa/d

BLOGERKA



fot. Facebook/Polonia Zero/d

Mało znany Laos

Wciąż niewiele wiadomo w Europie o tym egzotycznym, azjatyckim kraju. Paulina Poświata opowie o Laosie, jego kulturze, historii i mieszkańcach oraz o podróżowaniu busami, łodziami i skuterami. „To, co tam przeżyłam, zmusiło mnie do głębszej refleksji” – zapewnia podróżniczka. Spotkanie poprowadzi Rafał Grzenia. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 14 stycznia, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

PSYCHOLOGIA



fot. Facebook/Dwa Jelonki/d

Motywacja w nowym roku

Jak zmienić swój sposób myślenia, by uzyskać energię w działaniach? Jak kształtować i zmieniać swój styl życia, aby realizować codzienne obowiązki i podejmować nowe wyzwania? Spotkanie z Karoliną Przygońską – matką, etatowym pracownikiem i certyfikowanym coachem o wielu życiowych pasjach. Wstęp bezpłatny.

Poniedziałek, 14 stycznia, godz. 19, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa

Paszport ornitologa

13 miesięcy w Stanach Zjednoczonych to wystarczająco dużo czasu, żeby zobaczyć wszystkie znane i oczywiste atrakcje. Opowieść o poszukiwaniu ptaków na Florydzie, w Nowym Jorku i Massachusetts ilustrowana fotografiami i wzbogacona anegdotami prelegentki – Ilony z The One Day Blog. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 14 stycznia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. Facebook/Koncerty UMFC/d

Pamięci Grażyny Bacewicz

Koncert w wykonaniu studentów klas skrzypiec – w 110. rocznicę urodzin i 50. rocznicę śmierci wybitnej kompozytorki. W programie utwory Grażyny Bacewicz: oberek, kaprys polski, taniec mazowiecki, sonata skrzypcowa, sonata na skrzypce solo, kwartet na czworo skrzypiec – dedykowany „studentom warszawskiego Konserwatorium”. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 14 stycznia, godz. 19, UMFC, ul. Okólnik 2, Warszawa



TRZYNASTY NOGAL

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE \ 13. miejsce zajął Artur Nogal w mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie szybkim w wieloboju sprinterskim. W zawodach, które odbyły się we włoskim Collalbo, nasz zawodnik był 9. w pierwszym wyścigu na 500 m (35,85 s), 13. na 1000 m (1.12,14 min), a w niedzielę na tych samych dystansach plasował się na miejscach 13. (35,83) oraz 14. (1.10,64 min). Zwyciężył Holender Kai Verbij.

fot. John Sibley/Reuters

PIŁKA NOŻNA



Do moich mocnych stron należy szybkość, co jest istotne w obszarach boiska, w których występuję. Potrafię też szybko podejmować decyzję – mówi Kacper Kostorz

19-letni Kacper Kostorz występował do tej pory w pierwszoligowym Podbeskidziu Bielsko-Biała | fot. Jakub Ziemianin/400mm.pl

WISŁA PŁOCK

Szymański odchodzi

Damian Szymański w zimowym okienku transferowym zdecydował się zamienić Wisłę Płock na Achmat Grozny.

O transferze piłkarza Wisły spekulowano od dłuższego czasu. Nie wiadomo, ile Nafciarze dokładnie dostali za swojego zawodnika, ale strona internetowa klubu podała, że jest to drugi najdroższy transfer w historii klubu po Arkadiuszu Recy. Ten latem przeszedł do Atalanty Bergamo za blisko 4 mln euro.

– Ten transfer traktujemy jako nasz kolejny wielki sukces. Gdy sprowadziliśmy Szymańskiego z Jagiellonii Białystok w miejsce Piotra Wlazły, ruch ten budził mnóstwo emocji. Okazało się jednak, że to my mieliśmy rację. „Szycha” został reprezentantem Polski, a dziś drugim najdrożej sprzedanym piłkarzem w historii klubu – stwierdził prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski.

Szymański trafił do Wisły 1,5 roku temu z Jagiellonii. Przez ten czas rozegrał 49 spotkań w ekstraklasie oraz trzy w Pucharze Polski. Występy okraszał ośmioma bramkami. Achmat Grozny zajmuje obecnie 8. miejsce w tabeli najwyższej klasy rozgrywkowej w Rosji.

Idzie młodość

19-letni Kacper Kostorz i 17-letni Kacper Skibicki podpisali kontrakty z Legią Warszawa. Ten pierwszy występował do tej pory w pierwszoligowym Podbeskidziu Bielsko-Biała, z kolei Skibicki był ostatnio piłkarzem drugoligowej Olimpii Grudziądz.

Krzysztof Oliwa

W Podbeskidziu najczęściej występowałem na pozycji skrzydłowego, ale równie dobrze czuję się na pozycji napastnika i ofensywnego pomocnika. Nie sprawia mi problemu gra na jednej czy drugiej pozycji, ale na pewno nominalnie jestem skrzydłowym. Do moich mocnych stron należy szybkość, co jest istotne w obszarach boiska, w których występuję. Potrafię też szybko podejmować decyzję. Cały czas staram się rozwijać piłkarsko, ale też intensywnie pracuję nad fizycznością. Marzę o debiucie w ekstraklasie, jednak doskonale zdaję sobie sprawę, że muszę włożyć mnóstwo pracy w to, żeby ten cel zrealizować – przyznał Kostorz, który z Legią podpisał trzypółletni kontrakt, ale do końca sezonu będzie występował w Podbeskidziu na zasadzie wypożyczenia.

Z kolei Skibicki, który występuje na podobnych pozycjach, związał się z mistrzem Polski trzyletnią umową, ale do końca sezonu też będzie wypożyczony do dotychczasowego klubu. – Moim celem jest rozwój i debiut w rozgrywkach ekstraklasy. Myślę, że na początku mojego pobytu w Legii mogę odczuwać pewien stres, ponieważ jestem bardzo młodym zawodnikiem, ale jestem też przekonany, że on szybko minie, a następnie „wdrapię się” do drużyny – przyznał Skibicki, cytowany przez stronę internetową stołecznego zespołu.

– Przyjeliśmy strategię wzmacniania pierwszego zespołu oraz budowania przyszłości klubu w każdym okienku transferowym. Po dwóch wcześniejszych transferach chciałem dzisiaj przedstawić naszym kibicom nowych ofensywnych piłkarzy: 17-letniego Kacpra Skibickiego oraz 19-letniego Kacpra Kostorza – powiedział w rozmowie z Legia.com dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski.

– Obaj piłkarze w ostatnich miesiącach wielokrotnie byli przez nas monitorowani. Naszym zdaniem mają wiele talentu i mogą być przyszłością Legii Warszawa oraz polskiej piłki. Zawodnicy przez następne sześć miesięcy pozostaną jeszcze w swoich klubach, w miejscach, gdzie dobrze się rozwijają. Cieszę się, że projekt, który im przedstawiliśmy, został przez nich w pełni zaakceptowany. W okresie wypożyczenia będziemy wkładali w nich dużo energii i czasu, aby jeszcze bardziej przygotować ich do gry w naszym klubie – dodał Kucharski.

Odkąd trenerem Legii został Ricardo Sá Pinto, w Legii zmiana pokoleniowa

trwa w najlepsze. Najboleśniej przekonał się o tym Arkadiusz Malarz. 38-letni golkeeper jeszcze w zeszłym sezonie był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem Legii. To głównie dzięki niemu warszawianie cieszyli się z obrony tytułu mistrza Polski. Kiedy Portugalczyk został szkoleniowcem zespołu z Łazienkowskiej, akcje Malarza mocno poszły w dół. W tej chwili jest czwartym bramkarzem, nie znalazł się nawet w kadrze na zimowe zgrupowanie. Sá Pinto postawił na 20-letniego Radosława Majeckiego. Malarz, któremu latem kończy się kontrakt z Legią, może już szukać nowego klubu. Ale miejsca w Legii nie ma też dla będących już po trzydziestce Krzysztofa Mączyńskiego czy Kaspera Hamalainena. Dobitym jest zwłaszcza przykład tego pierwszego. Mączyński to jeszcze całkiem niedawno ważny piłkarz reprezentacji Polski, jeden z bohaterów Euro 2016, w którym nasza kadra awansowała do ćwierćfinału. Teraz, pomimo kontraktu zapewniającego mu 120 tys. zł miesięcznie, Mączyński gra zaledwie w III-ligowych rezerwach. I nie zanoszą się na to, aby sytuacja miała się zmienić w najbliższym czasie.

26-osobowa kadra Legii przebywa na pierwszym zimowym obozie przygotowawczym w Portugalii. Zajmujący drugie miejsce w tabeli ekstraklasy warszawianie rozpoczną rundę wiosenną 10 lutego, kiedy zmierzą się na wyjeździe z ósmą Wisłą Płock.

10
lutego
Legia Warszawa
– Wisła Płock